



BRZozowska Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 5/102

Maj 2012

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



20-lecie powołania
Państwowej Straży Pożarnej



Uroczystości 20-lecia DPS rozpoczęły się mszą św. w miejscowej kaplicy



Edward Mroziak - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie



List gratulacyjny z okazji jubileuszu przekazała Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz - Śmigielska



Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski



Z okazji jubileuszu nie zabrakło życzeń i gratulacji od Dyrektorów DPS z regionu



E. Mroziak wręczył również upominki zaproszonym gościom



Wystawa prac wykonanych przez mieszkańców DPS



Zaproszeni goście



Występ mazurek



Swoje umiejętności wokalne zaprezentowali również mieszkańcy DPS



20-lecie Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie

Spokojna Przystań

Sprawy rodzinne, choroby, nieszczęścia, tragiczne wypadki. Splot różnych wydarzeń złączył losy wielu ludzi pod jednym dachem. W domu, w którym ów los ma się odmienić. Na tyle, by polepszyć życie i pozwolić z niego czerpać radość. Zapewnić stabilizację bytową, opiekę medyczną, wsparcie życzliwej osoby, pomóc zagospodarować czas. I spędzać go wspólnie, tworząc wielką rodzinę składającą się z wszystkich mieszkańców. Słowem tworzyć tam „Spokojną Przystań”.

Wysoki standard

Takim miejscem właśnie jest Dom Pomocy Społecznej w Brzozowie, będący od 1999 roku jednostką organizacyjną powiatu brzozowskiego, którego 20-lecie istnienia uroczystie obchodzono 24 maja br. W trzykondygnacyjnym budynku pomoc odnajduje 100 osób, zarówno w podeszłym wieku, jak i przewlekłe chorych. Mieszkają w dwuosobowych pokojach z toaletami, prysznicem, przedpokojem dostosowanymi dla osób niepełnosprawnych. Mają zapewnioną opiekę lekarską, pielęgniarczą, psychologa oraz instruktorów terapii zajęciowej i kulturalno-oświatowego, organizujących lokatorom czas wolny wedle ich możliwości oraz zainteresowań. Prowadzone są zajęcia rękodzielnicze, malarskie, muzyczne, papieroplastyki, stolarskie, a także sportowo-rekreacyjne. Podopieczni mają do dyspozycji jadalnię, świetlicę, bibliotekę i kuchnię terapeutyczną, pralnię oraz gabinet rehabilitacyjny, gdzie mogą korzystać ze specjalistycznych zabiegów i pomocy rehabilitanta. Dzięki windzie znajdującej się w budynku oraz podjazdowi swobodnie



Upominek od mieszkańców DPS-u otrzymuje ks. Tomasz Zięba

mogą poruszać się osoby niepełnosprawne. Placówka spełnia wszystkie wymogi, jakie nakłada ustawa o pomocy społecznej, dzięki czemu na początku 2010 roku, decyzją wojewody podkarpackiego, wpisana została do rejestru domów pomocy społecznej na czas nieokreślony. W latach 1994-2009 brzozowski DPS miał swoją filię w Orzechówce z przeznaczeniem dla osób z upośledzeniem umysłowym.

Krótką historia

Historia Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie sięga roku 1990. Wtedy to, Lidia Bezeg-Wesołowska – Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Krośnie, wystąpiła z inicjatywą powołania placówki w Brzozowie. Na terenie ówczesnego województwa krośnieńskiego funkcjonował Dom Pomocy Społecznej w Moczarach, dwa domy prowadzone przez zgromadzenia zakonne dla osób z upośledzeniem umysłowym w Iwoniczu oraz Dom Pomocy Społecznej dla osób dorosłych

W numerze:

Spokojna Przystań.....	s. 3
XVIII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
Order Odrodzenia Polski dla Starosty Brzozowskiego.....	s. 5
Najlepsi samorządowcy nagrodzeni.....	s. 6
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 6
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 7
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 8
Komenda Powiatowa PSP.....	s. 11
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 11
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.....	s. 12
Szkole skończyć już czas.....	s. 13
Sukces przyspieszony.....	s. 14
Wyklęci przez władzę.....	s. 15
Święto Konstytucji.....	s. 16
Apel z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja.....	s. 16
Witaj majowa jutrzeńko!.....	s. 17
Ochotnicze Straże Pożarne.....	s. 18
Nowy samochód dla OSP w Rudawcu.....	s. 21
Piknik Rodzinny ze szkołami ponadgimnazjalnymi.....	s. 22
Bogu na chwałę, ludziom na ratunek.....	s. 24
Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK.....	s. 27
Śladami ks. Kołodzieja.....	s. 28
„Na włościach Pani Zofii”.....	s. 29
Jubileusz lokacji Bliznego.....	s. 30
Zlikwidowano SP ZOZ.....	s. 30
Dwa kolejne Orliki jeszcze w tym roku.....	s. 31
Więcej miejsca dla GOPS-u.....	s. 31
Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa na świecie ulicy 3 Maja w Rzeszowie.....	s. 32
Historio, historio cożeś ty za pani?.....	s. 33
Stowarzyszenie LGD „Ziemia Brzozowska”.....	s. 35
II Zawody w Wędkarstwie Spławikowym.....	s. 36
Dziś pomóż ty, jutro ktoś pomoże tobie.....	s. 37
Pół wiku w spółdzielczości.....	s. 39
Matka i córka - fundamentem przyszłości.....	s. 41
Pokochaj ziola.....	s. 42
Święty Zygmunt, król, męczennik.....	s. 43
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 44
I majowe Zawody Dzieci i Młodzików.....	s. 44
Tadeusz Krotos.....	s. 45
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 45
Horoskop i krzyżówka.....	s. 46

w Dębowcu, przeznaczony wszakże do likwidacji. – W październiku 1990 roku odkupiono od Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Brzozowie budynek, w którym mieścił się hotel robotniczy. Następnie został odremontowany i przystosowany do nowego przeznaczenia – podkreślił Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, który 3 stycznia 1992 roku, jako Wojewoda Krośnieński, podpisał zarządzenie akceptujące utworzenie Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. W kwietniu 1992 roku obowiązki Dyrektora DPS-u powierzono Edwardowi Mroziakowi, funkcję tę sprawującemu do dzisiaj. Miesiąc później Dom Po-

mocy Społecznej w Brzozowie oficjalnie otwarto, a jego pierwszymi mieszkańcami zostały osoby przeniesione z likwidowanego Domu Pomocy Społecznej w Dębowcu. Na przestrzeni lat prowadzono liczne remonty poprawiające warunki socjalno-bytowe podopiecznych, wśród których są mieszkańcy zarówno powiatu brzozowskiego, jak i sąsiednich. DPS zatrudnia 69 pracowników, wspomaganych również przez wolontariuszy – w większości uczniów brzozowskich szkół. – *Jestem pełen uznania dla pracujących osób starszych, chorych, niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy. Wypełniacie jedną z najsłabszych ról społecznych. Dzięki wam brzozowski DPS dla wielu osób jest prawdziwym domem, w którym znalazły opiekę, pomoc i poczucie bezpieczeństwa* – zwrócił się do pracowników DPS-u oraz wolontariuszy Starosta Zygmunt Błaż.

Losy mieszkańców

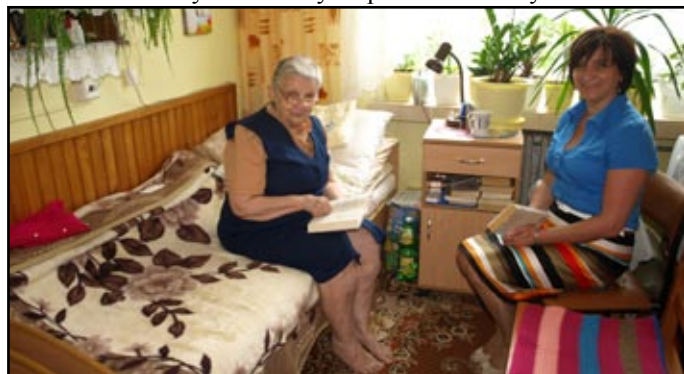
– *Mieszkalam w Rzeszowie, a ojciec pochodził z Jabłoni-cy Polskiej. Los tak pokierował moim życiem, że w 1996 roku przyjechałam w rodzinne strony taty i przez półtora roku prze-bywałam u ciotki oraz kuzynki. Później przez ponad pięć lat by-łam gospodynią na plebani w Zmiennicy i stamtąd, w 2003 roku, trafiłam do Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. Dużo leżę, posiłki mam przynoszone do pokoju. Mam na szczęście jeszcze siły, żeby pokrzątać się po pokoju, zadbać w nim o porządek. Cieszę się z tego, co jest, nie narzekam. Dobrze mi się tu żyje i to jest najważniejsze* – stwierdza Genowefa Kuźniar.

– *Dach starego domu, w którym mieszkalem zawalił się pod ciężarem śniegu. Budynek nie nadawał się już do remontu, więc całość została rozebrana. Na nowe lokum stać mnie nie było, więc przez czas jakiś mieszkalem u sąsiada. W 2002 roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dydni skierował mnie tutaj. I dobrze się stało, patrząc na te 10 minionych lat mojego życia – mówi Eugeniusz Pytlowski.*

38-letni mężczyzna, proszący o zachowanie anonimowości, jeździ na wózku. Żyje tak od 1993 roku, kiedy to prowadzony przez niego samochód pod Barwinkiem wypadł z jezdni. Obrażenia były bardzo ciężkie. Złamany w kilku miejscach kręgosłup przesądzał o poważnych konsekwencjach kraksy. – *Półtora roku spędziłem w szpitalach. Najpierw leżałem w Krośnie, później w Piekarach Śląskich, a na koniec w Górnośląskim Centrum Re-habilitacji. Miałem 19 lat i musiałem przyjąć do wiadomości, że nie będę chodził* – opowiada mieszkaniec brzozowskiego DPS -u. Pogodził się z rzeczywistością. Nie rozpaczwał, nie rozpamiętywał, nie gdybał, co by było, gdyby się to nie wydarzyło. Starał się sprostać nowym wyzwaniom. Kryzys psychiczny dopadł go po czterech latach od wypadku. – *Przez miesiąc praktycznie się nie odzywałem. Nagromadziły się negatywne emocje i zacząłem*

je niestety uzewnętrzniać. Na szczęście mam to już za sobą – do-daje. Przez 8 lat od zdarzenia mieszkał w bloku z mamą i siostrą. Po tym czasie pojawiła się możliwość przeprowadzki do Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie, z której skorzystał. – *Łatwiej mi się tu żyje. Jest winda, swobodniej poruszam się na wózku. Postanowiłem więc tu zostać* – podkreśla mężczyzna.

W uroczystościach jubileuszowych uczestniczyli między innymi: Małgorzata Chomycz-Smigielska – Wojewoda Podkar-packi, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu, Marta Czączek – Skarbnik Powiatu, Henryk Kozik – Przewod-niczący Rady Powiatu Brzozowskiego wraz z radnymi, Tadeusz Pióro - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



Genowefa Kuźniar (z lewej) w swoim pokoju

i Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Marek Kochan-ik - Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie, Marek Ziobro - Zastępca Powiatowego Komendanta PSP w Brzozowie, Zofia Foryś – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, Józef Kołodziej – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, Antoni Gromala – Wójt Gminy Nozdrzec, Lidia Bezeg-Wesołowska – była Dyrektor Wojewódzkiego Ze-społu Pomocy Społecznej w Krośnie, Mariola Zajdel-Ostrowska – Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rze-szowie, Dyrektorzy Domów Pomocy Społecznej z regionu, Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej, pracownicy DPS-u na czele z Dyrektorem Edwardem Mroziakiem, mieszkań-cy DPS-u. Uroczystą mszę świętą koncelebrowali ks. Dzie-kan Franciszek Goch - Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Brzozowie i wieloletni kapelan Domu Pomocy Społecznej ks. Tomasz Zięba.

Na zakończenie uroczystości z programem artystycznym wystąpiły mażoretki z BDK.

Sebastian Czech

XVIII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Większy budżet Urzędu Pracy



Radni głosują nad przyjęciem uchwały

O prawie 4 miliony złotych może zwiększyć się tegorocz-ny budżet Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie. Wszystko dzięki środkom z trzech projektów konkursowych, w których uczestniczy brzozowski PUP. Uchwały zatwierdzające decyzje o przystąpieniu do tych programów i wyrażające zgodę na ich realizację podjęli radni powiatowi na ostatniej sesji, która odby-ła się 27 kwietnia br.

„Zagrożeni, bo niedoceniani – aktywizacja zawodowa osób zagrożonych marginalizacją w powiecie brzozowskim”, „Inwestycja w rozwój” i „Nowe perspektywy”, to nazwy pro-jektów umożliwiających dopływ gotówki, stwarzającej z ko-lei możliwość skuteczniejszej aktywizacji osób bezrobotnych w powiecie. Pierwszy z wymienionych programów opiewa na sumę 660 tysięcy złotych, drugi na 1 milion 700 tysięcy, zaś ostatni na półtora miliona złotych. Środki te wesprą w staraniu o pracę 370 osób.

To nie jedynie pieniądze ze źródeł zewnętrznych, o jakie starał się Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie w roku bieżą-cym. Pozyskane już bowiem zostały 2 miliony 361 tysięcy zło-

tych na realizację projektu systemowego obejmującego aktywizację 293 osób bezrobotnych, w tym co najmniej 70 procent przed 30 rokiem życia, a resztę do 35 roku życia. – *Złożyliśmy także wniosek konkursowy w ramach programu specjalnego ogłoszonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, a skierowanego do bezrobotnych przed trzydziestką. Kwota do uzyskania, to 688 tysięcy złotych. Poza tym staramy się o dodatkowe środki na aktywizację osób bezrobotnych na terenach dotkniętych klęską żywiołową. W związku z tym, że jeszcze nie wszystkie szkody zostały usunięte, złożiliśmy wniosek na dodatkowe pieniądze w kwocie 1 miliona 50 tysięcy złotych na organizację robót publicznych dla 140 osób. Czekamy obecnie na rozpatrzenie tych wniosków oraz na ogłoszenie wyników konkursów* – powiedział Józef Kołodziej – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie. Ogółem środki Funduszu Pracy przeznaczone na aktywizację bezrobotnych w powiecie brzozowskim w bieżącym roku wyniosą 6 milionów 601 tysięcy 600 złotych. Skorzysta z nich 753 osoby.

Podczas sesji podjęto również uchwałę określającą wielkość środków finansowych przyznanych dla powiatu brzozowskiego w roku 2012 z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i ich podziału na poszczególne zadania w tym roku. Z łącznej kwoty 2 milionów 65 tysięcy 673 złotych największa kwota przeznaczona zostanie na dofinansowanie kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej (prawie 1 milion 200 tysięcy złotych). Dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych pochłonie prawie 333 tysiące złotych, dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych 130 tysięcy, zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej 150 tysięcy. Na przyznanie osobom niepełnosprawnym środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej przeznaczono 90 tysięcy złotych.

Sebastian Czech

Order Odrodzenia Polski dla Starosty Brzozowskiego

Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż został odznaczony drugim co do ważności polskim państwowym odznaczeniem cywilnym – Orderem Odrodzenia Polski.

Order ustanowiony w 1921 r. nadawany jest za wybitne zasługi położone w służbie państwu i społeczeństwu, a zwłaszcza za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej podejmowanej z pożytkiem dla kraju.



Wojewoda Małgorzata Chomycz - Śmigiełska gratuluje Staroście Zygmuntowi Błażowi odznaczenia

w działalności na rzecz społeczności lokalnej i za osiągnięcia w pracy samorządowej.

Zygmunt Błaż znany jest ze swojej niepodległościowej działalności w latach 1980-1990. Był wojewodą krośnieńskim, a od 2002 r. pełni funkcję Starosty Brzozowskiego. Doprowadził do dynamicznego rozwoju Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie. Przyczynił się do przebudowy sieci dróg powiatowych oraz przeprowadził modernizację szkół ponadgimnazjalnych w powiecie. Zainicjował dobrą współpracę wójtów wszystkich gmin powiatu brzozowskiego. Podejmuje działania na rzecz utrwalenia historii Ziemi Brzozowskiej i jej tradycji patriotycznych. Organizator akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia” w powiecie brzozowskim upamiętniającej polskich oficerów zabitych przez NKWD oraz Konkursu Plastycznego na plakat z okazji 71 rocznicy Zbrodni Katyńskiej, w którym udział wzięli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu brzozowskiego. Pomysłodawca i organizator uroczystych obchodów ważnych państwowych rocznic (uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wybuchu II wojny światowej, Dnia Flagi). Był jednym z fundatorów Fundacji Promocji Zdrowia im. dr Stanisława Langa na Rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego. Obecnie jest przewodniczącym Rady Fundacji.

Magdalena Pilawska



XII edycja Podkarpackiej Nagrody Samorządowej

Najlepsi samorządowcy nagrodzeni

Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż otrzymał tytuł Najpopularniejszego Samorządowca Społeczności Lokalnej. Tak zdecydowali mieszkańcy Podkarpacia w ramach tegorocznej dwunastej już edycji Podkarpackiej Nagrody Samorządowej.

Nagrody wręczone zostały 30 maja w ośrodku Atrium w Polańcyku podczas uroczystej gali zorganizowanej przez Tygodnik Regionalny „Nowe Podkarpacie” i Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych. Podobne wyróżnienie otrzymali również: Andrzej Wyczawski – Burmistrz Jarosławia, Małgorzata Salacha – Burmistrz Gminy Kołaczyce, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia.

Magdalena Pilawska



fot. A. Józefczyk

*Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż odbiera tytuł
Najpopularniejszego Samorządowca Społeczności Lokalnej*

Sesje Rad Gmin:

Haczów

Kolejna XVII zwyczajna sesja Rady Gminy Haczów odbyła się 25 kwietnia br.

Podjęte zostały wówczas uchwały w następujących sprawach:

- w sprawie przyjęcia Oceny Zasobów Pomocy Społecznej w Gminie Haczów,
- zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie lokali i zbycie nieruchomości oraz ustanowienie odrębnej własności lokali,
- zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego,
- w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Haczów na 2012 rok,
- w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Haczów.

*Stanisław Jakiel
Wójt Gminy Haczów*

Nozdrzec

7 maja br. odbyła się XVI sesja Rady Gminy Nozdrzec, podczas której radni podjęli uchwały w sprawach:

- zmian w budżecie gminy na rok 2012,
- zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Nozdrzec,
- ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5 % zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży na terenie Gminy Nozdrzec,
- zasad usytuowania na terenie Gminy Nozdrzec miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,
- wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych,
- nadania imienia Szkole Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum Nr 1 w Zespole Szkół w Wesołej (Marszałka Józefa Piłsudskiego)
- wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w Izdebkach,
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Warze,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w Nozdrzcu oraz wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Wesoła. Sesję prowadził Przewodniczący Rady Gminy w Nozdrzcu Roman Wojtarowicz.

Jolanta Socha

Jasienica Rosielna

30 kwietnia br. odbyła się XVII sesja Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, na której podjęto następujące uchwały:

- w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2012 r.,
- w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej,
- w sprawie zatwierdzenia oceny zasobów pomocy społecznej w 2011 r. w Gminie Jasienica Rosielna,
- w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Jasienica Rosielna oraz przyznawania zwolnienia od obowiązku realizacji tych zajęć,
- w sprawie nieodpłatnego przejęcia działek,
- w sprawie zakupu działki w miejscowości Blizne (6 uchwał)
- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości.

Ponadto Rada Gminy zapoznała się z informacją o stanie bezpieczeństwa, porządku, sanitarnym i przeciwpożarowym gminy za 2011 r. oraz ze sprawozdaniem z realizacji Programu współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi. Rada Gminy poparła również stanowisko Rady Gminy Bircza w sprawie podjęcia działań ustawodawczych celem wprowadzenia obowiązku znakowania psów oraz zabezpieczenia środków na ten cel w budżecie państwa.

*Marek Ćwiąkała
Wójt Gminy Jasienica Rosielna*

Domaradz

27 kwietnia br. odbyła się XV sesja Rady Gminy Domaradz. Na sesji podjęto uchwały w sprawach:

- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości Uchwała Nr XV/107/2012,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości Uchwała Nr XV/108/2012,
- wyrażenia zgody na podjęcie działań zmierzających do zamiany nieruchomości,
- oceny zasobów pomocy społecznej,
- dokonania zmian w uchwale budżetowej na rok 2012,
- zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Domaradz.

Urszula Zajac



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych



„...Każde dziecko ma w sobie zięjącą pustkę
nastawioną na pobudzenie i jeśli jej nie wypełnimy czymś,
co jest ekscytujące, ciekawe i dobre dla niego, ono samo
wypełni ją czymś, co jest ekscytujące i ciekawe
i co nie jest dla niego dobre ...”

23 kwietnia br. w Świetlicy PSSE w Brzozowie odbył się Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych. Do udziału w przeglądzie zgłosiły się 2 grupy teatralne z powiatu brzozowskiego z Gimnazjum w Górkach i Turzym Polu. Po zaprezentowaniu się grup komisja w składzie: Urszula Woroniec – Brzozowski Dom Kultury, Ewa Anioł-Potoczna – Sekcja HDiM PSSE w Brzozowie, Anna Zalewska – Sekcja Epidemiologii w PSSE w Brzozowie, Beata Wojtowicz – Sekcja OZiPZ PSSE w Brzozowie wyłoniła zwycięzców.



Grupa teatralna z Gimnazjum w Górkach

I miejsce zajęli uczniowie z Gimnazjum w Górkach, przedstawiając inscenizację pod tytułem „Nie warto” pod opieką Elżbiety Wolańskiej – Dereń, natomiast II miejsce zostało przyznane grupie młodzieży z Turzego Pola za inscenizację „Narkotyki zażywasz - życie przegrywasz” pod opieką Zuzanny Koniecznej.

Wszyscy uczestnicy i opiekunowie grup otrzymali dyplomy, podziękowania, nagrody i poczęstunek ufundowane przez PSSE w Brzozowie, WSSE w Rzeszowie i prywatnych sponsorów.

Zwycięzcy I miejsca na etapie powiatowym wezmą udział w wojewódzkim przeglądzie, który ma odbyć się w czerwcu. Życzymy młodzieży z Górek powodzenia i zwycięstwa.



Pamiątkowe zdjęcie z przeglądu

Światowy Dzień Zdrowia

Tegoroczne hasło Światowego Dnia Zdrowia brzmiało: „Starzenie się i zdrowie”. W związku z powyższym obchody połączone z imprezą oświatowo-zdrowotną zorganizowane zostały 24 kwietnia br. w Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie.

Uczestnikami imprezy była Dyrekcja, pracownicy, a przede wszystkim mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. Udział w imprezie wzięły także uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zmiennicy wraz z opiekunkami Lucyną Toczek i Lucyną Ostrowską, PPIS w Brzozowie i pracownicy Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w PSSE w Brzozowie.

Imprezę rozpoczął Dyrektor DPS w Brzozowie Edwarda Mroziak, któ-



Część artystyczna w wykonaniu uczniów z SP w Zmiennicy

ry powitał wszystkich uczestników, następnie dzieci przedstawiły przygotowaną inscenizację dotyczącą zdrowia, która niejednokrotnie wywoływała uśmiech na twarzach mieszkańców DPS. Uczniowie z SP w Zmiennicy na zakończenie swojego występu wręczyły przygotowane kwiaty uczestnikom imprezy.

Kolejnym punktem spotkania była prelekcja wygłoszona przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Tadeusza Pióro. Impreza zakończyła się wręczeniem podziękowań dla artystów i ich opiekunów występujących w inscenizacji, a także PPIS w Brzozowie wręczył podziękowanie dla Dyrektora DPS za umożliwienie i współpracę w zorganizowaniu obchodów i imprezy w ramach Światowego Dnia Zdrowia.

Tadeusz Pióro Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przekazuje informację Głównego Inspektora Sanitarnego, w związku z nieprawdziwą informacją nt. sytuacji epidemiologicznej w Polsce, przekazaną przez media irlandzkie (poniżej):

Komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie sytuacji epidemiologicznej odry w Polsce

Sytuację epidemiologiczną odry w Polsce należy uznać za stabilną. Polska nie jest krajem endemicznego występowania tej choroby, nie obserwuje się również epidemicznego jej występowania, a jedynie cykliczny, występujący co 2 lata, nieznaczny wzrost liczby zachorowań. W 2012 r. do 15 maja stwierdzono 20 przypadków zachorowań, w 2011 r. – 39 przypadków, w 2010 r. – 13, natomiast w 2009 r. – 114 przypadków.

Liczba przypadków zachorowań na odrę w Polsce jest kilkanaście razy niższa w odniesieniu do wielu krajów UE, m.in. Francji, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec czy Włoch. Stosunkowo niewysoka liczba zachorowań na odrę w Polsce wynika z wysokiego stopnia zaszczepienia (95%), wynikającego z prowadzonych systematycznie od 1975 r. masowych obowiązkowych szczepień ochronnych dzieci. Szczepienie podstawowe wykonuje się skojarzoną szczepionką potrójną przeciw odrze, śwince i różyczce w 13 – 14 miesiącu życia. Dawkę przypominającą szczepionki skojarzonej przeciw odrze, śwince i różyczce podaje się w 10 roku życia.

Z uwagi na niestabilną sytuację epidemiologiczną odry w Europie oraz potencjalną możliwość wzrostu liczby przypadków zachorowań w Polsce, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej prowadzą stały monitoring i nadzór nad występowaniem tej choroby.

Komunikat Rzecznika Prasowego GIS

W Polsce nie obserwuje się epidemicznego występowania chorób zakaźnych. W związku z bardzo wysokim wskaźnikiem wyszczepialności (95 i więcej proc. w każdej grupie wiekowej) Polska ma znacznie lepsze wskaźniki niż wiele krajów Europy Zachodniej, w tym również Irlandia.

Biuro Europejskie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) prowadzi rejestr zachorowań na choroby zakaźne, w tym także odrę.

W ostatnim raporcie na temat odry i różyczki (marzec 2011 - luty 2012) Polska raportuje 37 przypadków odry, co daje wskaźnik 1/1 mln populacji. Dla porównania: Irlandia 68,2/1mln, czyli kilkadziesiąt razy więcej!, Francja: 181,2/1 mln., Niemcy: 17,7/1 mln.

W Polsce szczepienia dzieci przeciwko odrze są obowiązkowe. Szczepienie podstawowe wykonuje się skojarzoną szczepionką potrójną przeciw odrze, śwince i różyczce należy podać w 13-14 miesiącu życia. Dawkę przypominającą szczepionki skojarzonej przeciw odrze, śwince i różyczce podaje się w 10 roku życia. Szczepieniem tym objęta jest cała populacja dzieci w ww. roczniku. W stosunku do dzieci powyżej 10 roku życia, które nie otrzymały dwóch dawek szczepionki skojarzonej przeciw odrze, śwince i różyczce, systematycznie uzupełnia się brakującą dawkę szczepionki, nie później niż do ukończenia 19 roku życia. Dotyczy to dzieci urodzonych po 31 grudnia 1996 r.

Polskie służby sanitarne z zadowoleniem przyjmują apele skierowane do kibiców o zaszczepienie się przed wyjazdem. Z pewnością może to ograniczyć niebezpieczeństwo przywleczenia tej choroby do Polski.

Kompletnie niezrozumiałe jest mówienie o botulizmie czy wściekliznie w Polsce. Możliwe, że autorzy przepisali ulotki przygotowane wcześniej dla jakiejś innej imprezy w innym kraju. Od ok. 20 lat nie było w Polsce ani jednego przypadku zachorowania na botulizm na skutek spożycia żywności z obrotu handlowego. Od kilkunastu lat nie zanotowano również zachorowań na wściekliznę.

W ostatnich latach odnotowano również wyraźny spadek liczby zachorowań na WZW A. Nie obserwuje się występowania dużych ognisk epidemicznych, a jedynie pojedyncze ogniska, będące skutkiem zawleczenia zakażeń HAV na skutek wyjazdów turystycznych do krajów o nadal wysokiej endemiczności ich występowania.

Jan Bondar, rzecznik prasowy GIS



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Odpowie za uprawę konopi

Brzozowscy policjanci wydziału kryminalnego wykonując czynności służbowe uzyskali informację na temat nielegalnej uprawy konopi. Zaalarmowani funkcjonariusze przystąpili do pracy. Wykonali szereg działań operacyjnych, skrupulatnie gromadzili wszelkie informacje na ten temat, które w rezultacie dały wyniki.

Efekty pracy policjantów poznaliśmy w ubiegłym tygodniu, gdy pojawili się na terenie posesji w Przysietnicy. Funkcjonariusze już od dłuższego czasu interesowali się 30-letnim mężczyzną, którego podejrzewali o nielegalną uprawę konopi. Rzeczywiście przypuszczenia funkcjonariuszy potwierdzi-



ły się, gdy w trakcie wykonywania czynności służbowych odnaleźli doniczki z sadzonkami konopi. Policjanci zabezpieczyli ponad 450 sztuk roślin. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna uprawiał konopie w tunelu szklarni znajdującym się przy jego posesji. 30-latek został zatrzymany. Usłyszał zarzut uprawiania konopi. Przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia w tej sprawie.

Wkrótce jego postępowanie zostanie ocenione przez sąd. Do tego czasu zgodnie z decyzją prokuratora mężczyzna objęty został dozorem Policji. Sprawa ma charakter rozwojowy. Funkcjonariusze nie wykluczają dalszych zatrzymań.

Za ten czyn ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Fałszywa bratanica próbowała wyłudzić pieniądze

9 maja br. dyżurny brzozowskiej komendy przyjął telefoniczne zgłoszenie od mieszkanki Haczowa. Kobieta poinformowała oficera dyżurnego o próbie wyłudzenia pieniędzy metodą „na wnuczka”.

Z relacji kobiety wynikało, że odebrała telefon i w słuchawce usłyszała głos kobiety, padły słowa „czy mnie poznajesz?” Gdy 89-letnia kobieta zapytała, czy to jej bratanica, ta potwierdziła. W toku dalszej rozmowy dzwoniąca oszustka prosiła ją o udzielenie szybkiej pomocy finansowej na spłatę raty w kwocie 8 tysięcy złotych. Pieniądze miały zostać wpłacone na zagraniczne konto.

Kobieta nie dała się zwieść fałszywej bratanicy. Skontaktowała z prawdziwą rodziną i wówczas zorientowała się, że miała do czynienia z oszustką. O zdarzeniu staruszka natychmiast poinformowała policjantów.

Policja przestrzega przed tego typu zagrożeniami. Zanim pożyczymy pieniądze, skontaktujmy się z osobą, która rzekomo do nas dzwoniła i sprawdźmy, czy faktycznie potrzebującym pomocy jest nasz krewny.

Kradli paliwo z samochodów ciężarowych i koparek

11 maja br. funkcjonariusze z Posterunku Policji w Dydnia podczas kontroli ujawnili dwóch sprawców kradzieży oleju napędowego. Uwagę funkcjonariuszy skupiły dwa samochody osobowe zaparkowane w pobliżu miejsca, w którym ostatnio dochodziło do kradzieży paliwa z samochodów ciężarowych i koparek. W toku wykonywanych czynności policjanci ustalili tożsamość dwóch mężczyzn znajdujących się w pojazdach. Młodzi ludzie podczas kontroli zachowywali się nerwowo. Ponadto w bagażnikach aut funkcjonariusze ujawnili przyrządy umożliwiające spuszczenie paliwa z baku oraz puste pojemniki na paliwo.



21-letni mieszkaniec powiatu przemyskiego nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego pobytu na terenie naszego powiatu. Ostatecznie przyznał, że tej nocy, gdy był kontrolowany przez brzozowskich policjantów razem z kolegą mieli zamiar ukraść paliwo z koparki.

W toku prowadzonego postępowania policjanci ustalili, że dwaj 21-latkowie mają na swoim koncie kilka podobnych przestępstw na terenie gminy Dydnia. Młodzi ludzie usłyszeli zarzuty i złożyli obszernie wyjaśnienia. Skradzione paliwo sprzedawali, jedynie częściowo wykorzystywali je na własny użytek. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Brzozowscy policjanci wystąpili z wnioskiem do prokuratury, aby do czasu rozprawy dwaj 21-latkowie pozostali pod dozorem Policji. Za kradzież z włamaniem grozi im kara pozbawienia wolności od roku do lat 10. Dodatkowo jeden z nich odpowie jeszcze za uszkodzenie lamp oświetleniowych kładki napowietrznej w Witryłowie. Natomiast drugi za zniszczenie plantacji rzepaku w Uluczu.

Osoby, które kupowały kradzione paliwo muszą również liczyć się z odpowiedzialnością karną. Bowiem odpowiadają za paserstwo. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

ml. asp. Monika Dereń

Finał wojewódzki rozstrzygnięty

Drużyna reprezentująca Gimnazjum w Czarnej to tegoroczny zwycięzca wojewódzkiego finału Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Będzie ona reprezentować nasze województwo na szczeblu ogólnopolskim.

Finałowe rozgrywki miały miejsce na nowo oddanym do użytku miasteczku ruchu drogowego w Domaradzu. Należy tu zaznaczyć, że inicjatorem i motorem jego powstania był asp. sztab. Kazimierz Barański, z brzozowskiej KPP. W zawodowe szranki stanęło 24 ekipy reprezentujące poszczególne powiaty województwa podkarpackiego. Zawodnicy musieli wykazać się wiedzą teoretyczną – rozwiązując testy, oraz

praktyczną poruszając się po miasteczku ruchu drogowego, torze przeszkód, a także udzielając poszkodowanemu pierwszej pomocy. – *Oceniałem wiedzę teoretyczną i jej zastosowanie w praktyce. Zarówno pod pierwszym jak i drugim względem młodzież była dobrze przygotowana. W mojej grupie zawodnicy musieli zmierzyć się z pozo-*



Zupełnie niekonwencjonalnie - pochód drużyn do miasteczka ruchu drogowego poprowadzili harleyowcy...



... oraz tradycyjnie Orkiestra Dęta GOK w Domaradzu

*Ich zadaniem było: rozpoznać skaleczenie za-
bezpieczyć siebie i rannego, prowadzić z poszko-
dowanym dialog, opatrzyć ranę wyjałowionym
bandażem, ustabilizować ciało obce w ranie oraz
wezwać pomoc. W konkurencji tej, za bezbłędne
jej wykonanie zawodnicy mogli uzyskać maksy-
malnie 10 punktów – wyjaśniał Józef Biernacki,
Instruktor Ratownictwa Drogowego Polskiego
Związku Motorowego w Jaśle. Podczas, gdy część*

zawodników udzielała „pierwszej pomocy” pozorantom, pozostali jeździli po miasteczku ruchu drogowego i torze przeszkód. – *Bardzo fajne miasteczko i doskonale się po nim jeździ. Policjanci - sędziowie również byli bardzo życzliwi. Bardzo się cieszę, bo jazda po miasteczku poszła mi bardzo dobrze, pozostał mi jeszcze tor przeszkód, tam na pewno będzie trudniej* – mówiła Agata Wilczyńska z drużyny z Raniżowa (powiat kolbuszowski). Toru przeszkód obawiali się także Jakub



Tor przeszkód wymagał od zawodników cierpliwości i dokładności

i Kamil z Tarnawy Dolnej. – *Testy nie były bardzo trudne, ale wydaje nam się, że pytania zahaczały o wiedzę potrzebną do zdobycia prawa jazdy. Ale poradziliśmy sobie i z testami i z jazdą po miasteczku. Obawiamy się toru przeszkód. Tutaj można stracić mnóstwo punktów* – martwili się zawodnicy z Tarnawy Dolnej.

Miasteczka są konieczne

Mimo, że tor przeszkód nastręczył wielu zmartwień niektórym zawodnikom, to jak przekonują policjanci, miasteczka ruchu drogowego są bardzo potrzebne. – *To najlepsza metoda w zakresie edukacji dzieci i młodzieży, propagująca bezpieczne poruszanie się po drogach. To właśnie w tego typu miejscach, poprzez zabawę w naturalny sposób oswajają się oni ze znakami, skrzyżowaniami i zasadami, które warunkują bezbłędne korzystanie z arterii drogowych. Wiadomo bowiem, że w ruchu drogowym nie może być mowy o pomyłkach. Tam, za każdy błąd płaci się zdrowiem lub życiem. Stąd też tak ważne jest, by takie miasteczka funkcjonowały. Nie da się ukryć, że mistrzem i prekursorem tworzenia tego typu miejsc jest pracujący w brzozowskiej Komendzie Powiatowej Policji - Kazimierz Barański. Jego zaangażowanie w edukację najmłodszych przynosi konkretne efekty – widoczne w późniejszym poruszaniu się tych młodych ludzi po drogach*



Praktyczna znajomość zasad ruchu drogowego widoczna była w czasie jazdy po miasteczku ruchu drogowego

– stwierdził mł. insp. Wiesław Dybaś, Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej w KWP w Rzeszowie. – *Kultury i bezpiecznego poruszania na drogach musimy uczyć się już od najmłodszych lat. Kiedyś taką edukację prowadziliśmy wśród rodziców. Oni zdobyłą wiedzę przekazywali swoim pociechom. Teraz z tymi zagadnieniami Policja wychodzi już do dzieci. I wiem, że nieraz to te małe szkraby wymuszają na rodzicach konkretne - prawidłowe zachowania na drogach. Z perspektywy minionych lat widzimy, że czas spędzony na zabawie – nauce w takich miasteczkach przynosi efekty na drogach. Młodzi ludzie, którzy swe pierwsze kroki, jako uczestnicy ruchu drogowego, stawiali właśnie w tego typu miejscach, są później kulturalniejszymi i bardziej tolerancyjnymi kierowcami. Jest też jeszcze jeden aspekt funkcjonowania miasteczek – promują one rower jako środek transportu, sportu i rekreacji, a także propagują naukę udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej* – dodał podinsp. Waldemar Pieniowski, z Wydziału Ruchu Drogowego w KWP w Rzeszowie.

Zwyciężyło Gimnazjum z Czarnej

Po podsumowaniu wszystkich konkurencji klasyfikacja w kategorii drużyn przedstawiała się następująco: I miejsce Gimnazjum w Czarnej, II miejsce – Gimnazjum w Hucie Krzeszowskiej, III – Gimnazjum Nr 9 w Rzeszowie. Reprezentująca nasz powiat ekipa z Nozdrza zajęła IV miejsce. Klasyfikację drużynową potwierdziła punktacja indywidualna, którą zdominowali zawodnicy z Czarnej. Do Grzegorza Stawarza i Macieja Pary, obaj z Czarnej należało odpowiednio I i III miejsce. Lokatę pośrodku zajął Sylwester Mucha, reprezentujący Hutę Krzeszowską. Zarówno zawodnicy jak i opiekunowie otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. – *Aby wygrać trzeba było znać przepisy ruchu drogowego i mieć opanowane zasady poruszania się po miasteczku. Tego wszystkiego nie można się nauczyć jeżeli się tego nie lubi, ponieważ zabiera to mnóstwo czasu. Zmuszanie się do tego, prowadzi po prostu donikąd. Teraz pojedziemy na finał ogólnopolski. Wiadomo - będzie trudniej, ale mamy szansę na podium* – stwierdził Grzegorz Stawarz. Szanse faktycznie są realne, ponieważ ekipa z Czarnej w 2010 roku wygrała zawody ogólnopolskie, a sam Grzegorz zdobył wtedy tytuł wicemistrza Polski.

Honorowy patronat nad wojewódzkim finałem objęła Małgorzata Chomycz – Śmigiel-ska - Wojewoda Podkarpacki oraz Mirosław Karapyta - Marszałek Województwa Podkarpackiego. Organizatorami turnieju byli: Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Rzeszowie, Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie oraz Wójt Gminy Domaradz.

Elżbieta Boroń



Zwycięzcy w kategorii indywidualnej



„Najlepszy policjant na świecie” i „Kochamy pana Barańskiego” – to hasła z „medali” które otrzymał asp. sztab. Kazimierz Barański od najmłodszych



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZÓZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://bnp.info/kppspbrzozow/>

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

Poszkodowani w wypadku

Sześć osób odniosło obrażenia w wypadku, do którego doszło 6 maja br. w Grabownicy Starzeńskiej. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe, z których jeden dachował.

Dwa zastępy z JRG Brzozów zabezpieczyły miejsce zdarzenia, strażacy odłączyli prąd w jednym pojeździe, natomiast w drugim z braku dostępu do akumulatora odłączyli przewody od rozrusznika. Ratownicy wspólnie z personelem karetki pogotowia ratunkowego udzielili pomocy poszkodowanym, których ewakuowano do karet i przewieziono do szpitala w Brzozowie. Jedna osoba została na noszach ewakuowana do



fot. J. Pempuś

samochodu GBA 2,5/24, gdzie pod opieką ratownika oczekiwała na przyjazd kolejnej karetki. Na miejsce przybył patrol Policji, który zorganizował objazd. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych przez Policję jeden z pojazdów został zabrany przez pomoc drogową, a drugi postawiony na koła i przetransportowany na pobliskie pobocze. Drogię uprzątnięto z pozostałości powypadkowych. Zneutralizowano płyny z jezdni, po czym zmyto ją wodą.

Zderzenie w Humniskach

Dwa zastępy strażaków z JRG w Brzozowie brały udział w usuwaniu skutków zderzenia dwóch samochodów, które miało miejsce 13 maja br. w Humniskach.

Droga została zablokowana, na miejsce przyjechała karetka pogotowia ratunkowego, udzielając pomocy kierowcom. Przybyłe zastępy z JRG zabezpieczyły miejsce zdarzenia, odłączyły dopływ prądu w pojazdach. Zamknięto zawór instalacji LPG w Toyocie. Na miejsce przybył patrol Policji. Poszkodowane osoby zostały zabrane do szpitala. Po zakończeniu czynności przez Policję pojazdy zostały przemieszczone na pobocze, z miejsca zdarzenia zostały usunięte pozostałości powypadkowe (szkło, plastiki) oraz zneutralizowano płyny płynów eksploatacyjnych.

Na podstawie materiałów kpt. Tomasza Mielcarka



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Efektywna aktywizacja

Prawie siedem i pół miliona złotych – to kwota, jaką dysponował Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie w roku 2011. Z pieniędzy tych skorzystało 1080 osób bezrobotnych.

Między innymi 110 bezrobotnych skierowanych zostało na prace interwencyjne, 168 na roboty publiczne, 399 na staże, z wyposażenia stanowisk pracy skorzystało 98 osób, zaś 101 wykorzystano środki na podjęcie działalności gospodarczej. Zadania aktywizujące osoby bezrobotne w powiecie brzozowskim finansowane były z trzech źródeł. Z Funduszu Pracy na ten cel wpłynęło 4 miliony 312 tysięcy złotych (w tym 120 tysięcy złotych przesuniętych z wydatków fakultatywnych). Pieniądze pozyskano też z rezerw Funduszu Pracy, których dyspo-

nentem jest Minister Pracy i Polityki Społecznej. – *Składaliśmy trzy wnioski o przyznanie środków z ministerialnych rezerw i w sumie otrzymaliśmy 830 tysięcy 800 złotych. Były one przeznaczone na zatrudnienie osób bezrobotnych w celu usuwania skutków powodzi* – powiedział Józef Kołodziej – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie. Natomiast 2 miliony 251 tysięcy złotych brzozowski PUP otrzymał z funduszy unijnych (Europejskiego Funduszu Społecznego), Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Ważnym elementem działalności PUP w Brzozowie w 2011 r. była aktywizacja osób bezrobotnych poprzez poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy. Z różnych form wsparcia realizowanych



przez doradców zawodowych skorzystało w 2011 r. 1682 osoby, w zajęciach Klubu Pracy uczestniczyło 515 osób.

Ubiegłoroczna efektywność zatrudnieniowa wszystkich programów aktywizacyjnych wyniosła ponad 70 procent. Najwyższa, bo stu procentowa związana była z doposażeniem stanowisk pracy, natomiast 52 procentowa związana z zatrudnieniem stażystów po zakończeniu odbywania przez nich staży.

Sebastian Czech



Rozwijanie poczucia własnej wartości

Poczucie własnej wartości i akceptacji samego siebie, czy inaczej mówiąc – pewność siebie to jedna z najbardziej potrzebnych cech każdego dziecka. Bez niej mały człowiek jest jak pojazd bez paliwa. To sposób w jaki myśli o sobie, a także przeżywa siebie. Kształtuje się we wczesnym dzieciństwie. Ale jakie jest źródło samego poczucia własnej wartości? Dzieci przeglądają w oczach rodziców jak w lustrze. Nasze słowa mogą dodać im pewności siebie, sprawić, że będą czuć się kochane. I odwrotnie: uwagi wypowiedziane w chwili zniecierpliwienia czy złości mogą ranić i tworzyć bolesny bagaż, który dziecko będzie dźwigać przez całe życie.

Wszyscy chcemy dla swoich dzieci jak najlepiej. Staramy się obdarzać je miłością, czułością, stwarzając im jak najlepsze warunki rozwoju. Nie doceniamy jednak siły słów, jakie do nich każdego dnia kierujemy. Rodzice są dla dzieci absolutnymi autorytetami i opinie jakie od nich słyszą, traktują śmiertelnie poważnie jako prawdy ostateczne. Nasze uwagi mogą więc zdecydować o tym, jak dziecko będzie sobie radzić w życiu, dodadzą mu wiary we własne siły albo sprawią, że poczuje się niewiele warte. Spróbujmy przyjrzeć się bliżej temu, jak możemy pomóc dziecku wyrosnąć na spokojnego, otwartego i pewnego siebie człowieka. Oto zdania jakich powinniśmy używać jak najczęściej w rozmowach z dziećmi.

Kocham cię

Dziecko potrzebuje nieustannych dowodów na to, że jest dla rodziców ważne, wyjątkowe. Dobrze czujemy się sami ze sobą, gdy mamy poczucie, że jesteśmy kochani. Kochani nie za to, co robimy, czy jacy jesteśmy, ale za to, że w ogóle jesteśmy. Ale to czy dziecko czuje się kochane zależy bardziej od tego, co robimy niż od tego, co mówimy. Jak często je przytulamy, ile czasu i uwagi mu poświęcamy. Czy jesteśmy go ciekawi, czy jesteśmy gotowi słuchać odpowiedzi, czy wiemy co nasze dziecko lubi, a czego się boi, czy znamy jego przyjaciół, czy wiemy jakie ma talenty i mocne strony. Nasza miłość powinna być bezwarunkowa i nawet w chwili, gdy nasza pociecha coś napoci chce mieć pewność, że nie kochamy jej mniej, bo nas zawiodła. Taka pewność dodaje wiary w siebie.

Świetnie się spisałeś

Nagroda i kara to najstarsze metody wychowawcze, które sprawdzają się do dzisiaj. Ważne, aby nie przesadzić ani z jednym, ani z drugim. Bez krytyki nie ma wychowania. Jako dorośli wiemy (z własnego doświadczenia), że nie tak nie dodaje skrzydeł, jak pochwała, a jednak wobec dzieci stosujemy odwrotną strategię. Tropimy błędy, wskazujemy co trzeba było robić lepiej. Gdy młody człowiek dostanie czwórke dopytujemy dlaczego nie piątkę. Gdy przyniósł piątkę pytamy czemu to nie szóstka, itd. Nadmierna krytyka sprawia, że dziecko traci poczucie własnej wartości. Chwal więc rozsądnie swoją pociechę i krytykuj tak, aby jej nie ranić i nie obrażać.

Wiem, że potrafisz to zrobić

Dziecko na co dzień doświadcza poczucia bezsilności, bo jest jeszcze małe i nieporadne. Dlatego tak ważne dla jego poczucia pewności siebie jest, by miało okazję doświadczać sytuacji, w których sobie daje radę. Gdy Jaś przychodzi zmartwiony, bo znów nie wygrał w zawodach, nie wystarczy go pocieszyć. Powinien usłyszeć: „Jeśli to dla ciebie takie ważne i będziesz więcej trenował, w końcu osiągniesz sukces.” Dziecko dostaje komunikat, że cokolwiek się zdarzy, da sobie radę, nie może się poddać, musi próbować stawiać czoło problemom. To od nas, rodziców zależy, czy będzie miało okazję sprawdzać się w różnych nowych dla siebie sytuacjach, w których poprzeczka będzie ustawiona nie za nisko, ale... też nie za wysoko - tak by pokonanie jej dawało satysfakcję, ale nie było nierealne.

Masz prawo wyboru

Każdy z nas już od dzieciństwa podejmuje wiele różnych decyzji. Człowiek samodzielny to człowiek wolny i odpowiedzialny za podejmowane przez siebie działania. Już trzylatka pytamy: „Co wolisz na śniadanie: Kanapkę czy jajecznicę?, Które skarpety wybierasz białe czy czerwone?” Dziecko nie tylko uczy się podejmowania decyzji, ale upewnia się, że jest dla rodziców ważne, i że wiele od

niego zależy. To przekonanie zaprocentuje w dorosłym życiu. Trzeba zapamiętać, że dzięki samodzielnym działaniom dziecko staje się bardziej niezależne, ale i bardziej pewne siebie.

Ucz się na błędach

To w jaki sposób dziecko myśli o sobie i czy wierzy w swoje możliwości wynika głównie z zachowania rodziców. „Jak się nie przewrócisz to, to się nie nauczysz” - tak brzmi staropolskie przysłowie powtarzane często przez rodziców. Każda porażka, popełnione błędy, powinny być lekcją życia. Nie wyręczajmy więc naszych dzieci. Pozwalajmy im popełniać błędy, bo tylko w ten sposób uczą się one, jak walczyć z przeciwnościami, znosić porażki nabierać też pewności, że potrafią samodzielnie radzić sobie w trudnych sytuacjach.



Nie wierząc w siebie, z reguły przyjmujemy to co nam los przyniesie. Nie walczymy o swoje po prostu płyniemy z prądem. Niezależnie od tego, dokąd on nas niesie. Na szczęście można coś z tym zrobić. Pewności siebie można się nauczyć. Dla własnego dobra, dla własnego dobrego samopoczucia, dla własnych sukcesów!

Rodzicu pamiętaj!

Ty jesteś pierwszym nauczycielem dziecka. Jeśli masz problemy z pewnością siebie, i nie pracujesz nad tym, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zaszczepisz dziecku swoje spojrzenie na świat, a tym samym zmniejszysz jego szanse na to, by było pewne siebie.

Barbara Adamska- pedagog
PP-P w Brzozowie

204 uczniów zakończyło w roku szkolnym 2011/2012 naukę w brzozowskim I Liceum Ogólnokształcącym, z czego 20 opuszcza szkolne mury ze świadectwem z czerwonym paskiem. 172, to liczba absolwentów Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, z których 16 otrzymało cenzurki z wyróżnieniem. Klasy maturalne w Zespole Szkół Budowlanych liczyły natomiast 86 uczniów. Z tego 4 ukończyło szkołę ze świadectwem z czerwonym paskiem.

- Gratuluję wszystkim absolwentom. Każdy, kto ukończył nasze liceum odniósł sukces. Niektórzy natomiast, dzięki



Od lewej Dyrektor D. Kamińska, Starosta Z. Błaż, finalistka olimpiady centralnej z biologii K. Herbut

swoim osiągnięciom, przyczynili się do sukcesu szkoły. Sprawili, że brzozowskie liceum skutecznie rywalizowało z czołowymi szkołami ponadgimnazjalnymi w regionie. Byliśmy obecni na olimpiadach oraz na konkursach różnych szczebli, zaznaczając swój udział na wysokich lokatach. To była dla szkoły nobilitacja i potwierdzenie zarówno jakości nauczania, jak też dużych możliwości i zdolności uczącej się w liceum młodzieży. Dziękuję za wysiłek włożony w przygotowanie się do konkursów i za zaangażowanie się w ogóle w życie szkoły. Maturzyści uczący się w brzozowskich szkołach ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, rozwijali przez ostatnie trzy lata wiele różnorodnych zainteresowań niezwiązanych stricte z nauką. Chóry oraz zespoły wokalne – instrumentalne z I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Ekonomicznych uświetniały nie tylko uroczystości szkolne, ale również obchody rocznic najważniejszych wydarzeń historycznych, organizowanych przez powiat brzozowski. Talenty aktorsko-kabaretowe oraz umiejętności w udzielaniu pierwszej pomocy podziwiać można było u uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych. Tegorocznymi maturzystami, jako wolontariusze pomagali potrzebującym, a jeszcze inni wybierali się na sportowych zawodach. - To pokazuje, że nasi uczniowie mają możliwość realizowania się w różnych dziedzinach, i co najważniejsze, z możliwości tych w pełni korzystają – mówiła na uroczystym zakończeniu roku szkolnego dla maturzystów z I LO w Brzozowie Dyrektor Dorota Kamińska.

Szkołę skończyć już czas



Uroczyste zakończenie w Zespole Szkół Ekonomicznych ...

Wśród najbardziej spektakularnych sukcesów szkoły w bieżącym roku było uczestnictwo Katarzyny Herbut z klasy III B (biologiczno-chemiczna) w olimpiadzie centralnej z biologii i uzyskanie tam tytułu finalistki, równoznacznego z przyjęciem na I rok studiów Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- To wydarzenie historyczne dla naszego liceum. Bowiem podczas 103 lat jego istnienia po raz pierwszy uczeń zapewnił sobie miejsce na medycznej uczelni dzięki wiedzy zaprezentowanej na

najwyższym szczeblu przedmiotowej olimpiady – podkreśliła Dyrektor Dorota Kamińska. - Cieszymy się bardzo, że mamy w powiecie brzozowskim tak zdolną i pracowitą młodzież. Gratuluję finalistce z biologii przede wszystkim zainteresowań i wiedzy. Wiedzy na tyle dużej, że gwarantującej miejsce w ścisłej czołówce młodych biologów w kraju. Bardzo pozytywnie zweryfikowanej przez komisję w Warszawie. Życzę powodzenia na medycynie i mam nadzieję, że po studiach powrócisz do Brzozowa, dołączając do kadry lekarskiej brzozowskiego szpitala. Wszystkim innym absolwentom życzę natomiast sukcesów na maturze, a następnie na wybranych przez was kierunkach studiów. Spełnienia marzeń i realizacji zawodowych planów – stwierdził Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.



... i w Zespole Szkół Budowlanych

Uczniów wyróżniano nie tylko za bardzo dobre wyniki w nauce. Kamil Sęp z klasy III A otrzymał nagrodę za 100 procentową frekwencję w czasie 3-letniej edukacji w liceum. Najwyższą średnią ocen na świadectwie maturalnym w I LO w Brzozowie uzyskał natomiast Arkadiusz Wojnicki z klasy III A. Przekroczyła 5,5.

Osiągnięć nie brakowało też w Zespole Szkół Ekonomicznych. Ośmiu uczniów zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego olimpiady z Wiedzy Ekonomicznej, na którym tytuł laureata uzyskała uczennica klasy IV Technik Ekonomista, Agata Gmitrzyk. Na Olimpiadzie Przedsiębiorczości do szczebla okręgowego (trzeci z czterech do pokonania) doszli uczniowie klasy IV TE: Jakub Warchałowski i Aneta Hałasik. Najwyższą średnią ze wszystkich maturzystów ZSE w roku szkolnym 2011/2012 legitymowała się Ewelina Rybczak z klasy IV TE (5,37). W Zespole Szkół Budowlanych natomiast najwyższą średnią uzyskał Krystian Czubski (4,85).

Sebastian Czech

Sukces przyspieszony

Rozmowa z Katarzyną Herbut, uczennicą III klasy I LO w Brzozowie, finalistką ogólnopolskiego etapu olimpiady z biologii, mającą zapewniony wstęp na Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Katarzyna Herbut

Sebastian Czech: Czujesz się już studentką medycyny?

Katarzyna Herbut: Nie bardzo. Muszę się z tym jeszcze oswoić.

S. Cz.: Marzenia o medycynie spełniły ci się szybciej niż przewiduje to maturalny terminarz.

K. H.: Wybierając profil biologiczno-chemiczny nie myślałam za bardzo o zawodzie, jaki wybiorę na zakończenie nauki w liceum. Z czasem jednak medycyna faktycznie stawiała się dla mnie coraz bliższą perspektywą. Dlatego mogę powiedzieć, że zrobiłam pierwszy krok do realizacji zawodowych planów.

S. Cz.: Idąc do liceum nie miałaś problemu z wyborem profilu?

K. H.: Początkowo myślałam o matematyczno-fizycznym, ponieważ z przedmiotów ścisłych szło mi bardzo dobrze. Później postanowiłam to zmienić i pójść na biologiczno-chemiczny.

S. Cz.: Nie żałowałaś tej decyzji?

K. H.: Absolutnie. Zdecydowanie biologia i chemia interesują mnie najbardziej ze wszystkich przedmiotów.

S. Cz.: Interesują cię jakieś konkretne działy, czy całość poruszanych zagadnień?

K. H.: Całość wiedzy.

S. Cz.: Posiadłaś ją na tyle szczegółowo, że mogłaś z powodzeniem wykazywać się wiadomościami z biologii na olimpiadzie szczebla centralnego.

K. H.: Liczyła się nie tylko wiedza teoretyczna. W ogóle, żeby wystartować w olimpiadzie trzeba było wykonać pracę badawczą, przeprowadzić doświadczenie lub obserwację.

S. Cz.: I na co się zdecydowałaś?

K. H.: Na doświadczenie. Badalam allelopatyczny wpływ chabra bławatka na wzrost pszenicy i żyta. Innymi słowy wpływ substancji wydzielanych do podłoża przez roślinę i ich wpływ na inne organizmy w bezpośrednim jej położeniu. Substancje mogą pobudzać lub hamować wzrost i rozwój innych gatunków roślin żyjących w bliskim sąsiedztwie albo zajmujących bezpośrednio po nich to samo miejsce. Musiałam poszukać odpowiedniej literatury na ten temat, a następnie opracować wyniki.

S. Cz.: Gdzie przeprowadzałaś to doświadczenie?

K. H.: W domu. Cały stół w jednym z pokoi zastawiony był roślinami. Na jego przeprowadzenie poświęciłam pół wakacji.

S. Cz.: Do jakich wniosków doszłaś?

K. H.: Że na wzrost żyta chaber bławatek wpływa dodatnio, zaś jego wpływ na wzrost pszenicy trudno ocenić. Wyniki uzyskane przeze mnie miały pokrycie w fachowej literaturze.

S. Cz.: Kto sprawdzał tę pracę?

K. H.: Najpierw moja nauczycielka biologii, profesor Halina Pawlik, a następnie Okręgowy Komitet Olimpiady. Na etapie okręgowym ponadto pisałam test, po ocenie którego zakwalifikowałam się na szczebel centralny do Warszawy. Tam

z kolei ponownie komisja analizowała rezultaty doświadczenia.

S. Cz.: Wedle jakiej punktowej skali oceniano?

K. H.: Żeby praca oceniona została pozytywnie, musiała uzyskać minimum 20 punktów na 50 możliwych. Moja miała 38. Mówię oczywiście o etapie centralnym.

S. Cz.: Test w Warszawie poszedł równie dobrze?

K. H.: Odpowiadając na 100 pytań, maksymalnie można było zdobyć 140 punktów. Ja miałam 110. Ten wynik kwalifikował mnie do części ustnej, w której odpowiadałam przed trzema komisjami. Przed pierwszą broniło się pracę badawczą, a druga i trzecia sprawdzały wiedzę teoretyczną z biologii. Najtrudniej było przy komisji numer 2. Co prawda pytania, które wylosowałam w miarę mi podeszły, ale dodatkowe zagadnienia kierowane od członków komisji zbijały trochę z tropu. Były bardzo szczegółowe. W sumie po egzaminie byłam zadowolona.

S. Cz.: Wrażenia te miały przełożenie na miejsce w stawce uczestników?

K. H.: Na 102 olimpijczyków zajęłam 26 miejsce. Otrzymałam tytuł finalistki olimpiady szczebla centralnego.

S. Cz.: Co to oznaczało w kontekście matury oraz wstępu na studia?

K. H.: Zostałam zwolniona z egzaminu pisemnego z biologii na maturze, zaś na medycynę w Krakowie otrzymałam po 100 punktów, czyli maksymalną ich ilość, z biologii i chemii. Rekrutacja na Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbywa się w ten sposób, że brane są pod uwagę wyniki osiągnięte na maturze z biologii, chemii i matematyki. Maksymalna ilość punktów z każdego z tych przedmiotów wynosi 100. Mając zapewnioną setkę zarówno z chemii, jak i biologii, bo taka jest nagroda za tytuł finalistki olimpiady centralnej z biologii, jest się praktycznie przyjętym na studia.

S. Cz.: Przesądzone jest już, że idziesz do Krakowa?

K. H.: Jeszcze się zastanawiam nad Warszawą i Lublinem.

S. Cz.: Słowem jeden etap życia kończysz, a niebawem rozpoczniesz kolejny. Nie żal ci trochę, że licealne czasy będą niedługo już tylko wspomnieniem?

K. H.: Pewnie, że żal. Najważniejsze jednak, że będzie co wspominać. I to zarówno nauczycieli I LO w Brzozowie, jak i koleżanki i kolegów z klasy. Żyliśmy się bardzo przez ostatnie trzy lata i mam nadzieję spotkać się przynajmniej z niektórymi na medycynie.

Rozmawiał Sebastian Czech

Zdjęcia walczących w antykomunistycznym podziemiu, oddziałów Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Narodowych Sił Zbrojnych, oddziałów poakowskich, dokumenty sądowe, obwieszczenia oraz wycinki prasowe można oglądać na wystawie pod tytułem „Żołnierze wyklęci” w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie, której organizatorem jest Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie oraz Dyrekcja I LO.

Oddziały stacjonujące w lasach, walczące z ówczesnym aparatem bezpieczeństwa i przedstawicielami władz komunistycznych, liczyły między 15, a 20 tysięcy żołnierzy. Ilość sprzeciwiających się ówczesnemu porządkowi zrobiła mocne wrażenie na moskiewskich decydentach, którzy w obawie o własne polityczne interesy postanowili skierować na teren Polski poważne siły NKWD. Dość powiedzieć, że było ich ponad 40 procent wszystkich stacjonujących w Europie środkowo-wschodniej. Do Polski przysłano 15 pułków NKWD z 30 tysiącami żołnierzy. Dla porównania w Rumunii i na Węgrzech stacjonowały 3 pułki. – *Aparat bezpieczeństwa publicznego w Polsce na koniec 1945 roku liczył 24 tysiące agentów UB, 29 tysięcy oficerów i żołnierzy KBW oraz 56 tysięcy milicjantów* – podkreślił Mirosław Surdej z IPN w Rzeszowie.

W latach 1944-1945 do obozów pracy w ZSRR wywieziono 15 tysięcy ludzi, w dużej części byłych żołnierzy Armii Krajowej.

Wyklęci przez władzę

- 5 milionów ludzi było inwigilowanych, na 4 wydane wyroki śmierci w procesach politycznych wykonywano 3, podczas gdy w sprawach kryminalnych na 4 wydane wykonywano 1. Polska kadra oficerska była zsowietyzowana – powiedział historyk IPN. Przykładowo kierownik posterunku Urzędu Bezpieczeństwa miał 2 doradców radzieckich.

Właśnie temu wszystkiemu sprzeciwiało się podziemie niepodległościowe. Jego przedstawiciele likwidowali agentów NKWD, UB, czy współpracujących z komunistyczną władzą. Płacili za to olbrzymią cenę, trafiając do więzień, ginąc po sfingowanych procesach na publicznych egzekucjach. Takową zorganizowano między innymi w Dębicy, w 1946 roku, gdzie przy siłą spędzonej „widowni” powieszono trzech członków niepodległościowej konspiracji. – *Byli to: Józef Kozłowski, Józef Grębosz i Franciszek Noster z oddziału Jana Stefki, wcześniej działającego wspólnie z Antonim Żubrydem* – stwierdził Mirosław Surdej. Właśnie Antoni Żubryd, to najbardziej znany z „Żołnierzy wyklętych”, działających między innymi

w powiecie brzozowskim, zastrzelony przez agenta UB w Malinówce w październiku 1946 roku wraz z żoną Janiną.

– *Oddział Żubryda składał się z trzech kompanii i liczył około 150 osób* – powiedział Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego w Sanoku, badacz losów oddziału Żubryda. Zjednywał sobie ludzi, ich zaufanie. W jego grupie byli zarówno żołnierze z placówki Armii Krajowej w Mrzygłodzie, jak i dezercerzy z Ludowego Wojska Polskiego. Szybko podporządkował sobie drob-



Ekspozycja „Żołnierze wyklęci”

ne grupki partyzantów i stworzył największy oddział na naszym terenie podlegający pod Narodowe Siły Zbrojne. Do najsłynniejszych akcji żubrydowców należało między innymi zabicie szefa UB w Sanoku, Tadeusza Sieradzkiego. Ponadto uwalniali więźniów politycznych, organizowali zasadzki na zwolenników nowego ustroju w Polsce. Spotykały ich za to straszliwe represje. Między innymi 24 maja 1946 roku na stadionie w Sanoku powieszono dwóch członków oddziału, a na egzekucję sprowadzono szkolną młodzież. – *Skazanymi byli młodzi chłopcy, którzy nawet nie brali udziału w poważnych akcjach oddziału. Na tym jednak nie poprzestano. 4 czerwca 1946 roku, tym razem na sanockim Rynku, publicznie powieszono kolejnego żubrydowca* – potwierdził Romaniak.

Wystawę można zwiedzać na I piętrze na korytarzu I LO do 16 czerwca br. w godzinach od 15 do 18.

Sebastian Czech



Święto Konstytucji



Kwiaty pod pomnikiem złożyli m.in. przedstawiciele władz powiatowych

Uroczysta msza święta w brzozowskiej Kolegiacie, złożenie kwiatów pod pomnikiem „Tym, którzy życie Polsce oddali” przez delegacje władz samorządowych, przedstawiciele polskiego parlamentu, organizacji patriotycznych, instytucji państwowych, radnych, harcerzy, okolicznościowe występy w Brzozowskim Domu Kultury, nawiązujące do jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski, to główne punkty obchodów 221 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Brzozowie.

- *Ojczyzna nasza jest już ocalona. Swobody nasze zabezpieczone. Jesteśmy odtąd narodem wolnym i niepodległym* – głosił uniwersał wydany przez marszałków Sejmu po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja z 1791 roku. Tłum wiwatował przed Zamkiem Królewskim w Warszawie, a część świata zaczęła postrzegać Polskę jako prekursora w reformowaniu systemów politycznych. Ustawa przyjęta przez Sejm Czteroletni (1788-1792) była jednak drugą, po konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1789 roku, wprowadzającą demokratyczne zasady funkcjonowania państwa. Postanowienia regulujące ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zestawione w 11 artykułach, likwidowały przede wszystkim liberum veto, umożliwiające pojedynczym posłom unieważnianie uchwał przyjętych podczas

obrad, zrównywały politycznie mieszczan i szlachtę, zaś chłopom gwarantowały opiekę ze strony państwa. W kraju od tej pory obowiązywał trójpodział władzy: ustawodawcza (Sejm i Senat), wykonawcza (Rada Królewska zwana „Strażą Praw”, na czele której stał król) oraz sądownicza.

Konstytucja 3 Maja porządkowała wewnętrzne sprawy Polski, czyniła z niej nowoczesne państwo, co nie było na rękę sąsiadom, zwłaszcza Rosji rządzonej przez Katarzynę Wielką. W 1792 roku wojska rosyjskie wsparte konfederatami targowickimi, na czele których stała grupa magnatów przeciwna wprowadzeniu Konstytucji 3 Maja (miedzy innymi Szczesny Potocki i Ksawery Branicki) wkroczyły do Polski. Przy zdecydowanej przewadze liczebnej wojsk rosyjskich, koncem lipca 1792 roku Stanisław August Poniatowski uznał, że jedynym ratunkiem dla Polski będzie kapitulacja. W następstwie tej decyzji, w 1793 roku nastąpił drugi rozbiór Polski, a po kolejnych dwóch latach, w wyniku trzeciego rozbioru, Polska na 123 lata zniknęła z mapy świata.



W uroczystościach wziął udział również poczet sztandarowy powiatu brzozowskiego

W sumie Konstytucja 3 Maja obowiązywała nieco ponad rok. Uroczystości związane z kolejnymi rocznicami jej uchwalenia zabronione były podczas rozbiorów, II wojny światowej i w czasach PRL-u. Po 1989 roku Święto Konstytucji 3 Maja zostało przywrócone.

Sebastian Czech
fot. Jan Wolak

Apel z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja

11 maja br. na sali gimnastycznej w Zespole Szkół w Humniskach, dorocznym zwyczajem odbył się apel z okazji Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W akademii wzięła udział klasa IV „a” wraz z klasą IV „b”.

Przed rozpoczęciem, na udekorowaną salę, weszli czwartoklasiści i przygotowywali się do występu. Gdy zabrzmiał dzwonek na sali zjawili się uczniowie szkoły, którzy wspólnie odśpiewali hymn państwowy. Po hymnie rozpoczęła się część artystyczna. Uczniowie przedstawili zarys historyczny wydarzeń maja 1790 r, a także recytowali wiersze przerywane pieśniami patriotycznymi. Na zakończenie czwartoklasiści zaśpiewali pieśń Rajmunda Suchodolskiego „Mazurek Trzeciego Maja”, machając polskimi chorągiewkami. Uważam, że występ był udany, czego potwierdzeniem były gromkie brawa publiczności.

Agnieszka Supel



Część artystyczna w wykonaniu uczniów z ZS w Humniskach



W uroczystościach uczestniczyła między innymi Alicja Wosik - Wicewojewoda Podkarpacki oraz Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz

Witaj majowa jutrzeńko!

Jak co roku, mieszkańcy gminy Domaradz uroczystość świętowali rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja oraz święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. W obchodach udział wzięła Alicja Wosik - Wicewojewoda Podkarpacki.

Uroczystość rozpoczął przemarsz zgromadzonych pocztów sztandarowych, reprezentujących komendantów, wszystkie jednostki gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Zespołu Szkół w Baryczy i Szkoły Podstawowej Nr 1 w Domaradzu. Za przygrywającą Orkiestrą Dętą GOK, przeszli oni do sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tam okolicznością mszę świętą odprawił proboszcz parafii w Domaradzu – ks. Wiesław Przepadło. – *Dziś wpatrujemy się w oblicze tej, której postawa pokory i służby została uwieńczona królewskim diademem. Stajemy przed nią, aby w jej ręce powierzyć nasz naród. Ona strzeże wiary Polaków i naszej więzi z Kościołem. Cały szlak historyczny naszej drogiej ojczyzny pisany jest jej obecnością. Dlatego dzisiaj kierujemy nasze myśli ku Tej, która jest Królową naszego narodu. Uciekamy się Maryjo pod Twoją obronę. Naucz nas kochać i żyć wolnością, jednocześnie wychodząc na przeciw wszelkim trudności. Przyjmij nas i bądź Królową Polski i naszej małej domaradzkiej ojczyzny* – głosił w homilii ks. Wiesław Przepadło.

W czasie Eucharystii głos zabrał również Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz, który pokrótce przedstawił zarys historyczny uchwalenia Konstytucji 3

Maja oraz złożył okolicznościowe życzenia druhom strażakom z okazji ich święta i podziękował im za ich ofiarną służbę na rzecz gminy Domaradz. Z programem patriotycznym wystąpiła także młodzież z GOK.

Po zakończonej mszy świętej zgromadzeni, prowadzeni przez Orkiestrę Dętą oraz pocztę sztandarową, przeszli do parku, gdzie ks. Proboszcz Przepadło poświęcił figurę Matki Boskiej. Tam to również okolicznościowe wiązanki kwiatów złożyła Wicewojewoda Alicja Wosik oraz Wójt Jan Pilch.

Dalsza część obchodów miała miejsce w sali widowiskowej GOK-u. Tam to zgromadzonych przywitał Gospodarz gminy, po czym głos zabrała Wicewojewoda. – *Chciałabym abyśmy dzisiaj*

zwrócili uwagę na to jak budujemy nasz kraj i byli odpowiedzialni za nasze działania. 221 lat temu żyjący wówczas ludzie również zastanawiali się jak to zrobić. Musieli zasiąść razem i podjąć konkretne decyzje. A teraz my, po kolejnych rozbiorach, wojnach i 50 trudnych latach, kiedy to Kościół był prześladowany, od 1989 roku, przy wsparciu błogosławionego Jana Pawła II, zaczęliśmy budować nasz kraj od nowa. Nie wszystko się udało, wiele rzeczy jest jeszcze do zrobienia. Jednak starajmy się działać tak, aby przyszłe pokolenia powiedziały: „Tak oni nam



Nową figurę Matki Boskiej poświęcił ks. Wiesław Przepadło - Proboszcz Parafii w Domaradzu

zbudowali mądrą Polskę” – mówiła Alicja Wosik - Wicewojewoda Podkarpacki. Następnie głos oddano młodzieży, która przygotowała program słowno – muzyczny „Służyć Bogu i ojczyźnie” poświęcony osobie i pontyfikatowi bł. Jana Pawła II.

Elżbieta Boroń



Montaż słowno – muzyczny zaprezentowany przez domaradzką młodzież poświęcony został pamięci bł. Jana Pawła II

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE POWIATU BRZozOWSKIEGO

Gaszą pożary, ratują nasz dobytek przed powodzią, pomagają w trudnych sytuacjach życiowych. Poświęcają swój czas działając zupełnie społecznie, bo zawodowo zajmują się zupełnie czym innym. Niejednokrotnie narażają swoje zdrowie, a nawet życie. Prowadzą również szeroko rozumianą działalność kulturalno-wychowawczą. W wielu jednostkach powstały sekcje sportowe, zespoły teatralne, działają orkiestry strażackie, zespoły instrumentalno-wokalne, świetlice środowiskowe, a także izby tradycji. Mowa oczywiście o Ochotniczych Strażach Pożarnych, których na terenie powiatu brzozowskiego jest 46. Właści-

wie każda miejscowość może poszczycić się swoją jednostką OSP, a zdarzają się i takie, które mają ich więcej.

Naukowe źródła podają, że Ochotnicza Straż Pożarna jest umundurowaną, wyposażoną w specjalistyczny sprzęt, organizacją społeczną, składającą się z grupy ochotników, przeznaczoną w szczególności do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Przy ochotniczych strażach pożarnych powoływane są również Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, które stanowią w pewnym sensie przyszłe kadrowe zaplecze każdej jednostki. Młodzieżowa drużyna pożarnicza jest

integralną częścią składową danej jednostki OSP. Osoby działające w takiej drużynie poznają zasady funkcjonowania ochrony przeciwpożarowej w Polsce, zapoznają się ze sprzętem będącym na wyposażeniu danej OSP, uczą się zachowania w sytuacjach niecodziennych, od najmłodszych lat wyrabiają w sobie poczucie odpowiedzialności, uczą się opanowania, dyscypliny, a także podnoszą swoją sprawność fizyczną poprzez udział w zawodach sportowo-pożarniczych.

Poniżej prezentujemy składy Ochotniczych Straży Pożarnych w poszczególnych gminach powiatu brzozowskiego.

Magdalena Piławska

Gmina Nozdrzec

Izdebki

Skład jednostki OSP w Izdebkach: Roman Oblój - Prezes Zarządu OSP w Izdebkach, Stanisław Gładysz - Wiceprezes - Naczelnik, Zbigniew Bednarz - Wiceprezes, Zdzisław Czopor - Sekretarz, Wiesław Mistecki - Skarbnik, Marek Duda - Zastępca Naczelnika, Józef Szpiech - Członek, Mieczysław Gwizdała - Gospodarz, Jacek Fil - Kronikarz.

Komisja Rewizyjna: Henryk Szuba - Przewodniczący, Jerzy Toczek - Zastępca Przewodniczącego, Bronisław Starzyk - Członek. **Członkowie zwyczajni (czynni):** Zygmunt Lubecki, Andrzej Barć, Marek Szpiech, Zygmunt Fał, Edward Owsiany, Bolesław Fijałka, Wiesław Książek, Zdzisław Helon, Bogusław Gładysz, Krzysztof Szerszeń, Józef Fał, Grzegorz Szpiech, Eugeniusz Kuncio, Paweł Król, Piotr Baran, Robert Bednarz, Gądek Tomasz, Bartłomiej Fał, Przemysław Gładysz, Piotr Helon, Adam Duplaga, Paweł Gładysz, Arkadiusz Helon, Kamil Gładysz.



Siedliska

Skład jednostki OSP w Siedliskach: Zygmunt Zawadzki - Prezes Zarządu OSP w Siedliskach, Pyrcz Jerzy - Wiceprezes, Kazimierz Radoń - Skarbnik, Daniel Fień - Sekretarz, Tomasz Liro - gospodarz, Mariusz Habrat - kierowca.

Pozostali druhowie: Damian Pyrcz, Stanisław Cichocki, Marian Koszyk, Andrzej Głuszyk, Aleksander Kociuba, Jacek Karnas, Stanisław Gałajda, Sebastian Bułdys, Kamil Habrat, Stanisław Salwiak, Wiesław Hadam, Łukasz Kociuba, Mirosław Tomański, Łukasz Cichocki, Wojciech Kociuba, Kazimierz Kulon.





Hłudno

Skład jednostki OSP w Hłudnie: Adam Toczek – Prezes OSP, Stanisław Kondrat – Wiceprezes, Edward Bieńko – Naczelnik, Marek Skotnicki – Sekretarz, Stanisław Kipisz – Skarbnik, Witold Toczek – Kierowca, Zdzisław Kipisz – Gospodarz.

Komisja Rewizyjna: Michał Jarema – Przewodniczący, Michał Baran – Zastępca Przewodniczącego, Eugeniusz Dudek – członek, Marian Matwijczyk – członek.

Pozostali druhowie to: Kazimierz Gratkowski, Bronisław Mitan, Jan Gratkowski, Czesław Telega, Jan Owsiany, Mieczysław Toczek, Edward

Kłak, Edward Owsiany, Józef Kipisz, Adolf Kuźmik, Leon Kondrat, Jan Duda, Grzegorz Telega, Marek Owsiany, Wojciech Bieńko, Grzegorz Barnaś, Adam Telega, Marek Szałajko, Roman Kudzia, Zdzisław Kudzia, Marek Tucki, Roman Telega, Grzegorz Kuźmik, Bartłomiej Ziemia, Artur Franasowicz, Piotr Komada, Paweł Szpiech, Damian Kuźmik, Paweł Bieńko, Piotr Martowicz, Marek Kałamucki, Kamil Baran, Bartek Gratkowski, Łukasz Telega, Adam Kondrat, Piotr Potoczny, Paweł Baran, Stanisław Szpiech.

Wara

Skład jednostki OSP w Warze: Jan Duda – Prezes Zarządu OSP w Warze, Mariusz Adamski, Henryk Baran, Jan Baran, Andrzej Bobola, Jarosław Bobola, Jan Bobowski, Damian Borek, Tadeusz Czapla, Marcin Czernich, Maciej Duda, Robert Duda, Jan Jedynek, Bogusław Kłak, Marian Kociuba, Stanisław Kociuba, Jan Kurzydło, Mieczysław Kurzydło, Mieczysław Łuc, Włodzimierz Łuc, Damian Potoczny, Mariusz Potoczny, Adam Sarnicki, Tomasz Sarnicki, Jan Skotnicki, Maciej Skotnicki, Michał Skotnicki, Paweł Skotnicki, Piotr Skotnicki, Stanisław Skotnicki s. Antoniego, Stanisław Skotnicki s. Jana, Jan Skubisz, Lucjan Skubisz, Marian Skubisz, Stanisław Skubisz, Tomasz Skubisz, Jan Sochacki, Łukasz Sochacki, Stanisław Sochacki, Stanisław Starzak, Jan Szewczyk, Jan Szewczyk s. Andrzeja, Jan Toczek, Krzysztof Zańko, Piotr Zubka.



Kobieca drużyna: Marta Bobola, Teresa Bobola, Kazimiera Czapla, Aldona Kipisz, Gabriela Kipisz, Helena Łuc, Maria Potoczna, Beata Skotnicka, Janina Skotnicka, Barbara Skubisz, Krystyna Skubisz,



Nozdrzec

ran, Adam Toczek, Dariusz Niemiec, Marcin Baran, Tomasz Kurzydło, Witold Potoczny, Marcin Kurzydło, Marek Niemiec, Stanisław Serafin, Michał Niemiec, Artur Chromiak, Dariusz Sawczak, Damian Starzak, Zbigniew Starzak, Łukasz Górniak, Jan Toczek, Michał Toczek, Zbigniew Karnas, Grzegorz Hadam, Andrzej Dzuła, Mirosław Sochacki, Dariusz Niemiec, Tomasz Cichy, Mariusz Serwatka, Krzysztof Baran, Tomasz Baran, Grzegorz Serwatka, Antoni Gromala, Kazimierz Kociuba, Paulina Klemińska, Stanisław Karnas, Stanisław Toczek, Kazimierz Kusiński, Ryszard Gierula, Kazimierz Niemiec, Jan Baran, Andrzej Baran, Krzysztof Niemiec.

Skład jednostki OSP w Nozdrzcu: Tadeusz Skiba – Prezes Zarządu OSP w Nozdrzcu, Adam Fara – Wiceprezes, Elżbieta Baran – Sekretarz, Eugeniusz Kwolek – skarbnik i kapelmistrz orkiestry dętej, Paweł Potoczny – Naczelnik, Andrzej Niemiec – Gospodarz, Ryszard Potoczny – Kierowca – konserwator.

Pozostali członkowie: Józef Sieńko, Grzegorz Baran, Adam Potoczny, Adam Ba-

Wesoła

Skład Jednostki OSP w Wesołej: Lesław Domaradzki – Prezes Zarządu OSP w Wesołej, Józef Kozub – Naczelnik, Wiesław Marchel, Łukasz Kudła, Stanisław Czenchek, Marek Dąbrowski, Andrzej Skotnicki, Franciszek Dąbrowski, Krzysztof Sowa, Przemysław Kosztyła, Józef Pęcherek, Karol Czapla, Waclaw Pomykała, Paweł Kurczyński, Eugeniusz Barnuś, Adam Pęcherek, Stanisław Żebak, Paweł Dąbrowski, Zbigniew Dąbrowski, Marcin Winiarski, Ryszard Kudła, Piotr Kurczyński, Wiesław Synowiec, Marcin Dąbrowski, Józef Czenchek s. Franciszka, Paweł Kajdas, Edward Karnas, Mateusz Kustra, Stanisław Pęcherek, Tomasz Marchel, Andrzej Krowiak, Michał Sowa, Józef Czenchek s. Stanisława, Kacper Woźniak, Ryszard Dąbrowski, Stanisław Dańko, Józef Pomykała, Stanisław Uziel, Stanisław Majda, Winiarski Błażej, Witold Dąbrowski, Stanisław Czenchek, Krzysztof Kosztyła, Eryk Domaradzki, Aleksander Potoczny, Damian Brodacki, Wojciech Worek, Damian Potoczny, Stanisław Potoczny, Paweł Potoczny.

Członkowie Honorowi: Eugeniusz Żebak, Mieczysław Worek, Franciszek Czenchek, Tadeusz Skotnicki, Zdzisław Czenchek, Kazimierz Żebak s. Stanisława, Kazimierz Żebak s. Franciszka, Józef Dąbrowski, Zdzisław Potoczny, Kazimierz Karnas, Edward Starzak, Adam Kosztyła.

Drużyna Żeńska: Dominika Dańko, Sylwia Sękowska, Klaudia Sękowska, Wioletta Baran, Joanna Kurzydło, Marika Kurzydło, Aneta Wrona, Aleksandra Dąbrowska, Katarzyna Kondrat, Andżelika Kudła, Karolina Starzak, Marta Sowa.



Ryta Górka

Skład jednostki OSP w Rytej - Górcie: Ryszard Dudek – Prezes Zarządu OSP w Rytej - Górcie, Krzysztof Kurdziel – Naczelnik, Edward Sękowski – Sekretarz i Wiceprezes, Józef Gratkowski – Wiceprezes, Jan Skiba – Skarbnik, Jacek Sowa – Gospodarz.

Komisja Rewizyjna: Robert Kustra – Przewodniczący, Waldemar Szurlej – Członek, Marek Sękowski – Członek.

Pozostali druhowie: Jan Szurlej, Piotr Pęcherek, Bronisław Zimny, Sławomir Kurdziel, Stanisław Sękowski, Edward Szurlej, Ryszard Starzak, Mateusz Dudek, Marek Początko, Jan Początko, Tomasz Sapa, Stanisław Sowa.



Magierów

Skład jednostki OSP w Magierowie: Tadeusz Tomoń – Prezes Zarządu OSP w Magierowie, Józef Baran, Zofia Baran, Grzegorz Bober, Krzysztof Dudek, Marcin Dudek, Aleksander Kobiałka, Jacek Kobiałka, Stanisław Majda, Stanisław Majda, Kazimierz Marchel, Piotr Miętus, Bogdan Tomoń, Henryk Tomoń, Jakub Tomoń, Jerzy Tomoń, Mateusz Tomoń, Tadeusz Tomoń.

Wesoła - Ujazdy

Skład jednostki OSP w Wesołej – Ujazdach: Stefan Pinderski – Prezes Zarządu OSP w Wesołej – Ujazdy, Bator Andrzej, Bator Wiesław, Hus Marek, Hus Stanisław, Kołodziej Zbigniew, Nawrocki Jacek, Ogrodnik Andrzej, Osip Andrzej, Osip Jacek, Pęcherek Tadeusz, Początko Marcin, Pomykała Jacek, Pomykała Paweł, Sapa Dariusz, Skiba Władysław, Sowa Edward, Sowa Jan, Sowa Stefan, Stokłosa Konrad, Wolan Edward.

Huta Poręby



Skład jednostki OSP w Hucie Poręby: Władysław Zańko – Prezes Zarządu OSP, Marian Nowak – Naczelnik, Jan Nowak – Skarbnik, Zdzisław Dudycz – Sekretarz, Andrzej Nowotko – Gospodarz, Piotr Debrzak – Kierowca wozu bojowego.

Skład jednostki OSP w Rudawcu: Józef Czaja - Prezes Zarządu OSP w Rudawcu, Adam Oblój - Wiceprezes, Jerzy Łukaszyk - Wiceprezes, Władysław Herbut - Komendant, Wiesław Pietryka - Sekretarz, kronikarz, Jan Boczar - Skarbnik, Mariusz Czaja - Gospodarz, Komisja Rewizyjna: Zdzisław Boczar - Przewodniczący, Andrzej Kuryś, Mariusz Kuś - Członkowie, Mariusz Organ - Dowódca sekcji.

Pozostali druhowie: Mariusz Boczar, Dariusz Herbut, Waław Herbut, Bogdan Bąk, Grzegorz Dobosz, Mariusz Dobosz, Wiesław Dobosz, Tomasz Wydrzyński, Tomasz Buczkowicz, Krzysztof Buczek, Krzysztof Boczar, Grzegorz Jajko, Jacek Bąk, Jacek Buczek, Jerzy Szerszeń, Damian Ścibor, Piotr Pytlak, Marek Pytlak, Kamil Bąk, Mariusz Bąk, Jan Kuryś, Bogdan Kuryś, Hubert Czaja, Marcin Oblój,

Kobieca drużyna: Danuta Czaja, Barbara Herbut, Sylwia Herbut, Halina Ścibor, Małgorzata Boczar, Beata Boczar, Józefa Boczar, Elżbieta Ogrodnik-Wolanin, Natalia Kuś, Helena Szuba, Anna Łukaszyk.



Rudawiec

Nowy samochód dla OSP w Rudawcu

*Bije dzwon na alarm,
już spieszą strażacy.*

*Czasem w nocy - ze snu,
czasem w dzień - od pracy.*

Wiosenna sobota 5 maja 2012 roku przyniosła niezwykle ważne dla rudawieckiej społeczności wydarzenie. Tego dnia dokonano uroczystego przekazania wozu strażackiego, który wcześniej służył OSP w Nozdrzu.

Straż ogniowa powstała tam w 1987 roku, ale oficjalnie rozpoczęła działalność rok później. Pierwszym Prezesem był śp. Franciszek Roguła, a naczelnikiem Władysław Herbut, pełniący tę funkcję do dzisiaj. W 1992 roku rozpoczęto w Rudawcu budowę Domu Strażaka, który w stanie surowym został oddany do użytku w 1993 roku. W późniejszych latach została dobudowana część szkolna. Dziś wraz z częścią strażacką stanowi ważne miejsce spotkań, nauki i obok Domu Seniora, jest miejscem rozwoju kulturalnego wsi. Obecnie funkcję Prezesa pełni Józef Czaja, który jest również sołtysiem Rudawca.

Prezes J. Czaja, który swoją funkcję sprawuje już przeszło 10 lat, zawsze z dumą opowiada o strażakach z Rudawca. Podkreśla, że w tamtejszej OSP służy 50 druhów w tym, co nieczęsto się zdarza, 10 kobiet. Cieszy się, że do straży wstępują nawet bardzo młodzi chłopcy. To praca z pokolenia na pokolenie, z dziadka na wnuka. Ze swojej strony dodam, że w Rudawcu istnieje rzadko spotykana współpraca OSP i koła gospodyń, zawsze wspólnie przygotowujących wszystkie uroczystości i tworzących co rusz kolejne społeczne inicjatywy.

Spiesz na ratunek:

tam płonie zagroda!

- a czerwień

lśni na samochodach.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem strażaków i strażaczek z siedziby OSP do miejscowego kościoła, gdzie ks. Proboszcz Józef Kasperkiewicz odprawił mszę świętą. Następnie, przy dźwiękach orkiestry strażackiej przemarszerowano do OSP, gdzie przyjęto nowy wóz, który będzie teraz wspierał nie tylko miejscowych druhów i druhen, ale i służył całej Gminie Nozdrzec. A strażacy ochotnicy zadań tych mają bardzo dużo, wspomnę tylko najważniejsze: prowadzenie działalności mającej na celu zapobieganie pożarom oraz współdziałanie w tym zakresie z Państwową Strażą Pożarną, organami samorządowymi i inny-

mi podmiotami, udział w akcjach ratowniczych przeprowadzanych w czasie pożarów, zagrożeń ekologicznych związanych z ochroną środowiska, wypadków oraz innych klęsk i zdarzeń, informowanie ludności o istniejących zagrożeniach pożarowych i ekologicznych oraz sposobach ochrony przed nimi.

*Pierwsi są na miejscu,
choćby szmat był drogi.*

*Pryską woda z węża,
syczy żar i ogień.*

W tym ważnym strażackim święcie uczestniczyli zaproszeni goście z Wójtem Gminy Nozdrzec Antonim Gromalą na czele. Przybyli zaprzyjaźnieni strażacy z okolicznych miejsc-



wości, była rudawiecka społeczność, dumna z nowego samochodowego nabytku. Na ręce Prezesa OSP Józefa Czaję gratulacje złożył Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, który w liście gratulacyjnym napisał o strażakach z OSP Rudawiec: „*Wasza postawa utwierdza w przekonaniu, że wykonujecie swoje obowiązki z pasją i oddaniem, dbając o nasze bezpieczeństwo, nie tylko przy gaszeniu pożarów, ale również ratując dobytek w czasie powodzi, usuwając skutki wichur i nawałnic, czy sprawdzając się przy ratownictwie drogowym*”. Starosta podarował jednostce pompę szlamową.

Gaśnie groźny pożar,

dym ku niebu pnie się.

Dzielna straż pożarna

ludziom pomoc niesie!

Przekazanie wozu strażackiego dla rudawieckiej OSP zbiegło się ze świętem św. Floriana, patrona strażaków, opiekuna tych, którzy walczą z żywiołem ognia, wody, wiatru... Było to również ważne święto dla miejscowej społeczności, która po raz kolejny udowodniła, że mimo iż nieliczna, to wielka duchem, serdecznością i przywiązaniem do tradycji.

Michał Ziębo



Piknik Rodzinny ze Szkołami Ponadgimnazjalnymi

W słońcu majowego nieba, przy dźwiękach muzyki, w miłej i radosnej atmosferze przebiegał Piknik Rodzinny zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Parafię p.w. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie oraz brzozowskie szkoły ponadgimnazjalne: I Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Budowlanych. To rodzinne spotkanie odbyło się w niedzielne popołudnie 27 maja br. Każda ze szkół przedstawiła popisowy program artystyczny, a dla najmłodszych przygotowano liczne atrakcje.

Gospodarz spotkania (piknik odbywał się na boisku I LO) zadbał, by wszyscy dobrze się bawili. W organizację pikniku mocno zaangażowali się nauczyciele i uczniowie. Zainteresowani mogli obejrzeć ciekawe pokazy z różnych dziedzin nauki. Pokazy fizyczne przygotował Lesław Franus wraz z absolwentem I LO – Mateuszem Siwakiem oraz uczniowie klasy I a. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy chemiczne prezentowane przez uczniów klasy I a, II c i II f pod opieką Zofii Kowalczyk i Doriana Owoca. W trakcie spotkania dzieci i młodzież popisywały się posiadaną wiedzą w konkursach: matematycznym, który przygotowała Marzena Szewczyk i Joanna Bieńkowska oraz historyczno-lokalnym, opracowanym przez Michała Wolaka, ks. Bogusława Kamińskiego i uczniów z klasy I c. Zainteresowani przyszłością mogli skorzystać z usług profesjonalnych wrózek, które przepowiadały los. W te role wcielili się uczniowie kl. II d pod kierunkiem opiekunów Ewy Sawki i Moniki Szczepiek. Tomasz Podulka czuwał nad przebiegiem licznych konkurencji sportowych. Stracone w zawodach sprawnościowych kalorie łatwo można było nadrobić częstując się słodkościami oferowanymi przez uczniów klas I b i I e, nad czym czuwały Anna Dudek i Małgorzata Jarema. O porządek i sprawną organizację konkurencji i pokazów dbali uczniowie klas o profilu oficerskim.

Na scenie pięknie prezentował się chór szkolny pod kierunkiem Krzysztofa Łobodzińskiego z solistkami z klas pierwszych: Gabrielą Malec, Anną Wój-

cik, Adrianną Lubecką, Marią Szyndlar i Sarą Bettou oraz trio wokalne z klas drugich w składzie: Kamila Niewiadomska, Klaudia Szpiech i Karolina Wojtowicz.

Liczne atrakcje przybyłym na piknik zapewnił również Zespół Szkół Ekonomicznych. Przygotował m.in. konkurs z zakresu wiedzy gastronomicznej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy udzie-

lania pierwszej pomocy prezentowane przez drużynę szkolną ZSE, która wystąpiła w składzie: kapitan Małgorzata Szopa oraz cztery zawodniczki: Anna Kikta, Justyna Kwartnik, Alicja Szelast, Katarzyna Kudła. Ich trenerem i opiekunem jest Bogusław Lidwin. Justyna Leszek-Czubska zajmuje się nauką pozoracji i jej przygotowaniem. Prezentowane scenki dotyczyły następujących zdarzeń: wypadek rowerowy z poszkodowanym rowerzystą ze złamaniem otwartym podudzia, wypadek na rolkach z poszkodowanym rolkarzem ze złamaniem nosa i krwotokiem z rany łuku brwiowego oraz złamaniem otwartym przedramienia, a także pieszego w ataku epilepsji oraz pieszego w ataku serca z późniejszą utratą czynności życiowych. Pozoranci, którzy wystąpili w prezentowanych scenkach to Paulina Zubel, Iwona Woś, Adrianna Bodniak i Laura Sowińska.

Swoim trafnym i wyszukany żartem publiczność bawił Kabaret „Pogubieni” również z ZSE w Brzozowie. Opiekę nad nim sprawują Elżbieta Leń i Marita Bryś. Talent sceniczny w skeczach „Biuro matrymonialne”, „W łóżku” i „W przebiegalni” prezentowali Aleksandra Fejdasz, Bartosz Władysław i Karol Kuś.

Niedzielny Piknik Rodzinny był okazją do wysłuchania i obejrzenia popisowego występu szkolnego zespołu muzycznego „Paweł Cisowski Band” z ZSE. Zespół istnieje od 2007 r. i występuje w następującym składzie: Justyna Struś i Magdalena Bober - śpiew, Damian Bieńczyk - gitara basowa, Przemysław Wilusz - gitara, Bartosz Władysław - perkusja, trąbka, Mateusz Biesiada - klawisze, perkusja oraz opiekun zespołu Paweł Cisowski - klawisze i akordeon.

Kolejną szkołę ponadgimnazjalną - Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie prezentowały utalentowane śpiewające siostry Katarzyna i Anna Wojtoń. Katarzyna jest tegoroczną absolwentką Technikum Ochrony Środowiska, a Ania uczennicą klasy III również Technikum Ochrony Środowiska. Nauczyciele z ZSB byli autorami pytań w konkursie ekologicznym.

Na dzieci czekały liczne atrakcje, których sponsorem był Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż - dmuchana zjeżdżalnia, trampolina, stół do gry w hokeja, małe dmuchane zwierzątka. Wśród najmłodszych furorę robiły rozdawane kolorowe balony, wata cukrowa, lody i popcorn. Aż miło było patrzeć na rozpromienione oczy i uśmiechnięte twarzyczki.

Na zakończenie pikniku Starosta Z. Błaż złożył wszystkim mamom serdeczne życzenia z okazji ich święta i zaprosił na podobne spotkanie za rok.

Magdalena Pilawska



Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż





Bogu na chwałę, ludziom na ratunek

Obchody Dnia Strażaka w brzozowskiej PSP

Obchody dnia patrona braci strażackiej - Świętego Floriana połączone z 20. rocznicą powołania Państwowej Straży Pożarnej były okazją do uroczystego spotkania z udziałem strażaków z brzozowskiej Komendy Powiatowej PSP oraz licznych gości z kraju i zagranicy. Miało ono miejsce 22 maja br. i rozpoczęło się mszą św. w miejscowej kolegiacie, w trakcie której homilię wygłosił mł. bryg. ks. dr Jan Krynicki - Kapelan Krajowy Strażaków, Proboszcz Parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Rzeszowie. W swoim przesłaniu wielokrotnie odniósł się on do odpowiedzial-



... koncelebrowali od lewej: Ojciec Tomasz Nogaj, mł. bryg. ks. dr Jan Krynicki i ks. Dziekan Franciszek Goch

nej i pełnej niebezpieczeństw strażackiej służby, a osobę patrona strażaków świętego Floriana postawił obok patrona powiatu brzozowskiego - Błogosławionego Jerzego Popiełuszko. - *Tej służbie (strażackiej) patronuje święty Florian - wyjątkowy człowiek, oficer rzymski, ten który służył cesarzowi, ale również ten, który służył Chrystusowi. Ten, który nie zawahał się stanąć w obronie Chrześcijan i oddał dla niego życie. I właśnie dziś Święty Florian jest takim patronem na nasze czasy. Podobnie jak Patron powiatu brzozowskiego Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dziś światu potrzeba prawdy, prawdy w służbie - i tej służbie strażaków patronuje święty Florian, a tej służbie rządzących - patronuje błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko. Oni są dla nas doskonałym wzorem służby prawdy i miłości.*

Wszystkich obecnych na mszy św. powitał gospodarz brzozowskiej parafii Ksiądz Dziekan Franciszek Goch. Ciepłe słowa pod adresem strażaków skierował również jeden z koncelebrantów mszy - ojciec Tomasz Nogaj - Kapelan Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Brzozów.



Uroczystą mszę św. z okazji Dnia Strażaka...

Główna część obchodów - uroczysty apel odbył się przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie. Tam o niełatwej pracy swoich kolegów opowiedział pokrótce Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Jan Szmyd, przypominając najtragiczniejsze i największe akcje z udziałem brzozowskich strażaków w ostatnich latach. I to właśnie strażakom, w tych niecodziennych okolicznościach, zostały wręczone przyznane z okazji ich święta odznaczenia resortowe oraz nominacje na wyższe stopnie służbowe.



Uroczyste wciągnięcie flagi na maszt

W uznaniu szczególnych zasług dla ochrony przeciwpożarowej mł. bryg. Stanisław Wielobób odznaczony został srebrną odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”. Dh Wiesława Biernackiego uhonorowano „Medalem honorowym im. Bolesława Chomicza” - Za długoletnią aktywną działalność na rzecz OSP i za usługi dla ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu brzozowskiego. Ponadto za wyróżniającą się działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej strażacy tutejszej komendy oraz strażacy ochotnicy zostali wyróżnieni medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: złotym medalem odznaczony został: dh Janusz Klamut, dh Grzegorz Tasz, dh Robert Kaczkowski, dh Jan Frydrych, dh Bogdan Pa-





ml. bryg. Stanisław Wielobób odznaczony został Srebrną Odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”



dh Wiesława Biernackiego uhonorowano „Medalem honorowym im. Bolesława Chomicza”

radysz, kpt. Marek Kołodziej, kpt. Tomasz Mielcarek, st. ogn. Ryszard Zubel, a brązowym - st. sekc. Robert Florek, ml. asp. Tomasz Teszner i st. str. Rafał Ziemiański.

Komendant Główny PSP gen. brygad. Wiesław Leśniakiewicz uhonorował dyplomem asp. sztab. Krzysztofa Kosztyle za wzorową pracę i osiągnięcia w służbie. Z okazji przypadającego w bieżącym roku jubileuszu 20-lecia powołania Państwowej Straży Pożarnej w dowód uznania i podziękowania za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego dyplomy otrzymali również: bryg. Jan Szmyd, ml. bryg. Marek Ziobro, ml. bryg. Stanisław Wielobób, ml. bryg. Krzysztof Folta, st. kpt. Krzysztof Szerszeń, kpt. Bogdan Biedka, kpt. Tomasz Mielcarek, asp. sztab. Krzysztof Jatczyszyn, asp. sztab. Krzysztof Kosztyle, asp. sztab. Robert Pelczarski, asp. sztab. Leszek Zarzych, st. ogn. Bogusław Kostka, st. ogn. Jan Szerszeń, st. ogn. Bogusław Winiarski, ogn. Krzysztof Chrobak, st. bryg. w st. sp. Zbigniew Sieniawski, st. asp. w st. sp. Ryszard Rygiel oraz st. ogn. w st. sp. Helena Wojnar.



Ponadto na wniosek Komendanta Powiatowego, Komendant Główny PSP uhonorował okolicznościowymi medalami z okazji jubileuszu 20-lecia Państwowej Straży Pożarnej następujące osoby: Tadeusza Pióro, Tadeusza Majchrowicza, Zygmunta Błaża, Janusza Dragulę, Henryka Kozika, insp. Marka Kochanika, Edwarda Rozenbajgiera, Antoniego Kolbucha, Józefa Kołodzieja, ks. Franciszka Gocha, Józefa Rzepkę, Antoniego Gromalę, Marka Cwiakalę, st. bryg. w st. spocz. Zbigniewa Sieniawskiego, bryg w st. spocz. Mirosława Szmyda, asp.



sztab. w st. spocz. Leona Ziemiańskiego, ml. bryg. w st. spocz. Jana Penara, a także asp. w st. spocz. Jana Wojtuń. Okolicznościowe medale zostały również przyznane dla Dariusza Sobieraja, Stanisława Jakiela, Jana Pilcha, Jerzego Adamskiego, ks. Infułata Juliana Pudło i Stefana Pinderskiego.

W tym miejscu warto podkreślić, że z dniem 4 maja br. zostały nadane stopnie służbowe oraz odznaczenia, które zostały wręczone podczas wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka w dniu 27 maja br. w Ropczycach. Komendant Powiatowy bryg. Jan Szmyd został awansowany w stopniu na starszego brygadiera, zaś asp. sztab. Robert Pelczarski odznaczony brązowym, Medalem za Długoletnią Służbę.

Funkcjonariusze PSP pełniący służbę w brzozowskiej jednostce otrzymali awanse na wyższe stopnie służbowe. Stopień starszego strażaka otrzymał str. Michał Długosz oraz str. Ryszard Saj. Ponadto z dniem 1 maja br. nastąpiły mianowania na wyższe stanowiska służbowe. Kpt. Tomasz Mielcarek został mianowany na stanowisko starszego specjalisty, asp. Ryszard Cwynar - na stanowisko dowódcy zmiany, asp. Michał Ziemiański - na stanowisko zastępcy d-cy zmiany, asp. Oktawian Bujacz - na stanowisko dowódcy sekcji, ml. asp. Tomasz Teszner - na stanowisko dowódcy zastępu, st. sekc. Krzysztof Fil, st. sekc. Robert Florek, st. sekc. Grzegorz Zawada - na stanowisko starszego ratownika-kierowcy, st. sekc. Daniel Wojtowicz - na stanowisko starszego ratownika, ponadto sekc. Andrzej Kowalczyk, sekc. Mieczysław Pojnar, sekc. Zbigniew Smoleń, sekc. Łukasz Struś, sekc. Rafał Ziemiański - na stanowisko ratownika-kierowcy, a sekc.





Wręczenie wyróżnień, odznaczeń i awansów dla strażaków PSP w Brzozowie

Rafał Wojtowicz – na stanowisko ratownika oraz st. str. Piotr Garbiński, st. str. Łukasz Kaczor – na stanowisko młodszego ratownika- kierowcę.

Wyróżnienia, odznaczenia i awanse strażacy odbierali w obecności licznych gości. Wśród nich znaleźli się: Podkarpacki Komendant Wojewódzki - st. bryg. Bogdan Kuliga, w imieniu Posłanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej - asystentka Katarzyna Rysz - Jęczkowska, w imieniu Wojewody Podkarpackiego Małgorzaty Chomycz - Śmigielskiej - doradca Elwira Musiałowicz-Czech, Radny Sejmiku



Okolicznościowymi medalami z okazji jubileuszu 20-lecia PSP uhonorowani zostali m.in.: Przewodniczący Rady Powiatu H. Kozik, Starosta Brzozowski Z. Błaż...



... i Wicestarosta J. Draguła

Województwa Podkarpackiego, Zastępca Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” - Tadeusz Majchrowicz, także Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie - Tadeusz Pióro, samorządowcy: Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż, Przewodniczący Rady Powiatu - Henryk Kozik, Wicestarosta Brzozowski - Janusz Draguła, Skarbnik Powiatu - Marta Częczek, Burmistrz Brzozowa - Józef Rzepka, Wójt Gminy Nozdrzec - Antoni Gromała, Wójt Gminy Jasienica Rosielna - Marek Cwiakała, Z-ca Wójta Gminy Dydnia - Stanisław Pałys, a także



Życzenia i gratulacje z okazji święta przekazała również delegacja PSP z Presova na Słowacji.

komendanci zaprzyjaźnionych jednostek PSP, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu, służb i straży, przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu, strażacy z tutejszej jednostki znajdujący się w stanie spoczynku oraz emerytowani pracownicy komendy. Bardzo ciepło powitano przybyłą na uroczystości delegację Powiatowej Straży Pożarnej z Presova na Słowacji z Zastępcą Komendanta – kpt. Radoslavem Brehuv.

Jak każda rocznica i święto również to spotkanie posłużyło do symbolicznego nagrodzenia i wyróżnienia osób, które na co dzień wspierają działania jednostki strażackiej w Brzozowie. Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Jan Szmyd za okazywaną pomoc i współpracę wręczył okolicznościowe statuetki Podkarpackiemu Komendantowi Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie – st. bryg. Bogdanowi Kulidze, Kapelanowi Krajowemu Strażaków – mł. bryg. ks. dr Janowi Krynickiemu, Emerytowanemu Z-cy Komendanta Wojewódzkiego w Rzeszowie i wieloletniemu Komendantowi Powiatowemu w Brzozowie - st. bryg. w st. spocz. Stanisławowi Pająkowi, Zastępcy Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Presovie – kpt. Radoslawowi Brehuv oraz Redaktorowi Tygodnika Nowe Podkarpacie – Andrzejowi Józefczykowi.

Pod adresem całej braci strażackiej spłynęły liczne gratulacje, podziękowania i szczerze życzenia zarówno od osób obecnych na uroczystości, jak i w przesłanych listach gratulacyjnych. W tym dniu ze szczególnym pietyzmem podkreślano jak pełna poświęceń, odwagi i odpowiedzialności jest praca strażaka. Jak wiele zawdzięcza się tym ludziom, którzy niosą ocalenie niejednokrotnie w ekstremalnych sytuacjach, w myśl dewizy - Bogu na chwałę, ludziom na ratunek.

Magdalena Pilawska





Zwycięska drużyna z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie

Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK

Dziewięć drużyn ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu brzozowskiego wzięło udział w XI Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK, które odbyły się 27 kwietnia br. na terenie parku miejskiego w Brzozowie.

Startujące zespoły oprócz wiedzy teoretycznej z zakresu pierwszej pomocy, międzynarodowego prawa humanitarnego i wiedzy o PCK, którą wykazywały się w trakcie testu, musiały również zaprezentować praktyczne umiejętności ze znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy. Sędziowie oceniali sposób udzielania pierwszej pomocy, współdziałanie zespołu, czas wezwania pomocy medycznej, wywiad oraz wsparcie psychiczne. Młodzi adepci sztuki ratownictwa swoje umiejętności zaprezentowali w trakcie czterech nieszczęśliwych zdarzeń: zderzenie pieszego z motocyklem, rowerzysta po upadku na jezdnię, ranny rolkarz oraz pogryziony przez pszczoły lub węża.



Wręczenie nagród

Wszystkie zespoły reprezentowały wysoki poziom posiadanej wiedzy i umiejętności. Po raz kolejny w kategorii szkół ponadgimnazjalnych najlepsze okazały się uczennice z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, drugie miejsce przypadło zespołowi z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. W kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężyli reprezentanci Gimnazjum w Starej Wsi, tuż za nimi uplasował się zespół z Gimnazjum w Przysietnicy, a na trzecim miejscu zespół z Gimnazjum w Brzozowie.

Zorganizowanie mistrzostw było możliwe dzięki licznej grupie sponsorów, wśród których znaleźli się: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Brzozowie Barbara Golonka, Andrzej Pietryka – POLIKAT w Brzozowie, Barbara Sawka – Apteka w Brzozowie, Aleksandra Bąk – Piekarnia w Przysietnicy, Wacław Bieńczyk – Cukiernia w Brzozowie, Wytwórnia napojów i wód mineralnych POŁONINY w Brzozowie, Grażyna i Andrzej Wójtowiczowie – GRAN-PIK w Brzozowie, Wydawnictwo NOWA ERA.

Magdalena Piławska



Jubileusz 10-lecia nadania imienia ks. Prałata Antoniego Kołodzieja świętowała Szkoła Podstawowa Nr 1 w Domaradzu. Na uroczystości obecni byli między innymi najbliżsi Patrona oraz jego współpracownicy.

Zgromadzonych przywitała Alfreda Jateczyszyn, Dyrektor SP Nr 1 w Domaradzu, po czym głos oddała młodzieży, która zaprezentowała program artystyczny przypominający życie i działalność ks. Kołodzieja. – *Jestem na prawdę wzruszona i tym pięknym programem i tym że pamiętacie - że jego osoba żyje w pamięci tych młodych ludzi oraz ich rodzin. To był niezwykle człowiek, który kochał dzieci, a starszych poważał, szanował i opiekował się nimi. Nieraz uczestniczyliśmy w organizowanych przez niego uroczystościach, także tych będących rocznicami narodowymi, to były piękne lekcje historii – mówiła wzruszona Zofia Kołodziej, bratowa ks. Prałata Kołodzieja. – Dla mnie i brata był jak drugi tato. Nieraz było tak, że jemu mogłam więcej powiedzieć niż tacie. To od niego dostałam swój pierwszy rower. Gdziekolwiek by nie pojechał zawsze do nas dzwonił i o nas pamiętał. Z każdej wyprawy przywoził nam też zabawki. To był ciepły, niesamowity człowiek z którym byliśmy bardzo mocno związani. Nawet później, gdy już z bratem założyliśmy własne rodziny, nadal był obecny w naszym życiu, tym razem dopytując się także o samopoczucie naszych już dzieci. Wszyscy czujemy się ogromnie wzruszeni tą żywą pamięcią o naszym Wujku i serdecznie dziękujemy za zaproszenie na tę wspaniałą uroczystość – dziękowała Renata Skoczek, bratanica ks. Prałata. Z okazji jubileuszu Zofia Kołodziej, na ręce Dyrektor Jateczyszyn, przekazała szkole puchar pamiątkowy nadany ks. Kołodziejowi w 1987 roku przez Dzieci Maryi. – Dzisiejsza uroczystość ma charakter lekcji historii. Historii o człowieku, który swoją pracowitością, skromnością, umiłowaniem drugiego człowieka oraz wytrwałością w dążeniu do celu wpisał się w dzieje Domaradza oraz*

Śladami ks. Kołodzieja



Program artystyczny przybliżający postać ks. Prałata Antoniego Kołodzieja przedstawiły dzieci z domaradzkiej SP Nr1

stanie, a nasz Patron patrząc na nas niechaj błogosławi naszym działaniom – powiedziała Alfreda Jateczyszyn.

W czasie jubileuszu głos zabrał również Jan Pilch - Wójt

Gminy Domaradz. Przytoczył on zgromadzonym swoje wspomnienia związane z osobą ks. Prałata. Przypomniał także pamiętne słowa ks. Kołodzieja, wygłoszone niedługo przed śmiercią - „*Stójcie mocno przy Bogu. Stójcie mocno przy życiu religijnym, społecznym. Stójcie przy tym życiu, którym jest Jezus Chrystus*”.

Uroczystości rocznicowe zakończyły się mszą świętą odprawioną w intencji Patrona, w kościele w Ustrzykach Dolnych, ostatniej jego parafii. Funkcję proboszcza pełnił tam niespełna 16 miesięcy. Zmarł nagle - 13 grudnia 1996 r. na ustrzyckim rynku, w czasie odprawianego wieczornego nabożeństwa pod pomnikiem Żołnierzy Polskich. Modlono się wówczas za Ojczyznę w 15 rocznicę ogłoszenia stanu wojennego.

Przypomnijmy jeszcze pokrótce osobę ks. Prałata Antoniego Kołodzieja. Urodził się on w Kraczkowej koło Łańcuta w 1936 roku. W 1960 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie jako wikariusz trafił na dwa lata do parafii w Kobylanach. Następnie swą służbę pełnił w Zaleszanach, Krzywcu, Przemyśle i Cisnej, by 1978 roku trafić do Domaradza. Tutaj pozostał przez 17 lat. Przez ten czas niezwykle rozwinął kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy, czego dowodem jest powstałe w Domaradzu Sanktuarium. On to również zorganizował: „Dziecięcą Służbę Maryjną”, zastępy ministrantów, „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży” oraz grupy różańcowe i modlitewne. Przy tym wszystkim znalazł również czas dla najstarszych i chorych mieszkańców miejscowości którym także służył wsparciem i modlitwą. On to również bardzo mocno wspierał działania zmierzające do budowy obecnej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Domaradzu. Warto tu również dodać, że przy nawale tych wszystkich obowiązków pełnił także funkcję Dziekana dekanatu brzozowskiego. Jego działalność i wkład w rozwój Domaradza doceniła ówczesna Rada Gminy, która w 1995 roku nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Gminy Domaradz.

Elżbieta Boroń



W czasie uroczystości jubileuszowych rozstrzygnięto konkurs plastyczny i literacki zorganizowany dla uczniów szkoły



Zofia Kołodziej - bratowa ks. Prałata Antoniego Kołodzieja, przekazała szkole pamiątkowy puchar

w pełni zasłużył na miano patrona naszej szkoły. Przed uroczystościami jubileuszowymi zorganizowaliśmy konkurs plastyczny i literacki, którego bohaterem był nasz patron. Na ten pierwszy wpłynęło około 160 prac, na drugi – 30. Świadczy to niezbicie o tym, że pamięci o tym wspaniałym człowieku ciągle żyje wśród naszej społeczności. Niech więc tak pozostanie.

„Na włościach pani Zofii”

Tytułowe hasło stało się tematem przewodnim spotkania zorganizowanego przez haczowskie Koło Gospodyń Wiejskich w Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku. Była to już druga tego typu impreza.

Maciek Jontek na Dzikim Zachodzie w wykonaniu Zespołu Obrzędowo – Śpiewaczego „Równianie” z Równego



- Pomysł na tego typu cykl spotkań powstał w nawiązaniu do naszej lokalnej historii. Zofia i Ksawery Urbańscy, byli właścicielami haczowskiego dworu. Jak podają źródła historyczne, pani Zofia była wielką patriotką i wraz z córką Lucyną wpajały w duszę haczowskiego chłopca wszystko co dobre, zwłaszcza gorącą miłość do ojczyzny. To właśnie w tym dworze odbywały się przygotowania do powstania styczniowego, to tam również trwały ćwiczenia ochotników przygotowujących się do tego zbrojnego czynu. W tym czasie dziewczęta, pod kierunkiem pani Zofii, szyły bieliznę i worki dla powstańców. Lniane płótno bezinteresownie dostarczały haczowskie gosposie. Trzeba

również pamiętać, że właściciele dworu założyli szkołę. W placówce tej panna Lucyna wykładała różne przedmioty z historią Polski na czele. Pierwszy tydzień maja obfitował w patriotyczne święta, przypominające nam ważne wydarzenia z naszej przeszłości. Idąc śladem pani Zofii i wzorując się na jej przykładzie, my również dołączamy się do szeregów patriotyzmu – wyjaśniała Aleksandra Ekiert, Przewodnicząca KGW w Haczowie.



Aleksandra Ekiert

Dla zgromadzonych zaśpiewał między innymi chór „Kamerton”...



Na spotkanie zaproszone zostały ludowe zespoły śpiewacze oraz haczowski chór szkolny. Pierwsze publiczności pokazało się młode pokolenie zrzeszone w chórze „Kamerton” prowadzonym przez Martę Sobotę. Dzieci ze Szkoły Podstawowej i młodzież z Gimnazjum zaprezentowały zgromadzonym wiązankę pieśni patriotycznych. Z podobnym programem zaprezentowały się: Zespół Obrzędowo – Śpiewaczy „Równianie” z Równego, „Haczowianie” oraz kapela podwórkowa „Wysoczanie” z Wysokiej k. Łącuta. Sporą atrakcją była również inscenizacja „Równian” – „Wyjazd za chlebem” – obrazująca doskonale obecnie znany problem wyjazdu poza granice kraju w poszukiwaniu pracy.

Elżbieta Boroń

... i Zespół Śpiewaczy „Haczowianie”



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników:**
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Jubileusz lokacji Bliznego

646 rocznicę lokacji Bliznego świętowali mieszkańcy tej miejscowości. Jak co roku nie zabrakło atrakcji zarówno dla dzieci jak i dorosłych.

Impreza miała charakter trzydniowy. Rozpoczęto ją mon-
tażem słowno muzycznym w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół
w Bliznem. Zaprezentowały one zgromadzonym program poświę-
cony pamięci bł. Jana Pawła II. W kolejnym dniu zorganizowano
cieszący się sporą popularnością kiermasz kwiatowy. Pasjonaci
oglądali prezentowane okazy roślin, zaś pozostali mogli obejrzeć
prace plastyczne uczestników Środowiskowego Domu Samopomo-
cy w Bliznem, rzeźby plenerowe Józefa Pająka czy posłuchać kapeli
ludowej „Bliźnianie”. Sporym zainteresowaniem cieszyły się rów-
nież pokazy - łucznictwa, w wykonaniu Łuczniczego Klubu Spor-
towego „Sagit” z Humnisk oraz karate – zaprezentowanego przez
Brzozowski Klub Karate Kyokushin. Nie lada atrakcją okazał się
natomiast pokaz walk oraz turniej plebejski (czyli średniowieczne
gry i zabawy) zainscenizowane przez Bractwo Rycerzy Ziemi Sa-
nockiej. W godzinach wieczornych natomiast zorganizowano wy-
stawę twórców działających na terenie gminy Jasienica Rosielna.
Wszystkie z zaprezentowanych prac miały charakter religijny. Swe
dzieła zaprezentowało w tym roku kilkunastu artystów. Osoby obec-
ne na wernisażu mogły podziwiać różnorodność technik w jakich
wykonano prace. Była między innymi rzeźba, kowalstwo, bibułka-
stwo, malarstwo akwarelowe i olejne.

Ostatni dzień, tradycyjnie przeznaczono
na koncert zorganizowany w ramach III Spo-
tkań ze sztuką religijną „Natchnienie”. Tym
razem w XV-wiecznym zabytkowym koście-
le w Bliznem rozbrzmiał głos Bartka Jaskota
z Mielca, znanego z muzyki z chrześcijańskim
przesłaniem. – *Bartek to młody człowiek, od kil-
kunastu lat obecny na polskiej scenie, mający na
swym koncie 5 płyt. Myślę, że jego koncert w na-
szym kościółku również spodobał się przybyłym.
Był to swoisty hołd złożony Panu Bogu poprzez
sztukę. Bo taki jest przecież zamysł „Natchnień”*
– poprzez różnego rodzaju sztukę podziękować
Bogu za to Jego tchnienie – nasze talenty. Po-
nadto organizując poprzez kolejne lata roczni-
cę lokacji Bliznego chcemy, aby młodzi poczu-
li więź z tą miejscowością, aby czuli się dumni
z tego, że właśnie tutaj jest ich dom, że tutaj
są ich korzenie. Poza tym jest to też czas, kiedy
mieszkańcy mogą się spotkać i spokojnie poroz-
mawiać. Wszyscy doskonale wiemy, jak dzisiaj



Rzeźby plenerowe Józefa Pająka

wszyscy są zabiegani. Taka chwila wytchnienia, spokoju,
a może i kontemplacji potrzebna jest każdemu z nas – stwier-
dził Sebastian Kaczmarek, Współorganizator III Spotkania
ze sztuką religijną „Natchnienie”.

Organizatorami 646 rocznicy lokacji Bliznego byli:
Marek Cwiakała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna, ks. Ma-
rek Grzebień - Proboszcz Parafii w Bliznem oraz Środowi-
skowy Dom Samopomocy w Bliznem i Parafialny Oddział
Akcji Katolickiej.

Elżbieta Boroń



Obecnie pacjenci przyjmowani są w pomieszczeniach
po zlikwidowanym SP ZOZ-ie

Zlikwidowano SP ZOZ

Rada Gminy w Jasienicy Rosielnej podjęła uchwałę likwidują-
cą SP ZOZ w Jasienicy Rosielnej. Jego miejsce zajęły dwa oddzielne
Zakłady Opieki Zdrowotnej.

Pierwszy w nich swą siedzibę ma w Bliznem. Jest on prowa-
dzony przez lekarz Martę Kopeć. Drugi, kierowany przez lekarza
Janusza Kindelskiego, mieści się w Jasienicy Rosielnej i obsługuje
mieszkańców tej miejscowości, a także Bliznego i Orzechówki. Zli-
kwidowana placówka przekazała do gminnej kasy kwotę 190 tysięcy
złotych.

Elżbieta Boroń

Dwa kolejne Orliki jeszcze w tym roku



Oddany w minionym roku Orlik w Bliznem

Jeszcze w tym roku w gminie Jasienica Rosielna powstaną kolejne dwa boiska Orlik 2012. Tym razem o kompleks sportowy wzbogaci się Jasienica Rosielna i Orzechówka.

- W maju ogłosiliśmy już przetarg na wykonanie boiska w Orzechówce, zaś na obiekt w Jasienicy Rosielnej - w czerwcu. Na obydwie inwestycje mamy już także zabezpieczenie finansowe. Otrzymaliśmy już po 333 tysiące złotych na boisko od Urzędu Marszałkowskiego oraz promesę z Ministerstwa Sportu i Turystyki na łączną kwotę 1 miliona złotych. Z budżetu gminy na boisko w Jasienicy Rosielnej dopłacimy około 900 tysięcy złotych, zaś do obiektu w Orzechówce około 250

tysięcy złotych – wyliczał Marek Ćwiąkała, Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Tak duża rozpiętość cenowa kosztów spowodowana jest dodatkowymi pracami, które trzeba wykonać w Jasienicy Rosielnej. – Orlik w Jasienicy Rosielnej zlokalizowany zostanie przy budynku szkolnym od północnej strony. Stąd też konieczne okazało się przeniesienie linii wysokiego napięcia i linii gazociągu oraz wykonanie muru oporowego od strony hali sportowej. W planach przewidziane są tam również miejsca postojowe oraz trakt komunikacyjny dla osób niepełnosprawnych. Takich dodatkowych kosztów nie będziemy musieli ponosić w Orzechówce, gdzie boiska usytuowane zostaną na działce komunalnej, zlokalizowanej przy Wiejskim Domu Kultury, około 150 metrów od budynku szkolnego – wyjaśniał Wójt Ćwiąkała.

Zakończenie budowy obydwu obiektów planowane jest na jesień bieżącego roku. – Będą to już kolejne tego boiska w naszej gminie, stanowiące kolejny etap doposażenia obiektów szkolnych w infrastrukturę zewnętrzną, której po rozbudowie budynków nie dokończono. Po ukończeniu Orlików wszystkie placówki szkolne w naszej gminie będą posiadały boiska sportowe o standardzie europejskim – stwierdził Marek Ćwiąkała.

Tradycyjnie, obydwa Orliki wyposażone zostaną w boiska do piłki nożnej o nawierzchni ze sztucznej trawy oraz drugie o powierzchni tartanowej, gdzie można będzie rozegrać mecze piłki siatkowej czy koszykowej. Przy każdym z nich staną budynki zaplecza socjalno – szatniowego.

Elżbieta Boroń

Ruszyła rozbudowa budynku Urzędu Gminy w Jasienicy Rosielnej. Nowe pomieszczenia przeznaczone zostaną na potrzeby Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Nowo powstały obiekt liczył sobie będzie trzy kondygnacje. Zlokalizowane tam zostaną pomieszczenia dla służb pomocy społecznej - między innymi dla: komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych oraz specjalistów: psychologa, pedagoga, socjologa, doradcy zawodowego, terapeuty i osoby ds. osób niepełnosprawnych. Ma powstać również świetlica socjoterapeutyczna oraz miejsce w którym będzie się mieściła wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. Budynek wyposażony zostanie także w windę, tak aby osoba niepełnosprawna mogła dostać się zarówno do pomieszczeń GOPS-u jak i urzędu. - W związku z systematycznym rozszerzaniem się problemu ubóstwa i zagadnień z nim związanych, nieraz pojawiają się sytuacje gdzie konieczna jest rozmowa indywidualna. Obecnie rozwiązanie takie, ze względu na małą ilość pomieszczeń w którym mieści się GOPS, nie jest możliwe. Mamy więc nadzieję, że nowa powierzchnia przyczyni się do bardziej komfortowej obsługi

Więcej miejsca dla GOPS-u

naszych mieszkańców. Myślę również, że odpowiednią na potrzeby środowiska stanie się także wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. Wiemy, że mieszkańcy naszej gminy często mają spore trudności ze zdobyciem potrzebnej im aparatury – wyjaśniał Marek Ćwiąkała, Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec grudnia bieżącego roku. Koszt robót budowlanych ma zamknąć się kwotą ponad 1 miliona 300 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń



Zakończenie robót planowane jest na koniec tego roku

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa na święcie ulicy 3 Maja w Rzeszowie

Ulica 3 Maja, najstarszy rzeszowski deptak, wciąż się zmienia i nadal czaruje rzeszowian i przybyszów magią swojej historii. 3 Maja deptak ma swoje święto. Rzeszowski literat Jerzy Fąfara w „Brzytwach kata Sellinger’a” pisze: „Była to ulica, jakby ja sam Pan Bóg jasną farbą okrasiał od stóp wieży, aż po dom burmistrza, gdzie przechodziła w ulicę Zamkową”.

To on dał drugie życie Paniadze kilka lat temu, bowiem podjął próbę przywrócenia deptakowi jego dawnej roli, przynajmniej na jeden dzień w roku. Zamarzył, aby na chwilę zatrzymać pędzący ulicą tłum i dać ludziom pretekst, żeby znowu przeszli przez deptak leniwym spacerkiem. Wymyślił więc święto Paniagi. Udało się. Impreza stała się ważnym punktem pośród wydarzeń kulturalnych miasta. Jest jedną z najbardziej lubianych przez rzeszowian i oczekiwanych przez cały rok. Organizatorem jest Urząd Miasta Rzeszowa.

Przed II wojną światową ulica nosiła nazwę: Pańska, a starsi, pamiętający czasy przedwojenne, nazywali ją pieszczotliwie Paniagą. Według znawcy Rzeszowa etnografa Franciszka Kotuli Paniaga to określenie będące czymś pośrednim między przewziskiem a pieszczotliwym zdrobnieniem.

Zawsze była najważniejszą ulicą Rzeszowa, bo wiodła z zamku do fary, rynku i bernardynów. Jej historia zaczęła się jeszcze w XVII wieku. Gdy ukończono zamek, trzeba było zro-



pojawiali się tu także studenci ze Lwowa, była to też świetna okazja, by poznać wszystkie najnowsze wiadomości i plotki z miasta.

Zniszczona w czasie II wojny światowej ulica i zaniedbana potem przez wiele lat zaczęła odzyskiwać dawny szlif, ale nawet gruntowny remont w 1998 roku klimatu dawnej Paniami już nie powrócił. Miasto zdaniem wielu rzeszowian zaprzepaściło szansę na odtworzenie klimatu ulicy, realizując nieudany projekt rewitalizacji deptaka.

Od kilku lat tylko w dniu 3 Maja, kiedy deptak ma swoje święto jest barwnie i gwarnie, kolorowo i nastrojowo. Na stoiskach prezentują swe prace różnorodni artyści (witraże, obrazy olejne, obrazy malowane na szkle, rzeźby w drewnie i kamieniu, ikony, ceramika, szkło, anioły, maski, koty, hafty, kwiaty bibułkowe i z drewna, świece ręcznie rzeźbione, biżuteria artystyczna, bukiety, lalki ręcznie szyte, publikacje, wyroby pszczelarskie, sery górskie, przetwory ekologiczne, nalewki, orzechy, żelki itd. W tym roku było 108 stoisk, a wśród nich 6-metrowe stoisko z czerwonym namiotem i banerem Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Brzozowie. Prezes stowarzyszenia Małgorzata Chmiel załatwiła w Urzędzie Miasta w Rzeszowie miejsce na stoisko, kupiła namiot, zleciła wykonanie banera i skrzyknęła artystów chcących się pokazać w Rzeszowie oraz wystosowała pismo do Starosty Brzozowskiego o samochód na wyjazd promujący artystów powiatu brzozowskiego. Prośba została załatwiona pozytywnie i samochód – bus z ZSB w Brzozowie przewiózł artystów i ich prace do Rzeszowa i z powrotem. Za co wszyscy uczestnicy wyjazdu serdecznie dziękują Staroście i Dyrektorowi ZSB. Z propozycji wyjazdu skorzystali: Stefania Bąk z Przysietnicy (serwety i wyroby ze słomy), Małgorzata Chmiel z Brzozowa (projekty odzieży lnianej), Krystyna Łobaza i Ewa Majasak z Brzozowa (hafty), Dorota Wasylewicz – Krynicka z Jabłonki (malarstwo olejne i ikony) i jej mąż Tomasz Krynicki, Czesława Witek z Haczowa (bibułkowe kwiaty), Natalia Wojtoń z Trześniowa (biżuteria artystyczna), Józef Łoś z Rymanowa (artystyczne i użytkowe wyroby z drewna) i Krzysztof Śliwka z Rymanowa (malarstwo, rzeźba, ceramika użytkowa i artystyczna).

Stoisko brzozowskie czynne było od 8.00 do 18.00 i przyciągnęło uwagę wielu gości. Zatrzymał się przy nim Prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc. Artyści zrobili sobie z nim zdjęcie, a były dyrektor PBRol w Brzozowie Jerzy Częczonek, od wielu



Stoisko Stefanii Bąk z Przysietnicy

bić utwardzoną drogę do kościoła farnego. Krótki czas tuż przed I wojną światową oraz międzywojnie to najlepszy okres dla ulicy Pańskiej: szpalery drzew po bokach wybrukowanej jezdni, oświetlenie gazowe, efektowne kamienice mieszczańskie oraz gmachy użyteczności publicznej, eleganckie kawiarnie, kluby i sklepy. Dla mieszkańców Rzeszowa było to codzienne miejsce spotkań, promenada.

Franciszek Kotula w książce „Tamten Rzeszów” pisze o niej: „Gdzie, jak nie na Paniadze, pokazywało się nową sukienkę, płaszcz, buty, ubranie, kapelusz, laskę? (...). Była Paniaga jakby polem rewiowym dla oficerów, wystrojonych jak lalki, ongiś austriackich, później polskich, zwłaszcza kawalerzystów. Była estradą dla wesółków, kawalarzy, a nawet satyryków”.

W każdą niedzielę gimnazjaliści obowiązkowo uczestniczyli w mszach świętych w kościele studenckim, a potem spacerowali po Paniadze. Jak się chciało kogoś poznać, to najlepiej było wybrać się na niedzielny spacer ulicą 3 Maja. W niedzielę

lat mieszkający w Rzeszowie ze wzruszeniem stwierdził: „Jak miło zobaczyć tu akcent brzozowski”.

Same stoiska to jeszcze nie wszystko. Na scenie pod wieżą farną, na scenie przy pałacyku Lubomirskich oraz na scenie przy ratuszu odbywały się koncerty, występy solistów, cyrkowców, pokazy z udziałem koszykarzy i tenisistów, pokaz futbolu amerykańskiego, występ orkiestry dętej, orkiestry szalamaistek i zespołu mażorettek, pokazy rzeszowskich firm odzieżowych, pokazy gimnastyczne, pokazy taneczne, wystawy plakatów, fotografii artystycznej, kiermasze książek, gry i zabawy dla dzieci, animacje z językiem angielskim dla dzieci, konkursy dla dorosłych i w godzinach wieczornych Gala Operetkowa na scenie przy ratuszu. Artyści z powiatu brzozowskiego uczestniczyli w niezapomnianej imprezie, zaakcentowali swój udział i pokazali, że reprezentują istotnie „ziemię urodzajną w artystów”.

Halina Kościńska



Stoisko Doroty Wasylewicz-Krynickiej z Jabłonki

W niedzielne popołudnie 13 maja br. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Krzywem uczestniczyłam we wspólnym spotkaniu z historią, które przygotowała Bogusława Krzywonos – Społeczny Animator Kultury z Krzywego.

Tym razem spotkanie dotyczyło „Królestwa Galicji i Lodomerii” – tygla wielonarodowościowego w czasach zaboru austriackiego od XVIII do XX wieku. Czytając program spotkania zachwyciłam się jego treścią i zaproszonymi gośćmi. Dla mnie osobiście historia i kultura mają ogromne znaczenie, bo „Ludzie, którzy nie

oznacza pozbawienie poczucia tożsamości. Taka edukacja produkuje ludzi znikąd, ludzi bez przynależności, którym wszystko jedno.

Ktoś, kto nie umie sobie wyobrazić historii Polski w odniesieniu np. do wojny peloponeskiej, starożytnego Rzymu, wojny stuletniej, kto nie umiejscawia naszej kultury pomiędzy Bachem a Vivaldim, Mozartem i Chopinem, pomiędzy Michałem Aniołem a Duererem, Cervantesem, Dantem, Mickiewiczem i Dostojewskim – taki ktoś jest kulturalnym analfabetą. A tej świadomości własnego miejsca na tle innych, świadomości rozmaitych asocjacji i połączeń, odniesień i skojarzeń bez systematycznego wykładu historii osiągnąć się nie da.

Bogusława Krzywonos jako emerytowany nauczyciel doskonale rozumie, że linearna, systematyczna nauka faktów i szacunek dla historii są koniecznością. Szkoły nie wyręcza, ale organizuje spotkania, które pozostają w pamięci ze względu na treści i ludzi, którzy je przekazują.

Bogaty program spotkania rozpoczęli uczniowie szkół gminy Dydnia spektaklem słowno-muzycznym „Królestwo Galicji i Lodomerii – tygiel wielonarodowościowy”, historyk Andrzej Szymanek, dyrektor II LO w Rzeszowie ze swadą i znanstwem mówił o zaborze austriackim na tle wydarzeń ówczesnej Europy (XVIII-XX w.) oraz o stosunkach polsko-ukraińskich w okresie międzywojnia (I i II wojny światowej), zabierał głos historyk dr Krzysztof Hajduk z Rzeszowa, poruszający sprawę przynależności państwowej i administracyjnej wielonarodowościowej i wielowyznaniowej wsi Krzywe w okresie zaboru austriackiego, kustosz Hubert Ossadnik z MBL w Sanoku mówił o miasteczku galicyjskim otwartym w 2011 r. w Parku Etnograficznym w Sanoku, a Andrzej Budzicki mincerz w Królewskim Wolnym Mieście Sanok zaprezentował i omówił talary - monety kolekcjonerskie. Goście mieli okazję obejrzeć wystawę fotograficzną „Galicyjski rynek z II połowy XIX w.” oraz film na DVD ukazujący proces powstawania miasteczka galicyjskiego wraz z jego otwarciem. Bogusława Krzywonos autorka scenariusza i scenografii wyeksponowała ponadto wydawnictwa autorstwa ks. prof. dr hab. Stanisława Nabywańca pochodzącego z Krzywego. Zabrakło prof. dr hab. Zdzisława Budzyńskiego z PWS Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle oraz ks. prof. dr hab. Stanisława Nabywańca, których niestety zatrzymały inne obowiązki (m.in. konferencja w Jaśle), ale i tak spotkanie należy zaliczyć do bardzo



Historio, historio cóżeś ty za pani?

znają historii są skazani na jej powtarzanie”. Jest to spowodowane często tym, że nie znamy naszej własnej indywidualnej bądź zbiorowej historii.

Jakie są tego skutki? Wykładowcy wyższych uczelni, posiadający nie internetowy, ale klasyczny zasób wiedzy zaświadcza, że ludzie, którzy dziś zaczynają, a nawet kończą studia, nie mają często elementarnej wiedzy o polskiej i światowej kulturze. Z uczelni wychodzą pokolenia nie rozumiejące już nawet podstawowych łacińskich zwrotów, nie mające w głowie podstawowej mapy dziejów świata, Europy i Polski. Ktoś może powiedzieć, że to niekoniecznie potrzebne, że można sięgnąć – jak wielu naszych polityków do Wikipedii i Facebooków. Tyle że – po pierwsze – aby wiedzieć czego w nich szukać, trzeba jednak mieć pewne podstawy. Po drugie - brak systematycznego wykładu faktów nie pozwala ogarnąć własnego miejsca w historii, w świecie, w państwie, a to

ciekawych i udanych. Już sama dekoracja – mapa Galicji, godło cesarstwa, flagi państw wchodzących w skład Austro-Węgier – wykonane przez Tadeusza Żaczka wprowadzała zebranych w klimat spotkania, które prowadził Radosław Żaczek, uczeń klasy IV SP w Niebocku będący narratorem. Słuchaliśmy recytacji wierszy: „Zaczarowana dorożka”, któremu towarzyszyła plansza obrazująca panoramę Krakowa, „Roty”, „Osiemnaście żołądź” (o biedzie galicyj-



Część artystyczna

skiej), „Ja wiem” w wykonaniu Gosi i Oli Howorko, Gabrieli Bok z kl. I SP w Krzywem oraz uczniów Zespołu Szkół w Dydni, których do recytacji przygotowała Zofia Chorażak, obejrzelśmy walc wiedeńskiego w wykonaniu ucz. kl. I SP w Krzywem (muzyka z płyty CD oraz wysłuchaliśmy także z płyt CD piosenki „Imieniny we Lwowie” i „Publiczki”) ponadto „Czerwony pas”, „Ballada o świętym Mikołaju” (tragiczna historia Łemków), „Wolny najmity” i „Historio, historio...” w wykonaniu „Krzemienianek”, którym na gitarze akompaniowała Jadwiga Rajtar - Żaczek.

Zuzanna Howorko uczennica kl. III SP: w Krzywem poprowadziła ciekawie konkurs pytań i odpowiedzi dotyczący Galicji – regionu wielu narodowości, kultur i religii oraz

humoru żydowskiego. Mieczysław Nykiel poeta ludowy z Krzywego odczytał swój wiersz wspaniale nawiązujący do tematu spotkania i obecnej rzeczywistości..

Po obejrzeniu wystaw goście zaproszeni zostali na poczęstunek. Potrawy przygotowały: proziaki – Maria Nykiel, sernik – Lidia Barszczewska, jabłecznik- Bożena Howorko, kanapki wiosenne, ciasto drożdżowe, smalec z ziołami i drugi z cebulką, wiejski chleb oraz ogórki kiszzone Bogumiła Krzywonos.

Znakomici goście: Andrzej Szymanek, Hubert Osadnik, Krzysztof Hajduk i Andrzej Budzicki otrzymali pięknie wykonane przez nauczyciela ZS w Dydni Adama Bielenia podziękowania ze zdjęciem fragmentu ekspozycji za współpracę z Izbą Regionalną w Krzywem.

Oprócz wcześniej wymienionych gości w uroczystości wzięli udział m.in.: Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Piotr Szul – Przewodniczący Rady Gminy Dydnia, Danuta Śliwińska z Izby Regionalnej w Śliwnicy, Małgorzata Chmiel - Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie, Halina Kościńska – redaktor „BGP”, Renata Machnik - redaktor Radia Rzeszów, Jan Wolak – właściciel portalu internetowego www.brzozowiana.pl, Krystyna Wojtoń - nauczycielka z ZS w Trześniowie współpracująca z Izbą Regionalną w Krzywem, Anna Dudycz – emerytowana naucz. z Krzywego, Iwona Pocałun – Dyrektor Gimnazjum w Dydni, Marta Rachwał – Zastępca Dyrektora Gimnazjum w Dydni, Jadwiga Kraczkowska – Przewodnicząca KGW w Krzywem, Mirosława Kraczkowska – Przewodnicząca Rady Rodziców w Krzywem, Maria i Kazimierz Banaszukowie z Warszawy, rodzice dzieci biorących udział w spektaklu słowno-muzycznym, Krystyna Bok i Mateusz Bok – darczyńca (ofiarował ostatnio do izby regionalnej taśmę do pistoletu maszynowego) oraz przedstawiciele społeczności wsi Krzywe.

Na zakończenie Bogusława Krzywonos serdecznie podziękowała wszystkim, którzy pomogli jej w organizacji uroczystości, przygotowaniu dekoracji, kamerzyście – Tomaszowi Żaczkowi oraz akustykom: Rafałowi Czoporowi, Wojciechowi Wojnarowi i Bartłomiejowi Szajnowskiemu z GOK w Dydni.

*Halina Kościńska
fot. Jan Wolak*



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania z historią

Stowarzyszenie LGD „Ziemia Brzozowska”



Justyna Kopera

Kierownik Biura Stowarzyszenia

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” już od ponad 6 lat realizuje działania, które mają na celu zdyktalizowanie rozwoju powiatu brzozowskiego. Od 2009 roku działania te mogą być dodatkowo realizowane poprzez wnioskodawców, którzy otrzymują wsparcie finansowe za pośrednictwem LGD „Ziemia Brzozowska”. Jest to możliwe dzięki środkom przyznanym LGD na realizację różnego typu przedsięwzięć, zaplanowanych w Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) na lata 2009-2015. Działania te skierowane są do wielu podmiotów z terenu powiatu brzozowskiego: samorządów, organizacji pozarządowych, rolników, osób prawnych oraz osób fizycznych, w tym osób prowadzących działalność gospodarczą. Przez cały okres wdrażania LSR Lokalna Grupa Działania ogłasza nabory wniosków o przyznanie pomocy na różnego typu działania, a następnie ocenia złożone w ramach tych naborów wnioski w oparciu o tzw. lokalne kryteria, przyjęte w LSR. W ten sposób wyłaniane zostają projekty, których realizacja w jak największym stopniu przyczynia się do zrównoważonego rozwoju obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju, czyli powiatu brzozowskiego.

Najbliższe nabory wniosków o przyznanie pomocy w ramach poszczególnych działań Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 odbędą się w następujących terminach:

Działanie	Termin składania wniosków	Limit środków dostępnych w ramach naboru
małe projekty	25.06.2012 r. - 12.07.2012 r.	600 000 zł
Odnowa i rozwój wsi	25.06.2012 r. - 12.07.2012 r.	761 345 zł
Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej	13.07.2012 r. - 06.08.2012 r.	373 052 zł
Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw	13.07.2012 r. - 06.08.2012 r.	2 078 010 zł

Aktualne wnioski o przyznanie pomocy oraz instrukcje ich wypełniania można pobrać na stronie internetowej LGD w sekcji Wnioski i instrukcje.

Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych naborów zamieszczone zostaną na stronie internetowej LGD (lgd.powiatbrzozow.pl) oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego na 24 dni przed planowanym dniem rozpoczęcia biegu terminu składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach każdego z wyżej wymienionych działań. Informacje te można również uzyskać w Biurze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”, ul. Mickiewicza 26, 36-200 Brzozów, w godzinach 8.00 - 16.00 oraz pod numerem telefonu /13/ 434 15 56.

W czerwcu odbędą się szkolenia dla potencjalnych beneficjentów małych projektów. Program szkoleń obejmuje tematykę dotyczącą zasad przyznawania pomocy, w tym m.in. zakres realizacji projektów, koszty kwalifikowalne, beneficjenci, poziom dofinansowania, finansowanie i rozliczanie małych projektów oraz przygotowanie wniosku o przyznanie pomocy. Wydane zostaną także materiały informacyjne

w formie broszur, tzw. „Poradników Beneficjenta”, dotyczących małych projektów oraz procedur stosowanych w procesie naboru wniosków oraz oceny i wyboru operacji, a także kryteriów stosowanych przy ocenie zgodności operacji z Lokalną Strategią Rozwoju (LSR) oraz lokalnych kryteriów wyboru. Broszury te przekazane zostaną Koordynatorom lokalnym Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” w każdej z gmin Powiatu Brzozowskiego. Broszury można również odebrać bezpośrednio w Biurze LGD. Z kolei Wnioskodawcy działania Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw będą mogli skorzystać ze specjalistycznego doradztwa, prowadzonego przez ekspertów zewnętrznych. Szkolenia, doradztwo i materiały informacyjne będą współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Każdy podmiot, który zamierza złożyć wniosek do LGD „Ziemia Brzozowska” powinien zapoznać się z Lokalną Strategią Rozwoju, a w szczególności celami i przedsięwzięciami w niej opisanymi, kryteriami oceny zgodności operacji z LSR oraz lokalnymi kryteriami wyboru dla poszczególnych działań. Przed wypełnieniem wniosku należy również zapoznać się z zasadami przyznawania pomocy finansowej, w szczególności z dokumentami programowymi i aktami prawnymi oraz instrukcją sporządzania wniosku.

Na etapie przygotowania wniosku o przyznanie pomocy ważne jest sprawdzenie, czy projekt wpisuje się w cele LSR i ma silny związek z potencjałem obszaru oraz czy projekt stanowi odrębną całość, a nie sztucznie wydzielony etap większego projektu. Należy również pamiętać o tym, że we wniosku trzeba zidentyfikować m.in. cel, jaki stawia sobie Wnioskodawca przystępując do realizacji projektu. Cel ten należy szczegółowo określić i uzasadnić w jaki sposób wpływa on na osiągnięcie celów określonych w PROW 2007-2013 oraz wskazać, w jaki sposób realizacja planowanej operacji wpłynie na realizację celów zawartych w LSR.

Biuro LGD prowadzi bezpłatne doradztwo w zakresie przygotowania wniosków o przyznanie pomocy, w szczególności w zakresie zgodności operacji z Lokalną Strategią Rozwoju i lokalnymi kryteriami wyboru. Zapraszamy potencjalnych Wnioskodawców do konsultowania swoich pomysłów i planowanych przedsięwzięć.

Poniżej przedstawiamy najważniejsze informacje dotyczące działania Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw.

O pomoc w ramach działania mogą ubiegać się:

- osoby fizyczne, osoby prawne - podejmujące lub prowadzące działalność gospodarczą,
 - spółki prawa handlowego nieposiadające osobowości prawnej, wspólnicy spółek cywilnych – prowadzące(y) działalność gospodarczą,
- jako mikroprzedsiębiorstwo, zatrudniające mniej niż 10 pracowników i którego roczny obrót i/lub całkowity bilans roczny w okresie referencyjnym nie przekracza 2 mln euro,

Pomoc może być przyznana na operacje obejmujące wyłącznie inwestycje związane z podejmowaniem lub wykonywaniem działalności gospodarczej, jeśli m.in.:

- operacja jest uzasadniona ekonomicznie,
- biznes plan przewiduje utworzenie co najmniej 1 miejsca pracy, co uzasadnione jest zakresem rzeczowym operacji,
- siedziba lub oddział lub miejsce zamieszkania przedsiębiorcy oraz, w przypadku operacji związanych z budową,

- przebudową, remontem połączonym z modernizacją, wyposażeniem lub zagospodarowaniem nieruchomości objętej operacją - miejsce położenia nieruchomości, znajdują się w miejscowości należącej do gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 20 tys. mieszkańców,
- w okresie ostatnich 2 lat poprzedzających złożenie wniosku o przyznanie pomocy w ramach przedmiotowego działania Wnioskodawca nie uzyskał pomocy w ramach działania Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienie, objętego PO Kapitał Ludzki 2007-2013,
 - planowana wysokość kosztów kwalifikowalnych operacji wynosi powyżej 20 tys. zł.

Pomoc jest udzielana w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji. Maksymalny poziom pomocy finansowej może wynosić 50% kosztów kwalifikowalnych.

Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji Programu wynosi maksymalnie 300 tys. zł na jednego beneficjenta, z tym, że:

- 100 tys. zł - jeśli ekonomiczny plan operacji (biznesplan) przewiduje utworzenie co najmniej 1 i mniej niż 2 miejsc pracy,
- 200 tys. zł - jeśli ekonomiczny plan operacji przewiduje utworzenie co najmniej 2 i mniej niż 3 miejsc pracy,
- 300 tys. zł - jeśli ekonomiczny plan operacji przewiduje utworzenie co najmniej 3 miejsc pracy.

Liczbę przewidzianych do utworzenia miejsc pracy podaje się w przeliczeniu na pełne etaty średnioroczne, przy czym ich utworzenie musi być uzasadnione zakresem rzeczowym operacji. Osobą fizyczną ubiegającą się o pomoc, która podejmuje we własnym imieniu działalność gospodarczą jako mikroprzedsiębiorca, uwzględnia się w liczbie tworzonej miejsc pracy (tzw. samozatrudnienie).

*Justyna Kopera Kierownik Biura
Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”*

II Zawody w Wędkarstwie Spławikowym

Podkarpacka Grupa Wojewódzka „Bieszczady” skupiająca policjantów i emerytów służb mundurowych z Brzozowa i Sanoka była głównym organizatorem II Zawodów w Wędkarstwie Spławikowym. Współorganizatorami byli Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Krośnie oraz Komendant Miejski Policji w Krośnie. Zawody odbyły się pod patronatem honorowym Starosty Brzozowskiego, 19 maja br. w Jabłonicy Ruskiej.

W zawodach uczestniczyło 13 dwuosobowych drużyn: dwie drużyny policjantów z Komendy Policji ze Sniny na Słowacji, Drużyna IPA Straż Graniczna Przemyśl, IPA Straż Graniczna Sanok, dwie drużyny IPA Brzozów, drużyna Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służby Więziennej Koło Łupków, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego Sanok, drużyna policji IPA Przemyśl, dwie drużyny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policji Brzozów, drużyna Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policji Sanok oraz drużyna IPA region „Bieszczady” w Sanoku. Zawodnicy brali udział w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

Indywidualnie I miejsce zajął Piotr Płuciennik zawodnik ZZWP z Sanoka łowiąc 11,32 kg ryb, II miejsce – Zbigniew Kowalczyk z połowem 6,05 kg ryb, a III – Anna Karaś z IPA Brzozów, która złowiła 5,33 kg ryb.

W konkurencji grupowej zwyciężyła drużyna Związku Żołnierzy Wojska Polskiego z Sanoka, łowiąc 11,6 kg ryb, na II uplasowała się drużyna IPA Brzozów z wynikiem 7,76 kg ryb, a na III – drużyna SEiRP Brzozów z połowem 6,95 kg. Największą rybę zawodów złowił Zbigniew Kowalczyk – była to tołpyga o wadze 4,20 kg.

Puchary i okolicznościowe dyplomy wręczył zwycięzcom Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła. Zorganizowanie



Największa ryba



Nagrody dla zwycięzców wręczył Wicestarosta Janusz Draguła



Pamiątkowe zdjęcie z II zawodów w Wędkarstwie Spławikowym

II Zawodów w Wędkarstwie Spławikowym było możliwe dzięki wsparciu i pomocy sponsorów. Wśród nich znaleźli się: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Stefan Pinderski – Dyrektor WORD Krosno, Marek Owsiany – Prezes Koła PZW „Brzana” w Nozdrzu, Zastępca Dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR w Rzeszowie, Ryszard Radwański – Prezes Firmy Decor Prestiż, Krzysztof Juszczyk – właściciel PPHU „Inwest-Bud” oraz Januszowi Gładyszowi – właścicielowi Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Eureka”.

Zawody wędkarskie poprzedził konkurs z wiedzy o ruchu drogowym. Wzięło w nim udział 20 uczestników. Cenne nagrody ufundował i wręczył zwycięzcom Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie Stefan Pinderski.

Marian Wojtowicz

Dziś pomóż ty, jutro ktoś pomoże tobie

Już wkrótce, bo 14 czerwca, obchodzony będzie Światowy Dzień Honorowego Dawcy Krwi. Jest to okazja, by złożyć podziękowania wszystkim krwiodawcom, którzy bezinteresownie oddają swoją krew, dzięki czemu niejednokrotnie ratują komuś życie i zdrowie.

Aby uczcić pamięć znakomitego lekarza

Data tego święta nie jest przypadkowa. 144 lata temu, w 1858 roku, 14 czerwca urodził się wybitny austriacki lekarz patolog i immunolog – Karl Landsteiner. To właśnie on odkrył, że w krwinkach czerwonych występują dwa antygeny, które powodują zjawisko aglutynacji w zetknięciu z krwinkami o odmiennej strukturze antygenowej. Odkrycie to pozwoliło wówczas wyodrębnić 3 grupy krwi. Zdarzenie to zainicjowało szybki rozwój krwiodawstwa i transfuzji oraz przyznanie lekarzowi, w 1930 roku, Nagrody Nobla. Warto tu również dodać, że Landsteiner był współodkrywcą czynnika Rh. Dla uczczenia tego uczonego międzynarodowe federacje: Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca, Organizacji Krwiodawców oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Transfuzyjne ogłosiły 14 czerwca Światowym Dniem Krwiodawcy. Do organizacji obchodów dołączyła się również Światowa Organizacja Zdrowia. - *Celem Światowego Dnia Honorowych Dawców Krwi jest podniesienie świadomości społecznej dotyczącej istoty krwiodawstwa. Przybliżając tę tematykę chcielibyśmy zachęcić ludzi do wstąpienia w szeregi krwiodawców. Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa poprzez różnorodne działania promocyjne cały czas starają się zmniejszyć dystans pomiędzy dawcą a biorcą tego cennego leku, którego mimo ogromnego postępu medycyny nie udało się wytworzyć w żadnym z laboratoriów – mówił Zbigniew Nita, inspektor ds. promocji Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie.*

Na Podkarpaciu mamy ofiarnych krwiodawców

Jak twierdzi Zbigniew Nita, w naszym województwie, dzięki ofiarności krwiodawców, nie ma braków krwi. – *Przeciwnie na razie panuje tendencja zwyżkowa. Wiadomo gorsza sytuacja jest w okresie letnim, kiedy to nastaje czas wakacji i urlopów. Ale staramy się tak gospodarować naszymi zasobami, aby i ten okres był również zabezpieczony. Zdarza się czasami tak, że odsyłamy osoby chętne do oddania krwi. Sytuacja taka ma miejsce, tylko wówczas gdy mamy spore zapasy krwi danej grupy. Niestety do tej pory nie powstał w Polsce Zakład Frakcjonowania Osocza, więc zasoby posiadane przez nas osocza ciągle się powiększają. I jest to problem ogólnopolski. Staramy tak gospodarować naszymi zapasami, by nie trzeba było ich utylizować. Cieszy nas natomiast fakt, że świadomość społeczna dotycząca oddawania krwi ciągle wzrasta – stwierdził Zbigniew Nita.*

Edukacja podstawą sukcesu

Tę piękną ideę na terenie naszego powiatu niezwykle skutecznie promuje Starostwo Powiatowe, które wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie co roku organizuje akcje oddawania krwi. – *Pierwszą zorganizowaliśmy w czerwcu 2009 roku. Dawcami byli uczniowie brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych, pracownicy starostwa oraz pracownicy jednostek organizacyjnych powiatu. Podstawowym celem akcji oddawania krwi jest ratowanie ludzkiego życia i zdrowia. Propagując ideę honorowego krwiodawstwa chcemy zaszczerpić młodym ludziom ten cenny nawyk na całe życie. Trzeba tu zaznaczyć, że pobieranie krwi nie boli, a wykonuje się je pod stałą opieką pielęgniarską i nadzorem lekarza. W krwiodawstwie używa się wyłącznie jednorazowego sprzętu (igły, pojemniki). Dlatego nie może być mowy o zakażeniu się czymkolwiek podczas oddawania krwi. Donacja krwi nie powo-*

duje żadnych dolegliwości, więc po oddaniu krwi można wrócić do swoich codziennych czynności. Chciałabym tutaj również obalić jeden z mitów mówiących, że jeśli raz osoba zdecyduje się na oddanie krwi, to trzeba będzie robić to już zawsze. To jest nieprawda. A to, czy oddamy krew raz w życiu, czy może będziemy to robić kilka razy do roku, zależy tylko od naszej dobrej woli – wyjaśniała Ewa Szerszeń, Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego w brzozowskim Starostwie Powiatowym.



Mobilny punkt poboru krwi umożliwia oddanie krwi chętnym zamieszkałym w różnych miejscach naszego województwa

Młodzi chętnie pomagają

Akcja starostwa cieszy się niesłabnącą popularnością. – *Zawsze jest mnóstwo młodych ludzi, którzy chcieliby pomóc. Za każdym razem jest niestety tak, że mimo, ich najlepszych chęci część niestety nie może zostać krwiodawcami z uwagi na niedowagę. Stąd też organizując tego rodzaju akcje staramy się też przy okazji zwrócić młodym ludziom uwagę na problem odchudzania i szczupłych sylwetek, tak bardzo lansowanych ostatnimi czasy. Chcemy im pokazać, że można dbać o siebie w inny – zdrowy sposób, który nie rujnuje organizmu. Pokazujemy także zalety bycia krwiodawcą, których jest bardzo wiele, ale zupełnie nie są związane z finansami – stwierdziła Ewa Szerszeń. Jedną z wielu jest*



Dzięki ofiarności krwiodawców, na Podkarpaciu nie ma braków krwi

fakt, że krew krwiodawcy jest bardzo szczegółowo badana. Oczywiście bezpłatnie. Sprawdza się ją w kierunku HIV, wirusowego zapalenia wątroby typu B i C oraz kiły. Jeśli ich wynik okaże się dodatni krwiodawca jest o tym powiadamiany. – *Poza tym wystarczy trzy razy oddać krew lub jej składniki, aby otrzymać bezpłatnie „Krew kartę”. Może ona*

ulatwić leczenie krwią, zwłaszcza w nagłych przypadkach – zarówno indywidualnych, jak i podczas masowych katastrof. Ważne jest, aby kartę grupy krwi posiadały osoby z rzadko występującymi odmianami grupy krwi, oraz osoby, u których wykryto przeciwciała odpornościowe. Krwiodawca ma także zapewnioną bieżącą kontrolę stanu swojego zdrowia – ogólne badanie lekarskie i systematycznie aktualizowane wyniki badań laboratoryjnych. Decyzja o oddaniu krwi – staniu się krwiodawcą to zwykle początek drogi do uzyskania ogromnej satysfakcji wypływającej ze świadomości, że być może moja krew uratuje komuś życie – dodała Naczelnik.

Pomóż jeśli możesz

Słowa Ewy Szerszeń potwierdza pan Robert, który jest honorowym dawcą krwi. – *Krwiodawcą zostałem przypadkowo - odwożąc siostrę do jednej z klinik. Wtedy to zaszła potrzeba, bym oddał krew. I tak się zaczęło. Do*

tej pory oddawałem krew już 8 razy. Nie robię tego systematycznie, ale idea honorowych krwiodawców jest mi bardzo bliska. Chciałbym tutaj zachęcić inne osoby by również spróbowały. Zabieg jest praktycznie bezbolesny, a warunki i sposób pobierania krwi jest uregulowany różnymi przepisami i dyrektywami, które są rygorystycznie przestrzegane. Nie ma więc mowy o tym, by czymś się zarazić. A poza tym warto sobie też uzmysłowić fakt, że dzisiaj to my komuś pomagamy, ale kiedyś, to my możemy potrzebować pomocy innego krwiodawcy – stwierdził pan Robert.

Słowa naszego rozmówcy niestety potwierdzają liczby. Rocznie w Szpitalu Specjalistycznym Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie zużywa się około 3631 jednostek koncentratu krwinek czerwonych. Miesięcznie średnio około 300 jednostek. Zaznaczmy tutaj, że 1 jednostka to ilość krwi oddana przez 1 osobę.

Elżbieta Boroń

Fot. Archiwum Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie

Program „szklanka mleka” – Polska wciąż liderem w Europie

Od początku realizacji programu dzieci uczęszczające do szkół i przedszkoli wypily ponad 1, 2 miliarda szklanek mleka. Program „Szklanka Mleka” cieszy się w Polsce niezmiennie rosnącą popularnością.

Celem programu jest kształtowanie wśród dzieci i młodzieży dobrych nawyków żywieniowych poprzez promowanie spożycia mleka i przetworów mlecznych.

W latach szkolnych 2004/2005 – 2005/2006 Polska mieściła się w pierwszej dziesiątce krajów UE pod względem ilości mleka i przetworów mlecznych dostarczonych do placówek oświatowych w ramach programu. Od roku szkolnego 2007/2008 Polska jest liderem wśród krajów UE realizujących program „Szklanka Mleka”.

Ilość mleka i przetworów mlecznych dostarczanych do placówek oświatowych i kwota środków finansowych pozyskiwanych z UE przez Polskę jest większa niż w krajach starej Unii (takich jak: Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Szwecja i Finlandia), w których program jest realizowany od ponad 20 lat. Mleko i przetwory mleczne w ramach programu spożywa ok. 2,4 mln dzieci z ok. 14,5 tys. placówek oświatowych. Każde dziecko uczęszczające do placówki oświatowej może otrzymać w każdy dzień nauki szkolnej objęty dopłatą - 0,25 litra mleka lub przetworu mlecznego (w ekwiwalencie mleka), tj.:

- mleko, mleko smakowe,
- jogurty naturalne i smakowe, jogurty z owocami,
- twarogi, twarożki, serki topione, sery - naturalne i smakowe.

W roku szkolnym 2011/2012 podobnie jak w poprzednim roku szkolnym tj. 2010/2011 uczniowie najchętniej piją mleko białe (ok. 82% ogółu mleka i przetworów mlecznych spożywanych w placówkach oświatowych), następnie mleko smakowe (ok. 16%) oraz jogurty i sery (ok. 2%). W roku szkolnym 2011/2012 z programu korzysta ok. 14,5 tys. placówek oświatowych, a mleko i przetwory mleczne w ramach programu spożywa ok. 2,4 mln dzieci, podobnie jak w poprzednim roku szkolnym tj. 2010/2011. Ilość środków przeznaczonych na program „Szklanka mleka” roku szkolnym 2011/2012 to ok. 163 mln zł.

Program „Szklanka mleka” cieszy się w podkarpackich szkołach bardzo dużym powodzeniem. W województwie pod-



karpackim w roku 2011 (obejmującym rok szkolny 2010/2011 i 2011/2012) uprawnionych do uczestnictwa w programie było 1330 placówek oświatowych, co stworzyło 239 tys. uczniom możliwość systematycznego spożywania w szkole mleka i przetworów mlecznych. Aktywnie uczestniczyły w programie 1153 placówki oświatowe a faktyczna liczba uczniów korzystających z programu wyniosła 155 tys.

Agencja Rynku Rolnego oprócz programu „Szklanka mleka” realizuje również program „Owoce w szkole”. Program ten również został przyjęty z dużym entuzjazmem przez najmłodszych. Ideą obu programów jest promocja zdrowej diety oraz pokazanie dzieciom, że warzywa, owoce, soki i przetwory mleczne są modne a zdrowe nawyki to inwestycja w przyszłość.

W roku szkolnym 2010/2011 (II semestr) i 2011/2012 (I semestr) w województwie podkarpackim do programu zgłosiły się odpowiednio 733 szkoły podstawowe (II semestr) i 742 (I semestr) co sprawiło, że w programie uczestniczyło 41,8 tys. uczniów. W tym okresie owoce i warzywa do szkół dostarczało 6 dostawców a jedna szkoła sama organizowała dostawy owoców i warzyw dla swoich uczniów. Szczegółowe informacje dotyczące obu programów znajdują się na stronie internetowej ARR www.arr.gov.pl. Infolinia ARR 22 661 72 72.

Damian Przedzieńkowski Agencja Rynku Rolnego
Oddział Terenowy w Rzeszowie

Pół wieku w spółdzielczości

Rozmowa z Kazimierzem Śnieżkiem - Prezesem
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jasienicy Rosielnej.



Kazimierz Śnieżek - Prezes OSM
w Jasienicy Rosielnej

Sebastian Czech: W Pana codziennym menu znajdują się produkty OSM w Jasienicy Rosielnej?

Kazimierz Śnieżek: Na kolację zjadam zawsze talar naszego twarogu z odrobiną soli i popijam kefirem z Jasienicy rzecz jasna.

S. Cz.: I skuteczny to sposób żywienia?

K. Ś.: Mam 70-tkę i na zdrowie nie mogę narzekać.

S. Cz.: To pozwala legitymować się imponującym stażem pracy. 53 lata w jasienickiej spółdzielni, w tym 36 lat na stanowisku prezesa robi wrażenie.

K. Ś.: Do zakładu przyszedłem w 1959 roku.

Odbierałem mleko w punktach skupu, pracowałem na produkcji, a w 1966 roku zostałem kierownikiem. Po reformie administracyjnej roku 1975, utworzeniu województwa krośnieńskiego i odejściu poprzedniego prezesa na emeryturę zapytano mnie czy nie podjąłbym się zarządzania zakładem. Stwierdziłem, że należy spróbować.

S. Cz.: Słowem wasze wyroby wzmacniają zdrowotną kondycję.

K. Ś.: Produkujemy metodą tradycyjną, a co naturalne musi być zdrowe.

S. Cz.: Macie obecnie jakiś produkt, z którego szczególnie jesteście dumni?

K. Ś.: Masło z Jasienicy uznano za najlepszy produkt ekologiczny. To cenne wyróżnienie, ponieważ przy ocenie brane były pod uwagę zarówno opinie kapituły, jak i konsumentów. Nagrodę za ten tytuł otrzymaliśmy od ministra rolnictwa.



Pakowaczka mleka w dzbanki

S. Cz.: Wyrobiliście sobie markę solidnej firmy.

K. Ś.: Specjaliści markę OSM Jasienica Rosielna wycenili na 35 milionów złotych.

S. Cz.: Dobra marka pomaga konkurować na rynku?

K. Ś.: Oczywiście. Tym bardziej, że otaczają nas supermarkety sprowadzające towar z całej Polski i sprzedające go po cenach niższych od naszych. Mimo wszystko klienci są przekonani do tych z Jasienicy.

S. Cz.: Czyli nie tylko ceną kierują się konsumenci.

K. Ś.: Liczy się też jakość. Produkujemy bez środków chemicznych, nasze wyroby to czysta natura. Przykładowo w niektórych marketach można spotkać twaróg z innych firm z zawartością spulchniaczy i żelatyn w dużych ilościach, a niechłodzone mleko ma datę ważności na kilka miesięcy. To może zapewnić tylko chemia.

S. Cz.: Nieprzypadkowo zatem rozpoczęliście produkcję ekologiczną.

K. Ś.: W gminie Krempna nawiązaliśmy współpracę z gospodarstwami posiadającymi certyfikat na wyroby ekologiczne. Mając takie mleko przed trzema laty ruszyliśmy z produkcją. Obecnie wypuszczamy na rynek mleko ekologiczne w butelce, masło oraz twarogi.

S. Cz.: Gdzie docieracie ze swoimi wyrobami?

K. Ś.: Praktycznie na teren całej Polski. Nasze produkty można kupić w sklepach z żywnością ekologiczną między innymi we Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku, czy Toruniu.

S. Cz.: Idzie moda na produkty ekologiczne?

K. Ś.: Raczej już nastąpiła. W niektórych restauracjach serwują na przykład pierogi ekologiczne.

S. Cz.: Trafilicie więc z decyzją.

K. Ś.: Zdecydowanie. To była jedna z najważniejszych decyzji ostatnich lat wpływających na rozwój firmy.

S. Cz.: Dużo miał Pan takich w swojej karierze?

K. Ś.: Zdarzały się i takie, które ratowały firmę przed plajtą.

S. Cz.: Kiedy takowe trzeba było podejmować?

K. Ś.: Po przemianach społeczno-gospodarczych w Polsce boleśnie odczuliśmy założenia Planu Balcerowicza. Oprocentowanie kredytu, który wzięliśmy w latach 80-tych na rozbudowę firmy wzrosło na tyle, że stanęliśmy pod ścianą. Po sfinalizowaniu 90 procent kluczowych dla zakładu inwestycji, środków zostało nam na spłatę dwóch rat kredytu.

S. Cz.: Co was uratowało?

K. Ś.: Robiliśmy co w naszej mocy, żeby przetrwać. Byliśmy nawet u Bagsika, ale nie zdecydowaliśmy się na współpracę. Zresztą niedługo potem działalnością jego firmy zainteresowała się prokuratura. Na szczęście pojawiła się możliwość otrzymania dotacji z ministerstwa rolnictwa. Taką nam przyznano, w wysokości ówczesnego 1 miliarda 600 milionów złotych. Nie przeznaczaliśmy jej na dokończenie inwestycji, tylko spłaciliśmy pozostałą część kredytu, pozbywając się balastu. Ponadto zrezygnowaliśmy z wszystkich firm budowlanych pracujących przy rozbudowie naszej firmy. Prace kończyliśmy własną grupą remontową.

S. Cz.: Początek lat 90-tych w ogóle stanowił chyba spore wyzwanie dla przedsiębiorców ze spółdzielczości. Trzeba się było napracować, żeby przetrwać?

K. Ś.: I to bardzo. Nastąpiło załamanie rynku. Wszystko potaniało, a w ogóle to nie było gdzie sprzedać towaru. Jeździliśmy po okolicznych targowicach i tam przez jakiś czas handlowaliśmy.

S. Cz.: Długo to trwało?

K. Ś.: Sytuacja zmieniła się, kiedy zaczęły powstawać małe, prywatne sklepy. Wówczas zrobiliśmy drugi krok w dobrym kierunku, uruchamiając własne hurtownie w Krośnie i Sanoku. Sprzedawaliśmy nasze wyroby prywatnym handlowcom za gotówkę.

S. Cz.: Firma stała mocniej na nogach?

K. Ś.: Coś ruszyło do przodu, ale cały czas było pod górkę. Mleka było na rynku dużo, więc musieliśmy obniżyć cenę, przykładowo ze złotówki na 80 groszy.

Nie czyniły tego jednak sklepy, które od nas kupowały i sprzedawały klientom po starej, wyższej cenie. Wymyślił się wtedy, że otworzymy swoje sklepy w Krośnie, Iwoniczu, Brzozowie i w ten sposób przekonamy indywidualnych odbiorców do konkurencyjnych cen.

S. Cz.: Przyniosło to pożądany skutek?

K. Ś.: Doprowadziłem do tego, że każdy kto handlował naszymi wyrobami musiał dostosować się do cen, które my ustaliliśmy.

S. Cz.: Rozwijaliście sieć hurtowni i sklepów?

K. Ś.: Dokładnie. Powstały kolejne hurtownie: w Rzeszowie, Jasle, Krośnie, Ustrzykach Dolnych, dotychczasowe punkty skupów mleka w Bliznem, Iskrzynie, Izdebkach, Wesołej, Starej Wsi, Humniskach, Jabłonicy Polskiej, Domaradzu, przerobiliśmy na funkcjonalne, nowoczesne sklepy. Uniezależniliśmy się od pośredników i to rozwiązanie dawało nam olbrzymie korzyści. Jednocześnie zorganizowaliśmy własną sieć dystrybucyjno-transportową. Kupiliśmy samochody, posiadamy też stacje



Aparatownia

paliw. Większość sprzedawaliśmy za gotówkę (około 70 procent produktów), a pieniędzem z obrotu z nikim nie musieliśmy się dzielić. Dzisiaj dysponujemy 10 hurtowniami i 17 sklepami.

S. Cz.: Dostosowaliście się do nowej rzeczywistości gospodarczej?

K. Ś.: Tak i należy to uznać za duży sukces.

S. Cz.: Odnieśliście go jako nieliczni?

K. Ś.: Wiele spółdzielni przestało istnieć. W Krośnie, Jasle, Ustrzykach, Przemyślu, Tarnowie, Krakowie, Białymstoku zbankrutowały. Jedne przytłoczyły kredyty, w innych zbyt sztywno podchodzono do cen wyrobów. Przyczyny upadków były różne.

S. Cz.: Korzystaliście z unijnych programów?

K. Ś.: Zarówno przed, jak i po wejściu do Unii Europejskiej. W sumie napisaliśmy 11 wniosków i wszystkie zostały pozytywnie zaopiniowane, dzięki czemu otrzymaliśmy około 10 milionów złotych, za które unowocześniliśmy produkcję.

S. Cz.: Unijne wymogi nie stanowiły dla was problemu?

K. Ś.: Według przepisów zakład musiał być przygotowany do nowych zasad funkcjonowania już w momencie wejścia do Unii Europejskiej i w pełni poradził sobie z tym wyzwaniem. Dostawcy natomiast mieli na dostosowanie się 2 lata. Pod koniec roku 2003 pojawił się jednak problem, który bardzo poważnie zagrożił egzystencję firmy. Weterynaria bowiem stwierdziła, że nie możemy produkować na mleku z gospodarstw nie spełniających zasad obowiązujących w Unii. A większość naszych ówczesnych dostawców niestety ich niespełniana. I w praktyce zostaliśmy bez dostawców, co oznaczało widmo bankructwa.

S. Cz.: Ile miał Pan czasu na znalezienie nowych?

K. Ś.: W sumie 2 tygodnie. Skierowałem się na Małopolskę,

gdzie wszelkimi możliwymi sposobami, korzystając również z pomocy księży, ogłosiliśmy gotowość skupywania przez Jasienicę mleka od tamtejszych rolników. Dałem dobrą cenę i przejęliśmy dostawców z innych mleczarni. To nas uratowało. Gdyby nie było wtedy pieniędzy w kasie, a tym samym argumentów do przyciągnięcia rolników, to byłoby po firmie. Z czasem warunki spełniali też rolnicy z Podkarpacia i sytuacja zaczęła się normalować.

S. Cz.: Wniosek z tego, że grosz na czarną godzinę powinien być w firmie odłożony.

K. Ś.: Musi być. Zbyt duża hojność może okazać się krótkotrwała. Bieżąca kontrola finansów oraz dyscyplina, to podstawa.

S. Cz.: Ma Pan w zanadrzu jakieś inne sposoby przyciągnięcia, czy utrzymania dostawców?

K. Ś.: Utworzyliśmy tak zwany Fundusz Wzajemnej Pomocy, dzięki któremu nasi dostawcy mogą skorzystać z bezprocentowej pożyczki na rozwój swoich gospodarstw. Na przykład na zakup sprzętu, czy traktora. Prawie każdy tą ofertą się zainteresował. W obrocie na ten cel jest około miliona złotych pochodzącego z firmowej kasy.

S. Cz.: Wzorowaliście się na innych firmach, czy to innowacyjny pomysł?

K. Ś.: Nie słyszałem, żeby ktoś jeszcze wprowadził takie rozwiązanie, które jest bardzo korzystne dla obu stron. Rolnicy mają dostęp do gotówki, co zwiększa ich szanse na rozwinięcie działalności, a my solidnego dostawcę.

S. Cz.: Widać, że biznes wymaga systematycznej kreatywności?

K. Ś.: Cały czas trzeba coś wymyślać, żeby być przed konkurencją. Zgodnie z zasadą, że jak się nie rozwijasz, to się związasz.

S. Cz.: Efekty pokazują, że wasze pomysły są przede wszystkim skuteczne.

K. Ś.: Notujemy coroczny wzrost produkcji, handlu detalicznego i hurtowego, tworzymy nowe miejsca pracy. W 1992 roku mieliśmy 20 milionów złotych obrotu i zatrudnionych 50 ludzi. Dzisiaj obrót wynosi 100 milionów, a zatrudnienie 230 osób.

S. Cz.: Korzystne wyniki finansowe to jedno, ale drugim weryfikatorem waszej działalności są liczne nagrody i wyróżnienia dla firmy, jak indywidualnie dla Pana. Ostatnio otrzymał Pan spektakularny tytuł Agropresiębiorcy Wszechczasów RP. To podsumowanie Pana dotychczasowej działalności zawodowej?

K. Ś.: W jakimś stopniu na pewno. Dla mnie najważniejsze jednak jest to, że potrafiliśmy utrzymać zakład w trudnych chwilach, że obecnie mamy wysokie wskaźniki zyskowności w stosunku do posiadanego majątku, że tworzymy miejsca pracy, co w lokalnym środowisku ma olbrzymie znaczenie. Posiadamy infrastrukturę na dobrym poziomie, a po spłacie kredytu na początku lat 90-tych, przez który omal nie upadliśmy, więcej pożyczek w bankach nie braliśmy. Ich przedstawiciele przyjeżdżają, ale z propozycjami dotyczącymi lokat. Wedle audytu przeprowadzonego przez BGŻ mamy 11-krotną wiarygodność. Czyli wysoką.

S. Cz.: O przyszłość zakładu można być spokojnym?

K. Ś.: Współczesna gospodarka nie jest w pełni przewidywalna. Na przykład teraz ceny jajek i innych produktów poszły w górę, a mleka w dół. Różne pojawiają się sytuacje i różne trudności trzeba pokonywać. Także dłuższej perspektywy nie da się w 100 procentach ocenić. Ale póki co jakoś sobie radzimy. Mamy rzeszę stałych klientów i pozyskujemy nowych. Tak więc nasze wyroby mają dobrą opinię, smakują coraz większej liczbie konsumentów. To wielka satysfakcja, zarówno moja, jak i wszystkich pracowników. Oby tak dalej.

Rozmawiał Sebastian Czech



Matka i córka - fundament przyszłości

Matka i córka - to relacja tajemnicza i niezwykła. Kochamy się a jednocześnie uciekamy od siebie. Mimo, iż zbuntowane wiele życiowych decyzji podejmujemy w odniesieniu do matki - w zgodzie bądź przeciw niej. Jest zawsze obecna nawet gdy zmieniamy miejsce zamieszkania, a tym samym dzieli nas odległość od siebie.

Istnieje taki okres w życiu każdej z nas, że chcemy czuć, iż jesteśmy wyjątkowe, mądre, kochane - to czas dzieciństwa. Wtedy dobra matka może obdarzyć nas tą szczególną więzią, podarować niezwykle zastrzyk siły i mocy. We wczesnym dzieciństwie, w kontakcie z matką mamy szansę poczuć, że jesteśmy bezwarunkowo kochane i idealne.

Dzięki tej narcystycznej idei w dorosłym życiu będziemy umiały pogodzić się z własnymi ograniczeniami i łatwiej pojmemy trudności życia codziennego. Taki fundament z dzieciństwa daje nam wiarę w siebie, we własne możliwości, poczucie wartości. To dzięki własnej miłości potrafimy kochać innych. Kobiety, które nie dostały od swoich matek pozytywnego przekazu, nie posiadają tego cennego paliwa na stawienie czoła przeciwnościom losu. Często zranione, obawiają się zaufać innym ludziom.

Mała dziewczynka w chwili przyjścia na świat patrzy na otaczającą ją rzeczywistość oczyma matki. Najistotniejszym przekazem matki do córki jest informacja, że świat i ludzie są bezpieczni. Córka rozwijając się i dorastając obserwuje matkę. Widzi jaka ona jest, jak traktuje siebie, swoje ciało, swoją seksualność. To matka przekazuje córce pierwsze informacje na temat kobiecości. Dziewczynka patrząc na matkę uczy się siebie, swojej płci i roli kobiety. Naśladuje ją, używa jej kosmetyków, przebiera się w jej ubrania. Podziwia ją i pragnie być taka jak ona. Córka obserwując matkę uczy się od niej, jak być kobietą i jak budować relacje z mężczyznami. Jeśli matka ma zdrowe relacje z mężczyzną i tworzy partnerski, szanujący się związek, tym samym daje córce największy dar. Mówi jej w ten sposób, że warto rozwijać się, być kochaną i szczęśliwą.

Córka wie, że matka ma na nią olbrzymi wpływ jednak nie rozumie dlaczego tak się dzieje. Bywa tak, że matka gdy coś nie jest po jej myśli używa argumentu "to wszystko dlatego, że tak bardzo cię kocham". Wówczas córka automatycznie zgadza się spełnić jej życzenie. Czasem spojrzą tylko na siebie i już wiedzą co się z nimi dzieje - rozumieją się bez słów. Niektórzy psychologowie twierdzą, że łatwo rozpoznać po kobiecie, czy miała wspierający związek z matką, ponieważ od takiej kobiety emanuje szczerość, autentyczność, żywotność. Biję od niej radość życia, akceptacja siebie, cieleśności i kobiecości.

Matka za wszelką cenę pragnie uchronić córkę przed niebezpieczeństwem. Jednak niedobrze się dzieje, gdy matka za bardzo się boi, gdy zatrzymuje córkę i nie pozwala jej iść własną drogą. Córki, które nie są zachęcane do ryzyka, podejmowania działań,

dokonywania prób często czują się bojaźliwe i bezradne, są niespokojne, trudno im dorosnąć. Długo nie potrafią się usamodzielnąć, mają kłopoty z określeniem własnej tożsamości. Nie wiedzą co same lubią, a co jest narzucone od matki. Ich własne uczucia stają się podporządkowane potrzebom matki. Kontrolujące i zależnione matki obawiają się, że pewnego dnia przestaną być córkom potrzebne, że wkrótce odejdą i zostawią je na zawsze. Kiedy córka staje się niezależna, matka czuje się zdradzona i opuszczona. Dobra matka wie, że córki nie chowa się dla siebie, lecz dla świata. Dobra matka wprowadza swą córkę w świat,



a gdy nadchodzi odpowiedni czas, pozwala jej emocjonalnie oddzielić się od siebie.

Jak budować dobre relacje z mamą:

- jak ognia unikaj klótni, łatwo wtedy o nieprzemyślane słowa, które bolą i zostają na długo w pamięci. Cokolwiek by się działo, pamiętaj, że mama kieruje się tylko jednym: twoim dobrem i miłością do ciebie.
- postaraj się więcej mówić mamie o swoim życiu. To nie muszą być od razu intymne zwierzenia, ale zwykłe, codzienne sprawy. Ona to doceni i nie będzie czuła się tak zdezorientowana, jak wtedy, gdy wracasz do domu i bez słowa zamykasz się w swoim pokoju. Nie będzie też odczuwała takiej potrzeby wypytywania cię i wtrącania się w twoją prywatność.
- staraj się wysłuchiwać ze spokojem jej porad - niektóre naprawdę mogą ci się przydać, inne potraktuj z wyrozumiałością. Twoja mama też popełniała błędy, być może teraz chce cię ustrzec przed czymś, czego sama doświadczyła.

Kinga Midzio
Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie

Im smaczniejsze jedzenie, tym lepsze trawienie bo sam widok i apetyczny zapach potraw wzmacniają wydzielanie soków trawiennych. Smak i zapach w większości potraw zależą od dodanych do nich przypraw. Nasze prababce miały w swych ogródkach bardzo wiele rozmaitych ziół przyprawowych i leczniczych. Spróbujmy wrócić do tego przyprawowego bogactwa. Większość z nich jest w sklepach, można je też uprawiać samemu.

Zioła aromatyczne, świeżo zerwane lub suszone, stanowią prastare przyprawy kuchenne. Bez nich nie do pomyślenia byłaby kuchnia orientalna również kuchnia francuska, turecka czy meksykańska. My mamy pod tym względem do odrobienia jeszcze trochę zaległości. Ziół używamy raczej niechętnie i w znikomych dawkach. Dlatego naszym potrawom brak często duszy. Zioła kuchenne używane stale, z fantazją, cieszą podniebienie, ułatwiają trawienie, wzbogacają potrawy w witaminy i sole mineralne, wpływają dodatnio na cerę. Kolekcjonowanie ziół i roślinnych przypraw to pożyteczne hobby. Kiedy naprawdę poznamy ziołowe aromaty i smaki zrozumiemy, że często nadużywamy soli, aby pokryć brak smaków i zapachów, których zioła używają wielu potrawom. Ograniczenie zużycia soli jest nadzwyczaj korzystne dla zdrowia, tym bardziej, im więcej mamy lat.

Pokochaj zioła

Zioła musimy przechowywać w szczelnych opakowaniach. Im mocniej zioło pachnie, tym szczelniejszego wymaga opakowania. Musi znajdować się z dala od innych produktów spożywczych, bo dobrze wysuszone zioła szybko chłoną obce zapachy. Jeżeli w naszych zbiorach pojawiają się pajęczyny, pleśń, zapach stęchlizny - co jest zawsze wynikiem złego przechowywania - należy takie zioła wyrzucić. Pachnące zioła i kwiaty możemy przechowywać przez 2 a lata. Korzenie tracą swe walory po 5 latach, owoce możemy przechowywać do 3 lat, a kminek jest dobry jeszcze po 10 latach. Wszelkiego rodzaju przyprawy ziołowe najlepiej przechowywać w szczelnie zamykanych pojemniczkach szklanych. Na każdym pojemniczku należy przykleić karteczkę z nazwą ziół i datą ich zakupu.

Jeśli mamy zioła zmielone, mieszanki przyprawowe, mieszanki rozdrobnione, przechowujemy je nie dłużej niż przez rok. Chronimy je przed wilgocią i dostępem powietrza. Zioła są wspaniałym dodatkiem do wszystkich potraw, ale trzeba je stosować z umiarem, tak aby podkreślić smak a nie zmienić go. Przyprawy o zdecydowanym aromacie (majeranek, tymianek, bazylia, cząber) dozujemy ostrożnie. Dodajemy je na 5 min przed ukończeniem gotowania. Stosując przyprawy ziołowe, zawsze zapoznajemy się najpierw z właściwościami danych ziół: dla kogo wskazane, dla kogo nie, jakie mają właściwości, do jakich potraw się nadają, kiedy je dodawać, aby uzyskać najlepszy smak i zapach potrawy.

TYMIANEK

Ceniony był już w starożytnym Egipcie. Dzisiaj znowu jest niezwykle modną w całym świecie przyprawa do wszelkich mięs, sosów i zup. Ma aromat podobny do majeranku. Stosuje się go do mięsa wołowego, wieprzowego i jagnięcego, sałatek, surówek, potraw z jarzyn, zup, sosów, a także potraw

z fasoli oraz grochu. Wspaniale wzbogaca też smak rosółu. Bardzo dobrze poprawia walory smakowe pasztetów. Tymiankiem można też aromatyzować potrawy z ziemniaków (nigdy jednak młodych), a nawet twarożek. Nadaje on potrawie miły aromat, pobudza apetyt i ułatwia trawienie. Uważa się, że przyspiesza spalanie tłuszczu, trawienie białka, czyli-odchudza. Nie wolno jednak spożywać go zbyt wiele na raz.

MAJERANEK

Ze względu na zdecydowany smak i zapach polecany szczególnie w diecie bezsolnej. Roztarty dodajemy do tłustych mięs, kielbas, zup, potraw z grochu i fasoli.

BAZYLIA

Używa się zarówno świeżych jak i suszonych liści. Dodaje się je między innymi do sałatki pomidorowej, ziemniaczanej, zupy jarzynowej i pomidorowej, flaków, kotletów wieprzowych i cielęcych. Suszona bazylia jest doskonałym dodatkiem do potraw takich jak: pieczeń jagnięca i wieprzowa, ryb, sosów, duszonych warzyw, potraw z fasoli i grochu oraz pizzy.

CZĄBER OGRODOWY

Świeże liście mają lekko gorzkawy i korzenny smak, przez co są szczególnie polecane do potraw z bobu, fasoli i grochu. Można je też użyć do sałaty i ogórków. Stosuje się również suszone ziele. Warto pamiętać by cząber, do gotowania dodawać na około 10 min przed końcem gotowania. Chodzi o to aby potrawa nie nabrała zbyt gorzkiego smaku.



Przepisy z wykorzystaniem pospolitych ziół w naszych potrawach.

Zupa bazyliowa

Składniki: 4 duże pomidory lub łyżka koncentratu pomidorowego, 2 marchewki, 25 dag białej fasoli, 2 łyżki oleju lub oliwy, 3 duże ziemniaki, 4 ząbki czosnku, 5dag gotowanego makaronu (najlepiej kolanka), 10 dag twardego żółtego sera, łyżka bazylii, pieprz i sól do smaku.

Przygotowanie: Fasolę namoczyć przez kilka godzin w 1/2 l wody. Ugotować (w tej samej wodzie) do miękkości, dodając oczyszczone, umyte i pokrojone w talarki marchewki. Na 20min przed końcem gotowania dodać obrane, pokrojone w grubą kostkę ziemniaki oraz pokrojone w ósemki pomidory (bez skórki) lub koncentrat pomidorowy. Przed zdjęciem z ognia dodać ugotowany makaron i czosnek roztarty z oliwą

i bazylią. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Zupa powinna być dość gęsta.

Pieczeń wieprzowa z ziołami

Składniki: 1 kg wieprzowiny bez kości, 25 dag masła lub margaryny, kilkanaście listków szalwii, sól, pieprz.

Marynata: Cebula, 4 goździki, łyżka oleju, tymianek, liść laurowy, pół szklanki białego wytrawnego wina, pieprz w ziarenkach. **Przygotowanie:** Ze składników marynaty przyrządzić w kamionkowym lub glinianym garnku zalewę. Włożyć do niej na 12 godzin opłukane i zesnurowane mięso. Następnie wyjąć mięso, osączyć, wsunąć do środka listki szalwii, oprószyć pieprzem i solą, ułożyć w żaroodpornym naczyniu. Polać stopionym masłem. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec pod przykryciem przez około 1,5 godz (w połowie pieczenia obrócić.) W czasie pieczenia, mięso polewać precedzoną marynatą. Podawać z ziemniakami lub z makaronem oraz warzywami.

Alina Zygarowicz

Wykazy hagiograficzne znają tylko jednego świętego pod tym imieniem. Martirologium Rzymskie taką mu daje pochwałę: „Blisko Coulmiers, w granicach ziemi orleańskiej, we Francji, cierpienie św. Zygmunta, króla burgundzkiego. Wrzucono go do studni, w której zakończył życie. Po śmierci zasłynął cudami. Ciało jego wydobyto ze studni i przeniesiono do klasztoru kościoła w Agaunum, w granicach diecezji Sitten, i tam je ze czcią należną pochowano”.

Św. Zygmunt był synem Gundobalda, króla Burgundii. Jeszcze za życia ojca rządził częścią państwa. W tym czasie dzięki staraniom św. Awita, biskupa Vienne, przyjął chrześcijaństwo (po roku 501). Poszedł więc on ślady króla Franków, Chlodowika, który przyjął Chrzest święty z rąk św. Remigiusza w roku 496.

Początkowe rządy Zygmunta były nader pomyślne. Trwało to jednak niestety zbyt krótko. Za sprawą swej drugiej małżonki król dopuścił się zbrodni. Macocha oskarżyła syna Zygmunta z pierwszego małżeństwa, Sigeryka, że knuje przeciwko niemu zdradę stanu. Król uwierzył niecej kobiecie, która w ten sposób chciała otworzyć drogę do tronu swemu własnemu synowi, i kazał w swej obecności Sigeryka zadusić. Gdy jednak pierwszy szal minął, rzucił się na zwłoki syna i zaczął gorzko płakać.

Święty Zygmunt, król, męczennik – 2 maja

Podanie głosi, że dla odbycia pokuty Zygmunt udał się do klasztoru w Agaunum, w pobliżu Szwajcarii, który sam ufundował, i w charakterze mnicha prowadził tam surowe życie. Píše o tym św. Grzegorz z Tours w swojej „Historii Franków”.

Zbrodnia dokonana na Sigeryku miała niestety następstwa polityczne. O krew wnuka upominał się jego dziadek, Teodory Wielki i wypowiedział wojnę Burgundii. Zygmunt opuścił klasztor i udał się na pole walki. Jednak przegrał wojnę i został zmuszony do ucieczki wraz z żoną i dziećmi. Podczas pościgu sprzymierzony z Teodorykiem król Franków, Kłodomir, pochwylił Zygmunta i wraz z rodziną uprowadził do Orleanu. W miejscowości Coulmiers wrzucono wszystkich do studni, gdzie znaleźli śmierć.

Opinia publiczna zachowała pamięć św. Zygmunta jako króla pobożnego i zatroskanego o chwałę Bożą. Porównywano go często z królem Dawidem, który również dopuścił się zbrodni zabójstwa, a jednak za grzech ten odpokutował. Św. Grzegorz z Tours nazywa św. Zygmunta męczennikiem. Jako taki też Święty odbiera cześć. Osadę, w której poniósł śmierć, nazwano jego imieniem.

Ciało św. Zygmunta przeniesiono do kościoła opactwa św. Maurycego. Do dnia dzisiejszego spoczywa ono tam w kosztownym i artystycznym sarkofagu. Część relikwii złożono w osobnym relikwiarzu, by je można było wystawić i nieść w czasie procesji. Czaszkę Świętego zabrano do St-Sigismund w Alzacji w roku 676, w roku 1354 część relikwii została przeniesiona do Pragi. W wieku XIV i XV św. Zygmunt należał do najpopularniejszych świętych Europy.

Szczególną czcią otacza św. Zygmunta diecezja plocka. W roku 1166 biskup Werner przywiózł do Polski z Akwizgranu jako dar cesarza Fryderyka I część czaszki św. Zygmunta. Król Polski Kazimierz Wielki zamówił u złotników krakowskich kosztowną hermę, popiersie Świętego, w którym umieszczono tę relikwię. Hermę zdobi diadem piastowski z wieku XIII, ozdobiony szafirami, rubinami i perłami. Niemcy zagrabili ją, ale rząd polski po roku 1945 odzyskał ją i przechowywał w Muzeum Narodowym w Warszawie. W roku 1981 zwrócono tę relikwię kurii plockiej. Św. Zygmunt jest patronem miasta Plocka. W katedrze plockiej ma osobną kaplicę.



ce. Pamiątkę św. Zygmunta na całym świecie obchodzi się 1 maja, w Polsce 2 maja. Imię św. Zygmunta należy w Polsce do bardziej znanych. Aż trzech królów polskich je nosiło, także poeta Zygmunt Krasiński i wielu innych wybitnych Polaków. Ku czci św. Zygmunta wystawiono w Polsce kilkadziesiąt kościołów. Ponad 50 miejscowości w Polsce posiada pochodną od tegoż imienia.

Z książki „Świeci na każdy dzień” ks. Wincentego Zaleskiego SDB wybrała

Halina Kościńska



FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE



www.fotodar.pl
tel. 605 408 944

Z dziejów powiedzeń i nazw

Do trzech razy sztuka

Liczba trzy uważana była od zarania za magiczną lub świętą. Filozof grecki Pitagoras uważał ją za liczbę doskonałą, wyrażającą „początek, środek i koniec” i dlatego uczynił z niej symbol bóstwa. Znaczenie Trójcy nie ogranicza się tylko do chrześcijaństwa. Hinduska Trimurti to Brahma-Stwórca, Wisnu-Zachowawca życia i Siva-Niszczyciel. Świat grecki był pod władzą trzech bogów: Zeus – Niebo, Posejdon – Morze i Hades – Królestwo Zmarłych. Ta ulubiona liczba występuje w trzech Parkach, trzech Gracjach, trzech Harpiach itd., aż do „Trzech muszkieterów” Dumasa.

Przykłady aforyzmów będących wyliczankami trójkowymi można czerpać pełną garścią z kultur Wschodu i Zachodu. „Są trzy rzeczy, które cenię” powiada filozof Lao-cy „pierwsza” – to łagodność, „druga” – wstrzemięźliwość, „trzecia” – skromność. Mędrzec Konfucjusz mówi natomiast: „Nienawidzę tych, którzy sądzą, że mądrość to wścibskie mieszanie się do cudzych spraw, że odwaga to brutalność i że uczciwość to donosicielstwo”. Biblijnemu królowi Salomonowi przypisywano aforyzm następujący: „Trzy rzeczy wyganiają człowieka z domu: dym (tj. dymiący piec), woda (czyli ciekący dach) i zła żona”. W biblijnej „Księdze Przypowieści” czytamy: „Trzy rzeczy są dla mnie trudne, a czwartej zgoła nie wiem: drogi orłowej w powietrzu, drogi wężowej na skale, drogi okrętu pośród morza i drogi męża w młodości”.

Przysłów trójkowych jest bez liku. Oto kilka z nich: „Trzy rzeczy podobają się zarówno Bogu, jak i ludziom: zgoda między braćmi, przyjaźń między sąsiadami i harmonia w małżeństwie.” „Od trzech rzeczy niech Bóg nas broni: od pustej sakiewki, od złego sąsiada i od żony sekutnicy”. „Trzech rodzajów ludzi należy się wystrzegać: pieniacza, pochlebcy i pyszałka”. „Trzy zawody przetrwają do końca świata: piekarza, piwowara i balwierza”. „Trzem rzeczom nie należy wierzyć: kobiecie, gdy płacze, kupcowi, gdy przysięga i pijakowi, gdy się modli”. „Trzy najpiękniejsze rzeczy na świecie to: statek z rozwiniętymi żaglami, rycerz w pełnej zbroi i korpulentna niewiasta”. „Trzy osoby to za wiele na dochowanie sekretu i za mało na zabawę”. „Trzy rzeczy kosztują drogo: miłość do psów, pieczyoty kochanki i najazd nieprzyjaciela”. „Trzy rzeczy należy czynić szybko: uciekać przed zarazą, wycofywać się z kłótni i łapać muchy”. „Trzech rzeczy nie da się poskromić: głupców, kobiet i słonych fal oceanu”. „Istnieją trzy rzeczy, które dają się poznać tylko w trzech sytuacjach: odwaga tylko na wojnie, mądrość tylko w gniewie, przyjaźń tylko w potrzebie”.

Dyskwalifikujemy człowieka mówiąc: „Do trzech zliczyć nie umie” albo „Plecie trzy po trzy”. Składamy zaś hołd magicznej liczbie trzy mówiąc: „Do trzech razy sztuka”. Warto pamiętać zresztą, że przed wprowadzeniem obecnego systemu zapisywania liczb, wykonywanie działań arytmetycznych było tak trudne, że człowiek biegły w rachunkach wydawał się nadnaturalną potęgą. To mogło być jedną z przyczyn, dla których mistyka liczb była tak rozpowszechniona.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku, czyli z dziejów powiedzeń i nazw” wybrała

Halina Kościńska

I majowe Zawody Dzieci i Młodzików

1 maja br. w Głogowie Małopolskim odbyły się I Zawody Dzieci i Młodzików na torach otwartych w których wzięło udział 55 zawodników z następujących klubów województwa podkarpackiego: MKS Sokół Domaradz, ŁKS Sagi Humniska, UKS Górnik Humniska, UKS Orliki Głogów Małopolski, ŁKS Jar Kielnarowa, UKS Piast 25 Rzeszów, UKS Sport Tramp Jarosław. Zawody odbyły się na stadionie Głogovii. Pogoda dopisała, zawodnicy rywalizowali w prawie 30 stopniowym upale.

Z naszej gminy wzięło udział w tych zawodach 6 zawodników po 3 z każdego klubu. Podczas otwarcia zawodów miłym akcentem miało miejsce wręczenie nominacji powołań zawodników ŁKS „Sagit” do kadry wojewódzkiej. Wręczenia nominacji dokonał słynny łucznik Jan Popowicz uczestnik Igrzysk Olimpijskich.

Powołania otrzymali Patrycja Kędra, Agata Ryba, Wiktoria Toczek, Patryk Kędra, Filip Kędra, Jakub Kędra, Sokalski Jarosław, Kij Kacper,



Konieczko Dominik, Patryk Dobrowolski, Zastkowski Arkadiusz w kategorii młodzik oraz w kategorii junior powołania otrzymali Bryś Wojciech, Sawicki Konrad, Szmyd Iwona.

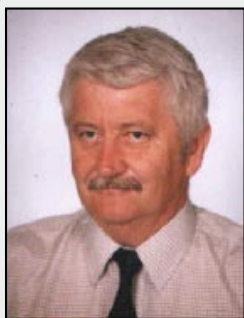
Z klubu ŁKS „Sagit” Humniska gdzie trenerem jest Jacek Ryba w kategorii Młodzik wśród dziewcząt: - I miejsce zdobyła Patrycja Kędra, III miejsce wystrzeliła Agata Ryba i IV miejsce wystrzeliła Wiktoria Toczek. Natomiast wśród podopiecznych trenerki Stanisławy Warchałowskiej z klubu UKS Górnik Humniska w kategorii dzieci - I miejsce wywalczył Kamil Kędra natomiast trzecie miejsca wystrzelali Hubert Piotrowski i Aleksandra Zubel.

Działacze klubu składają podziękowania sponsorom, dzięki którym zawodnicy klubu mają możliwość uczestniczenia w zawodach.

Zdzisław Toczek



ŁKS „Sagit” Humniska



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali.

Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.

Jury 18 INTERNATIONAL CARTOON COMPETITION ON THE TOPIC OF BEER - Sudok 2012 na Słowacji - wyróżniło prace Tadeusza Krotosa. W tej edycji na konkurs wpłynęło 523 prace 205 artystów z 37 krajów.



TERMINARZ KINA „SOKÓŁ” - CZERWIEC 2012

- 1, 2, 3, **RIO**
4, 5 prod. Brazylia, USA, B/O godz. 17:00
Animacja, Czas: 105 min. reż. Carlos Saldanha
- 1, 2, 3, **IGRZYSKA ŚMIERCI**
4, 5 prod. USA, od lat 15 godz. 19:00
Thriller, Akcja, Czas: 142 min. reż. Gary Ross
- 8, 9, 10, **IRON SKY**
prod. FIN/NIEM., od lat 15 godz. 18:00
Sci-Fi, Akcja, Czas: 95 min. reż. Timo Vuorensola
- 15, 16, 17 **WSTYD**
prod. W. Bryt., od lat 15 godz. 18:00
Dramat, Czas: 100 min. reż. Steve McQueen

Kasa czynna pół godziny przed seansem.

Terminarz może ulec zmianie

z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (13) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl

Seanse organizowane tel. (13) 43 419 38; (wew. 26);

695 378 107.



**BARAN (21 III – 20 IV)**

Twoje zdolności komunikacji w czerwcu będą wręcz zachwycać otoczenie. Twój umysł będą zaprzętać ciekawe pomysły, nowe idee, kreatywność znacznie wzrośnie. W tym miesiącu będziesz przyciągać innych także zwiększoną dawką wdzięku i uroku. Wykorzystaj to, w tym miesiącu zjednywanie do siebie ludzi będzie znacznie ułatwione!

**BYK (21 IV – 21 V)**

Osoby, które w swoich zawodach wykorzystują umiejętność komunikacji, mogą w tym miesiącu liczyć na sukces, awans lub pochwałę. Także dla osób, które muszą wykorzystać kreatywność w swoim życiu zawodowym, będzie to wyjątkowo korzystny okres. Pojawiają się ciekawe pomysły, rozwiązania, nowe koncepcje, nie zabraknie weny twórczej. W tym miesiącu, łatwiej będziesz znajdować wspólny język z innymi i będzie Ci łatwiej się porozumieć z ludźmi.

**BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)**

W tym miesiącu Bliźnięta będą intensywniej myślały nad zwiększaniem swoich dochodów. Sprawy związane z polepszeniem wpływów pieniężnych wybiją się na pierwszy plan. Dużo rozmyślań oraz pomysłów związanych z poprawą sytuacji finansowej. Twoje życie uczuciowe będzie ustabilizowane, obędzie się bez większych problemów. Roman tycznie i spokojnie, tak właśnie przebiegnie ten miesiąc osobom, które są z kimś związane.

**RAK (22 VI – 23 VII)**

Będzie to czas sprzyjający nowym początkom, doskonały czas na zacykanie czegoś nowego, także nowych związków, co osoby samotne powinny mieć na uwadze. Zawieranie nowych znajomości w tym miesiącu, to naprawdę dobry pomysł i zaowocuje radosnymi wydarzeniami. Jeśli szukasz partnera, to jest to doskonały czas na poznanie kogoś nowego. Będzie to czas na odpoczynek i złapanie oddechu przed następnym miesiącem, który będzie bardziej pracowity.

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA

**LEW (24 VII – 23 VIII)**

To będzie bardzo udany miesiąc dla osób spod znaku Lwa! W czerwcu dużo łatwiej dojdiesz do Twoich wymarzonych celów, Twoje dochody wzrosną, możliwy awans, także dobra atmosfera w pracy. Jeśli szukasz odpowiedniego zajęcia dla siebie, to jest to dobry czas, by pokazać, na co Cię stać. W tym miesiącu pojawi się dużo okazji do spotkań towarzyskich i innych możliwości, które pozytywnie wpłyną na Twoje samopoczucie.

**PANNA (24 VIII – 23 IX)**

Dzięki ciężkiemu wysiłkowi mogą pojawić się wspaniałe efekty, ale pod warunkiem, że nie spoczywałeś na laurach i potrafiłeś zmusić się do systematycznej pracy. W tym miesiącu pojawią się widoczne efekty i pierwsze sukcesy. Możliwe bardzo udane podróże, przynoszące wspaniałe przygody, relaks i lepszy humor. W tym miesiącu Twoja uroda rozkwitnie, także Twój szyk i styl będzie widoczny i podkreślony!

**WAGA (24 IX – 23 X)**

W tym miesiącu możesz spodziewać się dużych dochodów, ale musisz uważać, by nie stracić ich w błyskawicznym tempie na przykład poprzez nieprzemyślane, niezaplanowane zakupy. Mogą pojawić się niespodziewane, dosyć duże wydatki. Dla osób samotnych będzie to miesiąc obfitujący w miłe niespodzianki, romantyczne spotkania, w urokliwych miejscach. Nie zabraknie adoratorów i okazji na poznanie kogoś interesującego.

**SKORPION (24 X – 22 XI)**

Będzie to bardzo pozytywny okres dla osób spod znaku Skorpiona! Dobra passa, dużo sprzyjających okoliczności i możliwości, także zyski z różnych źródeł, sprawią, że miesiąc upłynie Ci bezstresowo i bezproblemowo. Musisz jedynie unikać drastycznych zmian i przedsięwzięć na dużą skalę, a wszystko ułożyć sobie pomyślnie. Możesz liczyć na szczęście w tym miesiącu.

**STRZELEC (23 XI – 22 XII)**

W czerwcu wzrośnie Twój autorytet, atmosfera w pracy będzie przyjazna i spokojna. Będziesz miał szansę, szczególnie w drugiej połowie miesiąca na wykazanie się w miejscu pracy. Jeśli skorzystasz z tej szansy, na pewno zostaniesz zauważony i doceniony, Twoje samopoczucie się poprawi, nawet, jeśli nie będzie to oznaczało natychmiastowego zwiększenia dochodów. Życie rodzinne dostarczy Ci pozytywnych emocji, będziesz czuć się bezpiecznie, nie zabraknie radosnych chwil i wydarzeń.

**KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)**

W życiu rodzinnym czeka Cię wiele radosnych chwil, możesz liczyć na spokój, stabilizację i harmonię. Pojawi się wiele okazji do spotkań towarzyskich w gronie przyjaciół, będzie to także dobry okres na zawieranie nowych, interesujących znajomości. W tym miesiącu musisz uważać, by nie popaść w szal wydawania pieniędzy na rzeczy niepotrzebne. Uważnie planuj swoje wydatki!

**WODNIK (21 I – 19 II)**

Czerwiec będzie pozytywnym miesiącem dla osób urodzonych w znaku Wodnika. Jeśli poszukujesz nowego miejsca zamieszkania lub zastanawiasz się nad kupnem nowego domu, to będzie to korzystny czas na realizację Twoich planów. Aby uniknąć pomyłek i ryzykownych inwestycji, skorzystaj w tym miesiącu z pomocy profesjonalnego doradcy. W tym miesiącu możesz liczyć na poprawę i korzyści w sferze zawodowej.

**RYBY (20 II – 20 III)**

Twoja kariera nabierze w tym miesiącu tempa i rozmachu. Zauważysz poprawę w życiu zawodowym, pojawi się szansa na umocnienie Twojej pozycji. Należy jednak unikać przesadnego dyskusowania z przełożonym. Uważaj na to, co mówisz, inaczej przysporzysz sobie problemów. Spróbuj wykazać się większym spokojem, to na pewno zaprocuntuje. Pojawi się także szansa na poznanie partnera, z którym będzie można stworzyć ustabilizowany związek.

ślad po operacji	dawne okulary	zające skoki	Ludwik od szczepionki	kropka na skórze	diabeł	kolega sapersa
zgnile jajo			ciasto z bakaliami	ptak czczony w star. Egipcie		
Sergieji, reżyser						popisuje się nią mocz
sidło na zwierzyńnię			znany z biznesu z mydłem	Bee ..., zespół muz.		
bank rodem z wielkopolski	zasilają latarkę	pryncypał			polska bialo-czerwona	
		obok łopatki i wiaderka	sala akademicka		...Lanka, państwo w Azji pld.	Rogers
dział matematyki				Cembrzyńska, aktorka		
		Jarosław, b. minister	Kłodzka lub Łużycka	reżyser "Eroiki"	...Kazan, reżyser i pisarz	poprzedzał Matiza
ustawiany rumplem	placi go abonent					
plyną na łowisko				odliczane od podatków		
model Skody	szturchaniec					
				kolor wśród kart		

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kalamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Halina Kościńska, Elżbieta Boroń.

Druk: COM-DRUK w Miejscu Piastowym, **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.